

WIEŚCI

Z GŁÓWNA STRYKOWA



**Będzie podwyżka opłat
za śmieci w gminie Stryków**

O dyskusji na ten temat. str. 10



**Radny Parol chce innego
budżetu dla Głowna**
niż proponował burmistrz. str. 8

Okolice Łowicza | Zagadkowe poszukiwania 41-letniego mężczyzny

Morderstwo czy zaginięcie?

Od tygodnia kilkudziesięciu strażaków i policjantów poszukuje zaginionego 41-letniego Mirona Biernackiego z Łowicza. Przechesywane były okolice stawów i zarośli w pobliżu ulicy Cegielnianej w Łowiczu, później zbiorniki wodne i lasy w okolicach Guźni i Dąbkowic Górnych, a w środę brzegi Bzury od Łowicza do Kompiny – jak do tej pory bez skutku. Co się stało z 41-latkami z Łowicza i dlaczego akurat przy tych poszukiwaniach angażowane są tak poważne siły? Ile może być prawdy w pogłoskach o morderstwie?

Policja nabrała wody w usta, co sprzyja lawinowo rosnącej ilości plotek. Oprócz wysłania zwyczajowego komunikatu z rysopisem poszukiwanego oraz słabej jakości zdjęciem, rzecznik prasowa Komendy Powiatowej Policji w Łowiczu podkom. **Urszula Szymczak** lakonicznie informowała i wielokrotnie powtarza, że „policjanci prowadzą czynności w tej

sprawie, nie mam nic nowego do przekazania w tej sprawie”.

Rzecznik Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi mł. insp. **Joanna Kaćka** też nie jest wylewna: – Mogę jedynie zapewnić, że policjanci od początku brali pod uwagę każdą wersję wydarzeń z kryminalną włącznie i wykonali wiele czynności, zarówno procesowych jak i operacyjnych – mówi.

Prokuratura też milczy. Prokurator **Jacek Pakuła** z Prokuratury Okręgowej w Łodzi, zastępujący w obowiązkach prokuratora Krzysztofa Kopanię, doskonale zna sprawę, ale odmawia podania szczegółów. – Decyzja prokuratury jest taka, że w tej sprawie nie podajemy informacji do wiadomości publicznej, bo mogłoby to zaszkodzić prowadzonemu śled-

twu – mówi. – Nie jest tak, że wprowadzamy jakieś „embargo informacyjne” w tej sprawie, być może jutro lub pojutrze sytuacja się zmieni i będziemy mogli coś powiedzieć – zapowiada. O sprawie nie informują też członkowie rodziny zaginionego. Policja uczuliła ich, żeby o tym nie rozmawiać, nie zdradzać kolejnych podjętych przez policję kroków. **str. 2**

RZUT OKIEM | NA PLACU WIDAĆ ŚWIĘTA



Święta zbliżają się wielkimi krokami. Widać to także w przestrzeni miejskiej. Na początku tego tygodnia na placu Wolności w Głownie stanęły ponownie charakterystyczna niebieska bombka oraz konstrukcja imitująca strumienie wody z fontanny. Inauguracja miejskich iluminacji ma nastąpić w najbliższą niedzielę, 10 grudnia, w czasie VI Rodzinnego Pikniku Mikołajkowego, który odbędzie się właśnie na placu Wolności. **kl**

Głowno | Taneczne Wiktorie 2017

Agat i Gold obsypane nagrodami

Dwudniowe święto tańca, czyli XVI Ogólnopolski Przegląd Dziecięcych i Młodzieżowych Zespołów Tanecznych „Taneczne Wiktorie”, przyciągnął do Głowna pasjonatów tańca m.in. z Warszawy, Bydgoszczy, Wrześni, Skierniewic, Kutna i Łowicza. Aż 10 statuetek za zajęcie miejsc medalowych oraz wiele nagród dla wyróżnionych w tańcu współczesnym trafiło do solistów i zespołów ze Strykowa (Agat) oraz Głowna (Gold). W tańcu nowoczesnym sukces odnotowała natomiast solistka z Dmosina.

Przebieg, zorganizowany przez Miejski Ośrodek Kultury w Głownie, odbył się w hali widowiskowo-sportowej przy SP nr 2. Tradycyjnie imprezę swoimi patronatami objęli burmistrz Głowna Grzegorz Janeczek i starosta zgierski Bogdan Jarota. W sobotę, 2 grudnia, rywalizowały zespoły i soliści specjalizujący się w tańcu współczesnym, a w niedzielę, 3 grudnia, w szranki stanęli pasjonaci tańca nowoczesnego. W jury zasiadli profesjonalni tancerze i choreografowie: Elżbieta Czeszejko, Jacek Suchański i Sebastian Biało-brzeski – przewodniczący składu i fundator cennych nagród dla osobowości tanecznych przeglądu – profesjonalnych podłóg baletowych do wykorzystania w domu.

**Sobota:
taniec współczesny**

Uczestnicy Tanecznych Wiktorii byli podzieleni na solistów i zespoły, osobno oceniano kategorie wiekowe: do lat 9, 10-12 lat, 13-16 lat i powyżej lat 16. Ogó-



Formacja Stop And Go „Dzieci” ze Studia Tańca i Akrobatyki z Warszawy zaprezentowała układ pt. „Mali bohaterzy”.

łem, do udziału w XVI Tanecznych Wiktorjach zgłosiło się 57 zespołów. Głowno reprezentował zespół Gold, a Stryków Agat – obydwie prowadzone przez instruktorkę Agnieszkę Waszkiewicz, nagrodzoną tytułem najlepszego choreografa. Specjalnie na Taneczne Wiktorie 2017 instruktorka przygotowała 18 układów zespołowych (do każdego zsyto kostiumy) oraz współtworzyła popisy solistów.

Intensywna praca trwała od września, niemal każda godzina popołudnia, każdy wieczór, były wypełnione ćwiczeniami, ale wysiłek młodych tancerzy oraz ich instruktorki się opłacił. Podopieczni pani Agnieszki zostali pierwszymi dziećmi Tanecznych Wiktorii dosłownie obsypani statuetkami, nagrodami i wyróżnieniami. Jury oczarował m.in. układ „Tajemnica” grupy Agat 1, zatańczony przez dziewczęta w pięknych czerwonych kapeluszach.

Choreografka mówi, że wszystkie sukcesy to efekt zarówno pracy tancerzy, jak i zaangażowania ich rodziców, regularnie dowożących dzieci na zajęcia i wspierających je w tej pasji.

– Zwykle instruktorzy jeżdżą na przeglądy z 2-3 grupami. Ponieważ Taneczne Wiktorie odbywają się na miejscu, chciałam pokazać jak najwięcej naszych tancerzy i rzeczywiście wystąpiły wszystkie grupy Gold z Głowna oraz prawie wszystkie ze Strykowa. **str. 35**

Łódź Matka usłyszała zarzuty

Po niemal dwóch tygodniach od zdarzenia, dokładnie 29 listopada, udało się przesłuchać kobietę, która 16 listopada, mając w organizmie 4 promile alkoholu, urodziła w szpitalu w Głownie dziecko.

Wcześniej przesłuchanie matki, 34-letniej mieszkanki gminy Stryków, nie było możliwe. Zgody na jego przeprowadzenie nie wyrażali ordynator szpitala, do którego została odwieziona z Głowna, ani powołani biegły.

29 listopada kobieta została przesłuchana w charakterze podejrzanej. Prokuratura postawiła jej zarzut z art. 160§2 Kodeksu karnego – narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. **str. 2**

INDEKS

Punkt zapalny >10

Ogłoszenia >28

Sport >36

Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**
Telefon redakcyjny **42 710 82 55**
e-mail: **jakub.lenart@lowiczanie.info**
JAKUB LENART

Sierźnia | Nie ustąpił pierwszeństwa Kolizja na dwa auta i ciągnik rolniczy

Trzy pojazdy – dwa samochody osobowe i ciągnik rolniczy – brały udział w kolizji, do której doszło 30 listopada, ok. godz. 15.39, w Sierźni. Jadący Citroenem w kierunku Skoszew 40-letni łódzianin, dojeżdżając do skrzyżowania nie ustąpił pierwszeństwa Peugeotowi prowadzonemu przez 39-latkę z gminy Stryków, poruszającemu się

od strony Brzezin w kierunku Strykowa. Doszło do zderzenia, w wyniku którego Peugeot przemieścił się i uderzył w stojący na skrzyżowaniu ciągnik rolniczy Landini, za kierownicą którego siedział 63-latek z gminy Stryków. W kolizji ogólnych potłuczeń doznał kierujący Citroenem. Kierowcę Citroena ukarano mandatem. **kl**

Główno | Kolizja

Potrącony rowerzysta

Do potrącenia rowerzysty przez samochód osobowy doszło 1 grudnia, około godziny 16.35, na skrzyżowaniu ul. Rynkowskiego z ul. Garbarską w Głównie.

Z policyjnych ustaleń wynika, że jadący ul. Rynkowskiego w kierunku drogi krajowej nr 14 samochodem marki Volkswagen 67-letni mieszkaniec powiatu brzezińskiego, na wysokości

skrzyżowania nie zachował należytej ostrożności i uderzył w wykonującego manewr skrętu w lewo, w ul. Garbarską 85-letniego rowerzystę, mieszkańca pow. zgierskiego. Potrącony cyklista został odwieziony do szpitala z ogólnymi potłuczeniami, ale nie odniósł poważniejszych obrażeń. Kierujący samochodem został ukarany mandatem. **kl**

Łódź | Prokuratura Okręgowa

Matka usłyszała zarzuty

dokończenie ze str. 1

Dodatkowo, wzięto pod uwagę fakt, że na matce ciążył określony w §2 obowiązki opieki nad osobą narazoną na niebezpieczeństwo. W takim przypadku kara może wynosić od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności (w przypadku, gdy na sprawcy nie ciąży obowiązek opieki, przewidywana kara to do 3 lat pozbawienia wolności – przyp. red.).

Jak relacjonuje nam Jacek Pakuła z Prokuratury Okręgowej w Łodzi, kobieta przyznała się do winy. Bardzo żałuje tego co się stało i wyraziła wolę dobrowolnego poddania się karze. Śledczym tłumaczyła, że przez całą ciążę nie piła alkoholu. Wypić miała dopiero w dniu rozwiązania, w związku z sil-

nie stresującą sytuacją, której miała doświadczyć.

Chłopiec nadal pozostaje w szpitalu. Przeszedł na świat w drodze cesarskiego cięcia. Miał w organizmie 3 promile alkoholu. Został oceniony na 9 punktów w 10-stopniowej skali Apgar. Nie miał widocznych na pierwszy rzut oka objawów płodowego zespołu alkoholowego (FAS), czyli ani nieprawidłowości w budowie twarzy, ani małopowagi czy bardzo niskiej masy ciała. Sąd Rejonowy nie podjął jeszcze decyzji odnośnie najbliższej przyszłości chłopca. Zastrzegł jednak, że może zostać wydany rodzicom. Gdy będzie już możliwe wypisanie go ze szpitala, wtedy sąd wyda decyzję co do jego dalszych losów. **kl**

Wysokki | Droga krajowa nr 14 Jechała zbyt szybko

Nadmierna prędkość była przyczyną zakończonej dachowaniem kolizji, do której doszło 2 grudnia, około godz. 16.30, na drodze krajowej nr 14 w Wyskokach.

Jak wynika z policyjnych ustaleń, jadąca Peugeotem w kierunku Strykowa 18-letnia mieszkanka powiatu zgierskiego, podczas

wyprzedzania nieustalonego pojazdu, poruszała się z prędkością uniemożliwiającą skuteczne panowanie nad pojazdem. Samochód wpadł w poślizg, zjechał na pobocze i wylądował w przydrożnym rowie na dachu. Osiemnastolatka nie doznała poważniejszych obrażeń. Została ukarana mandatem. **kl**

Glinnik Nie utopił

4 grudnia, około godz. 19, w Glinniku kierujący ciągnikiem 46-letni mieszkaniec pow. zgierskiego nie udzielił pierwszeństwa przejazdu jadącemu Oplem Corsą 40-latkowi, również z pow. zgierskiego. Doszło do zderzenia obu pojazdów. Kierowca samochodu został odwieziony do szpitala. **kl**

Główno | Pożar Zawiniła świeczka?

Pałaca się na stole świeczka była prawdopodobną przyczyną niewielkiego pożaru, do którego doszło 2 grudnia, około godziny 18.29, przy ul. Spacerowej w Głównie. Od świeczki zapalił się rzeźbiony stół. Lokator mieszkania został ewakuowany. Nie stało mu się nic poważnego. **kl**

Okolice Łowicza | Zagadkowe poszukiwania 41-letniego mężczyzny

Morderstwo czy zaginięcie?

dokończenie ze str. 1

Czy to pomoże w poszukiwaniach? – Po wszelkie informacje odsyłam do policji. Nie mogę o tym rozmawiać – powiedziała nam siostra zaginionego mężczyzny. – Czy policja rozważała wątek kryminalny? – dopytywaliśmy. – Nie potwierdzam – padła odpowiedź i na tym zakończyła się rozmowa.

Przeszli tamtędy już dwa razy

Poniedziałek był ostatnim przed przerwą dniem działań poszukiwawczych, rozpoczętych w środę, 29 listopada, a prowadzonych przez policję wspólnie ze strażakami. Tego dnia zostały one przerwane przed godziną 15. Zastępy straży wróciły do jednostek. Przeszukiwane były okolice zbiorników wodnych w okolicach Dąbkowic – jak ustaliliśmy – było to już po raz drugi. Strażacy doszli od drogi w Dąbkowicach do drogi krajowej nr 14. Formalnie nie zapadła też decyzja co dalej – czy poszukiwania będą w tym rejonie kontynuowane. Były prowadzone na trudnym terenie, w lasach i przy zbiornikach wodnych, w miejscach gdzie jest mnóstwo zakamarków, dolów po wybieraniu piachu, zarosli itp. Działania utrudniała też warstwa świeżego śniegu.

W poniedziałkowej akcji brało udział łącznie 9 jednostek OSP: Ostrów, Pilaszów, Łowicz, Zduny, Jamno, Domaniewice, Parma, Zawady, Niedźwiada, nadto strażacy zawodowi z Łowicza i policjanci. Największe siły strażacy zgromadzi jednak poprzedniego dnia – 3 grudnia, kiedy to Mirona Biernackiego poszukiwało około 90 osób na terenie o powierzchni około 100 ha. Bez śladu. – Przeszukiwaliśmy z łódki wszystkie zbiorniki wodne na Guźni i w okolicach Dąbkowic. Dwa dni szukaliśmy, ale bez efektu. Nie trzeba było nurkować, bo przejrzystość wody teraz wynosi co najmniej do trzech metrów – dowiedzieliśmy się od **Janusza Bilczewskiego** z Ochotniczej Straży Pożarnej Ratownictwo Wodne w Łowiczu.

Ostatnie logowanie?

W tym czasie inni strażacy przeszukiwali okolice tych zbiorników. Dlaczego akurat tam? Jak ustaliliśmy rejon poszukiwań zo-



Poszukiwania wznowione o środe około godz. 14. w nurcie Bzury na odcinku od mostu ul. Zamkowej w kierunku Kompiny.

stał wyznaczony na podstawie pracy operacyjnej policji. Być może chodzi o ostatnie logowanie telefonu komórkowego. Informacje o „ostatnim logowaniu” powtarzało wielu naszych rozmówców – strażaków zaangażowanych w poszukiwania.

– Służbą wiodącą w takich poszukiwaniach jest zawsze policja i to policja dysponuje ludźmi do akcji. Nam nawet nie mówili na odprawach dlaczego szukamy i co się mogło stać. Tylko był wyznaczony rejon i naprzód – dowiedzieliśmy się od **jednego ze strażaków z gminy Zduny**, zaangażowanego w akcję poszukiwawczą. – Szliśmy tyralierą co kilka, kilkanaście metrów od siebie i mieliśmy zwracać uwagę na wzruszoną ziemię i jakiegokolwiek inne ślady.

Prezes OSP Pilaszów **Adam Pietrzak** potwierdza, że na odprawach koncentrujących siły, policja nie informowała strażaków o szczegółach prowadzonej akcji poszukiwawczej. Ich zadaniem było dokładnie przeczesać wytypowany teren. Od innych strażaków słyszeliśmy, że otrzymali oni dyspozycje, by zachować wzmocną czujność podczas tych poszukiwań, zwracać uwagę np. na hałdy skopanej ziemi.

Poszukiwania wznowiono o środe około godz. 14., gdy policja zwróciła się do Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu o pomoc w prowadzeniu poszukiwań w nurcie Bzury na odcinku od mostu ul. Zamkowej w kierunku Kompiny. Poszukiwania rozpoczęły się około godz. 14.30 z dwóch łodzi motorowych: należącej do PSP Łowicz oraz do Ochotniczej Straży Pożar-

nej Ratownictwo Wodne. Strażacy oraz koordynujący akcję policjant z KPP Łowicz płynęli z nurtem rzeki bacznie przyglądając się szczególnie okolicom brzegów i zarosłom. Do chwili zamykania tego numeru NŁ niczego nie znaleźli.

Czy to tylko potęga plotki?

– Są pogłoski, że ktoś mu „pomógł” rozstać się z życiem. Że wywieźli go za coś do lasu i zakopali, dlatego w lesie poszukują. Słyszałem też plotkę, że jakiś wędkarz miał widzieć, że go wrzucono do zbiornika na Guźni – opowiadają między sobą strażacy, ale też i inni mieszkańcy miasta i okolicy. Wszyscy jednak zgodnie potwierdzą, że „tylko słyszeli” i nie wiedzą czy to plotki czy nie. – Tak się mówi, a w każdej plotce jest ziarno prawdy... – snują teorie.

Spokojny człowiek, w trudnej sytuacji

Jak ustaliliśmy, Miron Biernacki mieszkał kiedyś na os. Starzyńskiego w Łowiczu, potem przeprowadził się na Korabkę, gdzie pobudował wraz z żoną dom przy Cegielnianej. Osoby, które go znają, powiedziały nam, że raczej nie jest wylewny, pasuje do niego określenie „typowy facet”, który nie bardzo lubi, gdy ktoś interesuje się jego sprawami.

Pracował kiedyś jako inkasent w Zakładzie Energetycznym w Łowiczu, od co najmniej 5 lat dojeżdża do pracy do Wyborowa. Został tam zatrudniony jako elektryk w kurnikach prywatnego właściciela – tych, które kiedyś należały do

Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej. Był zatrudniony jako elektryk. Miał dobrą opinię – porządnego człowieka, dość skrytego, pracowitego, który stroni od alkoholu, na którego można liczyć.

Ostatni raz był w pracy w niedzielę 26 listopada. Po godz. 18 pracę zakończył i pojechał do domu. Więcej się w Wyborowie nie pojawił. Nie kontaktował się też ani z kierownikiem, ani z innymi pracownikami. Dla wszystkich z którymi rozmawialiśmy sytuacja jest zaskakująca, ponieważ jedynym problemem pana Miirona, o których słyszeli i też nie za dużo, były sprawy rodzinne. Miał się rozwiódł z żoną, która znalazła sobie już innego partnera. Jakaś sprawa – rozwodowa lub o opiekę nad dzieckiem – miała się toczyć w sądzie po myśli mężczyzny. W tym tygodniu miała być kolejna rozprawa. Jego żona miała być z przebiegu sprawy niezadowolona.

Uruchomienie tak dużych sił – poszukiwania trwają od wielu dni i nieraz zaangażowanych było w nie około 100 osób – może jednak dowodzić tego, że służby mają przypuszczenia, że sprawa ma charakter kryminalny.

Nie przypuszczano, że sprawy przybiorą taki obrót

Udało nam się ustalić, w której szkole uczy się syn poszukiwanego, jej dyrektorka nie informuje jednak – z oczywistych względów – czy dziecko chodzi teraz na lekcje czy nie. Z kolei dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łowiczu Marek Dziedzic potwierdził, że rodzina była znana instytucji, którą kieruje. Ze względu na charakter sprawy ograniczył się do przekazania nam informacji, że nie chodziło o sprawy materialne, ale o konflikty m.in. te dotyczące opieki nad dzieckiem.

– Nic jednak nie wskazywało, że sprawy przybiorą tak dramatyczny obrót – powiedział w rozmowie z nami. Komendant PSP w Łowiczu Jacek Szeligowski potwierdza, że pod uwagę brano jest wiele scenariuszy zdarzenia. – Cały czas prowadzimy te poszukiwania z nadzieją, że ten człowiek gdzieś przebywa i znajdzie się – mówi. Prokuratura wie więcej – ale milczy. **aa, mak, mwk**

KRONIKA POLICYJNA | 30.11-5.12

Dmosin i okolice

■ 1 grudnia, około godziny 7.15, w Kołacinie jadący Fiatem Seicento 25-letni mieszkaniec powiatu łowickiego zjechał na przeciwny pas ruchu i doprowadził do czołowego zderzenia z Renault Kangoo, kierowanym przez 28-latkę z powiatu łódzkiego wschodniego. Nikt nie doznał obrażeń.

Główno i okolice

■ 30 listopada, około godziny 16.05, przy ul. Sikorskiego w Głównie, prowadząca Volkswagena Polo 51-letnia mieszkanka powiatu

zgierskiego, cofając z miejsca parkingowego, tyłem swojego pojazdu uderzyła w drzwi BMW, kierowanego przez 39-latkę, również z powiatu zgierskiego. W środku BMW znajdowało się troje dzieci, ale żadnemu nic się nie stało.

■ Tego samego dnia, około godziny 16.30, przy ul. Sikorskiego w Głównie, poruszający się od strony Łowicza, nieznanymi kierującymi, nie ustąpił pierwszeństwa prowadzącej samochód marki Volkswagen 29-latkę z powiatu zgierskiego i doprowadził do zderzenia. Chwilę później odjechał z miejsca kolizji.

Kierującej VW nic się nie stało. Sprawcy poszukują policjanci.

■ 5 grudnia, około godziny 11.10, przy ul. Łowickiej w Głównie, kierujący Volkswagenem 47-letni mieszkaniec powiatu zgierskiego, wykonując manewr cofania z parking, nie ustąpił pierwszeństwa skręcającemu prawidłowo na parking Fiatowi Seicento, prowadzonemu przez 84-latkę, również z powiatu zgierskiego. Doszło do kolizji. Nikomu nic się nie stało.

Stryków i okolice

■ 30 listopada, około godziny 13.30 przy ul. Witanówek w Dobrej jadący od strony Kiełminy samo-

chodem marki Audi 24-latek z powiatu zgierskiego, dojeżdżając do skrzyżowania z ul. Wodną nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającej od strony drogi krajowej nr 71 Volkswagenem 23-latkę z powiatu zgierskiego. Doszło do zderzenia. Nikt nie odniósł obrażeń.

■ 5 grudnia, około godziny 17.40, na drodze krajowej nr 14 w Sosnowcu, kierujący się w stronę Strykowa ciągnikiem siodłowym MAN 60-latek z Łodzi, podczas wyprzedzania w niedozwolonym miejscu prawym bokiem uderzył w lewy bok Forda, za kierownicą którego siedział 29-latek z powiatu łódzkiego wschodniego. Nikt nie doznał obrażeń.

Aktualności



Wspomnienia i anegdoty wprowadzające w świat nowej książki Trzeci Oddech Kaczuchy gęsto przeplatał piosenką.

Stryków | Spotkanie z Trzecim Oddechem Kaczuchy

O tym, co w życiu i co na scenie

To był wyjątkowy wieczór. W piątek, 1 grudnia, w strykowskią bibliotecę opowieść o tym, co w życiu i o tym, co na scenie, snuli Andrzej Janeczko oraz Maja Piwońska, czyli Trzeci Oddech Kaczuchy.

Przy dźwiękach gitary, harmonijki ustnej, w otoczeniu grafiki, artyści spotkali się z najwierniejszymi fanami swojej twórczości, a jednocześnie miłośnikami polskiej piosenki, nie tylko kabaretowej.

Jesienią tego roku ukazała się książka „Trzeci Oddech Kaczuchy. O życiu i scenie”, w której Andrzej Janeczko ujął 36-letnią historię zespołu, jaki stworzył wraz z żoną Mają Piwońską i który do dziś z powodzeniem realizuje coraz to nowsze artystyczne pomysły. W książce czytelnik znajdzie wiele wspomnień z czasów powstania zespołu w Olsztynie w roku 1981, tras koncertowych, występów w duecie i szerszym artystycznym gronie, ale także opowieści o rodzimym Ługów, czyli wsi, gdzie małżeństwo mieszka już od wielu lat i której Andrzej Janeczko jest sołtysiem.

Artyści mają już za sobą kilka spotkań promujących książkę, m.in. w swoich rodzinnych stronach, czyli Łomży, Wysokiem Mazowieckim i Czyżewie. Każde ze spotkań miało nieco inny charakter. Choć Andrzej Janeczko sam o sobie mówi, że jest kabareciarzem i estradowcem, to w Strykowie chętnie opowiadał również o tych fragmentach najnowszej książki, w których wra-

ca do swoich niedawnych czasów akademickich.

O tym, jak to jest być studentem „koło pięćdziesiątki”, przekonał się na własne życzenie, kiedy kilkanaście lat temu wpadł na pomysł studiowania na Akademii Sztuk Pięknych. Efekty tej niełatwej, ale jak się okazało trafnej decyzji, z dumą prezentuje teraz podczas swoich wystaw. – Na studiach najpierw malowałem obrazy, ale później stwierdziłem, że lepiej czuję się w innego rodzaju twórczości. Zrobiłem dyplom z akwaforty – mówił Andrzej Janeczko. Tworząc grafikę warsztatową, do każdej z prac wykonuje

blachę z wglębny rysunkiem, a później wytrawia go w kwasie azotowym. – Ten rodzaj obcowania ze sztuką bardzo sobie cenię. Po godzinach siedzenia przy instrumencie czy pracy z ludźmi podczas nagrań i koncertów, mogę trochę czasu spędzić sam i robić to, co mi tylko podpowie wyobraźnia – mówi Andrzej Janeczko. Wystawiał swoje prace w Łodzi, Warszawie, Częstochowie, Bielsku Białej, Detroit, a od przyszłego piątku, 15 grudnia, będzie je można obejrzeć w głowieńskiej galerii Bank&DM.

Uczestnicy spotkania w Strykowie dowiedzieli się również m.in.

tęgo, dlaczego Andrzej Janeczko nie został reżyserem, z jakiego powodu nie chciał studiować lalkarstwa, jakim cudem, zaczynając studia na uczelni rolniczej, ostatecznie ukończył pedagogikę kulturalno-oświatową oraz co z tym wszystkim wspólnego ma niezapomniany Pan Wołodyjowski, czyli Tadeusz Łomnicki.

Snute przez cały wieczór wspomnienia i anegdoty przeplatały piosenki będące przeglądem całego repertuaru Trzeciego Oddechu Kaczuchy, przy których Maja Piwońska zachęcała publiczność do wspólnego śpiewania. Raz było nastrojowo i poetycko, a raz z przymrużeniem oka i dystansem. Zaspiewali m.in. o tym, czym żyją internetowe fora i portale społecznościowe, o tym, co ćwierkają wróbelki od samego rana i co słychać w szepczeniach, szepczakach.

Spontanicznym dopełnieniem opowieści artystów o ich życiu w Ługach stało się wspólne śpiewanie z mieszkankami tej wsi, od kilku lat występującymi w lokalnym zespole stworzonym przez Andrzeja Janeczko, a w piątek – po prostu uczestniczkami spotkania. Na koniec można było kupić książkę wraz z dedykacją autora. *IJS*

Głowno | Galeria Bank&DM zaprasza

Spotkanie z twórczością Andrzeja Janeczki

W piątek, 15 grudnia, o godzinie 18.00, zainaugurowana zostanie kolejna ekspozycja w głowieńskiej Galerii Bank&DM. Tym razem jej bohaterem będzie Andrzej Janeczko.

Wystawa jego malarstwa i grafiki pt. „Mój pamiętnik” będzie połączona z prezentacją książki oraz koncertem Trzeciego Oddechu Kaczuchy.

To właśnie z działalności muzycznej w tym będącym na pol-

skiej scenie od ponad 36 lat zespołem, który tworzy wraz z żoną Mają Piwońską, jest znany Andrzej Janeczko. Artysta, poza muzyką, zajmuje się jednak także sztukami plastycznymi oraz pisaniem. Od kilku lat związany jest

z gminą Stryków. Jest sołtysiem Ługów oraz radnym Rady Miejskiej w Strykowie.

W trakcie wernisazu będzie można zarówno obejrzeć prace plastyczne Andrzeja Janeczki, jak i wziąć udział w koncercie Trzeciego Oddechu Kaczuchy. Przewidziana jest także prezentacja książki poświęconej historii zespołu.

Zarówno wejście na wystawę, jak i koncert, będą bezpłatne. *ki*

Głowno | Mikołajkowy Piknik Rodzinny Coraz bliżej Święta – pora na zabawę

Już w najbliższą niedzielę, 10 grudnia, w godz. 15.30-18.30, odbędzie się na Placu Wolności w Głownie szósta już edycja Mikołajkowego Pikniku Rodzinnego.

W planach imprezy nie mogło zabraknąć tradycyjnego spotkania ze św. Mikołajem i rozdawania najmłodszym upominków. Dzieci będą mogły też wysłać list do sympatycznego świętego w specjalnym punkcie pocztowym.

W czasie pikniku animatorzy będą prowadzili zabawy i konkursy. Odbędzie się też miniwarsztaty. Kiermasz świąteczny przygotuje Stowarzyszenie „Niezapominajka”. Przy okazji imprezy zostanie także uruchomiona świąteczna iluminacja na placu. Na pikniku pojawić mają się Motomikołaje z głowieńskiej grupy Speed Rebels, którzy przygotują konkurs z nagrodami. Obecni będą także przedstawiciele Straży Pożarnej, którzy przypomną o typowych zimą zagrożeniach, związanych np. z dogrzewaniem mieszkań piecykami elektrycznymi, gazowymi czy też o niebezpieczeństwach związanych z zamrożniętymi zbiornikami wodnymi.

Aniołkowe Granie

W trakcie pikniku odbędzie się także miejska inauguracja ogólnopolskiej akcji charytatywnej „Aniołkowe Granie”. W ramach akcji zbierane będą przez naj-

bliższe tygodnie dary, która trafią w styczniu do rodzin zastępczych oraz domów dziecka z województwa łódzkiego i powiatu zgierskiego. W Głownie zbiórka będzie prowadzona w ramach lokalnego sztabu, w skład którego wchodzi wszystkie miejskie przedszkola i szkoły podstawowe, a także Zespół Szkół Licealno-Gimnazjalnych, Zespół Szkół nr 1, Niepubliczne Przedszkole Integracyjne „Osinkowo”, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Miejski Ośrodek Kultury oraz Zespół Szkół w Popowie Głowieńskim. Do akcji mogą włączyć się kolejne placówki, jak i osoby prywatne.

W czasie głowieńskiej inauguracji „Aniołkowego Grania” obecni mają być inicjatorzy i koordynatorzy akcji: Katarzyna Głowik-Jamróz (dyrektor Przedszkola 56 „Niezapominajka” we Wrocławiu) oraz Sylwester Pajęcki (dyrektor Wrocławskiego Centrum Opieki, Wychowania i Adopcji).

Zbiórka w ramach „Aniołkowego Grania” potrwa do 22 grudnia. Podsumowanie akcji odbędzie się 12 stycznia w MOK i będzie miało formę koncertu, w którym udział wezmą placówki uczestniczące w akcji. *ki*

Dmosin | Caritas

Gwiazdka, Mikołaj i Szlachetna Paczka

Parafialny zespół charytatywny Caritas w Dmosinie już w świątecznym pogotowiu. Jak co roku przed Bożym Narodzeniem, wolontariusze organizują pomoc dla tych, którzy najbardziej jej potrzebują.

Działania poszły tradycyjnie w trzech kierunkach. Akcja „Szlachetna Gwiazdka” skierowana jest do osób starszych, samotnych, chorych oraz tych, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej. W dmosińskim kościele w przedświąteczną niedzielę, czyli 17 grudnia, po każdej mszy świętej można będzie nabyć kartki-cegiełki. – Dla ludzi, którzy uważają, że cały świat o nich zapomniał, to jest wielka otucha. Czasami naprawdę nie trzeba wiele – mówi Joanna Nowicka z dmosińskiego Caritasu. Każdego roku organizacja przekazuje przynajmniej

kilkanaście takich prezentów. Tym razem ma zamiar dotrzeć na gwiazdkę do wszystkich parafian, którzy ukończyli już 90 lat.

Dodatkowo dmosiński Caritas przeprowadza akcję „Prezent Świętego Mikołaja”. Również w drugą niedzielę Adwentu, po każdej mszy świętej, odbywać się będzie zbiórka do puszek. Dochód oraz słodycze od darczyńców przeznaczone zostaną na prezenty dla dzieci. W drugi dzień świąt w kościele w Dmosinie będą one rozdawane przez Mikołaja. Zainteresowanie jest ogromne. W ubiegłym roku przygotowano 170 prezentów.

Gminy Dmosin nie ominie również akcja „Szlachetna Paczka”. Jak co roku, jej wolontariusze włączają się w akcję koordynowaną przez rejon Rogów. Tym razem do pomocy wytypowano 6 rodzin z terenu gminy Dmosin. Finał Szlachetnej Paczki już w najbliższą sobotę i niedzielę, czyli 9 i 10 grudnia. *IJS*

Niesułków | Dom Kultury

Koncert „Pod dachami Europy”

W sobotę, 9 grudnia, o godz. 17.00, w Domu Kultury Niesułków odbędzie się koncert „Pod dachami Europy”. Robert Kudelski, aktor teatralny i filmowy, zna-

ny m.in. z serialu „Na Wspólnej”, zaśpiewa przeboje z repertuaru takich wykonawców jak: ABBA, Romina Power i Albano czy Helena Vondrackova. Wstęp wolny. *IJS*

Aktualności

**W gminie Stryków
podwyżka
opłat za śmieci. str. 10**



Tuż przy konstrukcji mostu pojawiła się duża wyrwa w ziemi.

Głowno | Ulica Dworska

Dziura przy moście

W sierpniu zakończyły się prace remontowe przy ul. Dworskiej w Głownie, na odcinku od ul. Łowickiej do ul. Wigury. Bardzo istotną częścią tej inwestycji była przebudowa mostu na rzece Brzuśni.

Jak się jednak okazało kilka miesięcy później, wykonawca inwestycji musiał ponownie pofatygować się do miasta. Wszystko z powodu znacznych rozmiarów dziury, która powstała tuż przy konstrukcji mostu.

O dziurze przy moście poinformowała nas czytelniczka Wieści, której zdaniem mogła ona zagrażać bezpieczeństwu, zwłaszcza najmłodszych przechodniów.

Głęboka i szeroka na około metr wyrwa pojawiła się obok miejsca, w którym konstrukcja mostu (barierka odgradzająca

zeźście do rzeki) i chodnik styka się z pasem zieleni. Zagląając do środka widać biegnące wzdłuż mostu rury. Dziura powstała najpewniej przez wypłukanie ziemi.

Jak powiedział nam burmistrz Grzegorz Janeczek, sprawę urząd zgłosi do wykonawcy inwestycji, firmy Włodan z Pabianic. Za remont ul. Dworskiej wraz z przebudową mostu zainkasowała ona 617 tys. zł. Wykonane prace są objęte 7-letnią gwarancją. W weekend wykonawca załatał dziurę.

Przypomnijmy, że w ramach przebudowy mostu na Brzuśni

zdjęta została stara nawierzchnia, warstwa ochronna i izolacyjna. Skuty został też skorodowany beton z powierzchni płyty nośnej mostu i gzymsów. Ubytek na powierzchni betonu uzupełniono izolacją z papy termozgrzewalnej.

Na dojazdach do mostu położono płyty przejściowe, dzięki którym zniwelowano charakterystyczny w tym miejscu spadek – zmore samochodowych zawieszceń. Przy moście zainstalowano także nowe studzienki kanalizacji deszczowej.

Przebudowa Dworskiej to element szerszej inwestycji, polegającej na zakupie nowych autobusów elektrycznych i budowie stacji ich tankowania na terenie Miejskiego Zakładu Komunalnego. Dalszy jej ciąg ma nastąpić w 2018 roku, a miasto otrzymało na nią unijne środki w ramach przynależności do Łódzkiego Obszaru Metropolitalnego. **kl**

Gmina Głowno | Usuwanie azbestu Rusza nabór wniosków

Od poniedziałku 11 grudnia do środy 10 stycznia w Urzędzie Gminy Głowno przyjmowane będą wnioski mieszkańców o bezpłatne usunięcie wyrobów azbestowych z posesji w przyszłym roku.

Wnioski można składać na demontaż i odbiór, bądź tylko na odbiór wcześniej zdemontowanych wyrobów azbestowych. Formularze są dostępne w Urzędzie Gminy Głowno (ul. Kilińskiego 2, pok. nr 13) oraz na stronie internetowej www.gmina-glowno.pl.

Równocześnie urząd przypomina, że zgodnie z zasadami prawa budowlanego, przed przystąpieniem do prac obejmujących wymianę pokrycia dachowego,

należy dokonać zgłoszenia zamiaru przeprowadzenia takich robót w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Zgierzu (ul. Sadowa 6a). Kopię dokonanego zgłoszenia z pieczęcią starostwa należy załączyć do wniosku o usunięcie wyrobów azbestowych. Wniosek należy składać w sekretariacie urzędu gminy.

W tegorocznej edycji gminnego programu, z dachów zdemontowano płyty eternitowe o łącznej wadze ponad 69 ton, a kolejne 161 tony płyt zdemontowanych wcześniej zabrano z gospodarstw. Ogółem z dotacji skorzystało 81 posesji na terenie gminy Głowno. **ewr**

Głowno | Plan rozwoju i modernizacji MZWiK

Oczyszczalnia jest teraz priorytetem

Od kilku lat Miejski Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Głownie szykuje się do przeprowadzenia gruntownej modernizacji oczyszczalni ścieków. W najbliższych latach to właśnie ta inwestycja będzie priorytetem dla zakładu.

Na wniosek prezesa MZWiK Jerzego Olejniczaka postanowiono zmienić zaakceptowany w lutym plan modernizacji i rozwoju urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych na lata 2017-2021. Propozycje prezesa musieli jednak najpierw zaakceptować radni.

Jerzy Olejniczak zaznaczył na sesji 22 listopada, że plany inwestycyjne będą w głównej mierze podporządkowane przebudowie i modernizacji oczyszczalni ścieków wraz z uregulowaniem układu kolektorów doprowadzających ścieki sanitarne. Jak wyjaśniał radnym w lutym prezes Olejniczak, przepustowość oczyszczalni jest dobra, ale jej rozbudowa jest konieczna do osiągnięcia wymaganych przepisami parametrów redukcji azotu. O ile posiadana instalacja pozwala na wystarczającym poziomie redukować fosfor, o tyle w przypadku azotu potrzebna będzie rozbudowa reaktora biologicznego (azot redukuje się przy pomocy procesów biologicznych). Ma

być on nawet czterokrotnie większy od obecnego.

Mająca kosztować ponad 6,6 miliona złotych inwestycja nabiera coraz realniejszych kształtów. Złożony przez MZWiK wniosek o dofinansowanie jej został bowiem pozytywnie oceniony przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Termin wykonania modernizacji oczyszczalni ustalono w zmienionym planie na okres od 1 sierpnia 2018 roku do 31 grudnia 2021 r.

Co może poczekać

Ze względu na perspektywę przystąpienia do modernizacji, prezes zaproponował radnym, by kilka planowanych inwestycji przełożyć w czasie. Pierwotnie do końca lipca 2019 roku zbudowana miała zostać wiatła na potrzeby magazynowe oczyszczalni ścieków – do składowania odwodnionych i zhigienizowanych osadów ściekowych. Ze względu na to, że do 31 grudnia tego roku powstanie najważniejsza, zdaniem MZWiK,

część tego zadania, czyli budowa komory do składowania osadu, termin dokończenia drugiego etapu inwestycji ustalono na 31 grudnia 2021 roku.

Poczekają także planowana pierwotnie do 31 grudnia 2017 roku wymiana azbestowego odcinka rurociągu od studni nr 1 (zostanie zrealizowana do końca grudnia 2021 roku) i zakup agregatu prądotwórczego z funkcją automatycznego uruchomienia na stacji uzdatniania wody (termin wydłużono z 30 czerwca 2018 do końca czerwca 2020 roku).

Będą nowe inwestycje

Zmiany w planach MZWiK nie oznaczają, że zakład, poza już wcześniej zapowiadany

niami, nie planuje innych nowych inwestycji.

Do pierwotnego planu modernizacji prezes zaproponował wprowadzenie budowy kanałów sanitarnych w ulicach: Dębowej (od ul. Żołędzkiej do ul. Zabrzeżniańskiej), Moczydła oraz Potudniowej (od nr 6 do ul. Moczydła).

Radni poparli pomysły, choć pytania były

Przed przyjęciem zmian w planie MZWiK kilka pytań miał do prezesa radny Krzysztof Parol. Chciał dowiedzieć się m.in. czy pierwszy etap budowy wiaty do składowania odpadów pomoże w ograniczeniu emisji nieprzyjemnego zapachu, który z terenu oczyszczalni potrafi donieść się w okolice ul. Kolejowej, Swobody czy Cichorajki. Zdaniem Jerzego Olejniczaka, przykry zapach będzie mniej odczuwalny, ale całkowicie nie da się go wyeliminować. Można go jedynie próbować minimalizować, np. przez wykorzystanie różnych środków biologicznych (skutecznie przetworzone osady z oczyszczalni można wykorzystywać choćby jako użyźniacz glebowy).

Krzysztof Parol pytał o to czy w związku z planowaną modernizacją oczyszczalni będzie ona wyłączana lub będzie pracować na zmniejszonych obrotach. Prezes MZWiK zapewnił, że w grę nie wchodzi, by oczyszczalnia nie pracowała, może poza krótkimi okresami w trakcie przełączania urządzeń. Ostatecznie w głosowaniu radni 13 głosami za poparli zmiany w planie modernizacji i rozwoju urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych na lata 2017-2021. **kl**

REKLAMA

SKŁAD OPAŁU

WĘGIEL ORZECH
WĘGIEL KOSTKA
EKO GROSZEK

TRANSPORT GRATIS

POLSKI WĘGIEL!

WIG-KOST

Lowicz, Popów 157, tel. 722-207-322

EURO OKNA

SPRZEDAŻ-MONTAŻ
TRANSPORT

MEGA PROMOCJE
I RABATY do **50%**

POMIAR I WYCENA GRATIS!!!

kom. 731 834 383
tel. 42 719 10 15
Głowno ul. Piątkowska 1
www.euro-okna.com.pl

- Okna PCV
- Drzwi antywłamaniowe i wewnętrzne
- Rolety zewnętrzne antywłamaniowe
- Roletki materiałowe, dzień-noc, plisy • Parapety
- Bramy garażowe

Głowno | Szkoła Podstawowa nr 2 Pomogą zwierzętom

W Szkole Podstawowej nr 2 w Głownie w grudniu organizowana jest zbiórka darów dla głowieńskiego Przytuliska dla zwierząt. Akcja odbywa się w tym roku pod hasłem „Na Gwiazdkę pełna miska dla schroniska”.

Chętni mogą przynosić do szkoły mokrą i suchą karmę dla zwierząt, koce, miski, zabaw-

ki, smycze, obroże itp. Przynosić można je do 15 grudnia do sali nr 36. Uczniowie mogą je także przekazywać wychowawcom klas. We wspomnianej sali nr 36 ustawiona jest także puszką, do której można wrzucić datki. Zebrane pieniądze będą przeznaczone m.in. na: zabiegi weterynaryjne, leczenie zwierząt i pożywienie. **kl**

Głowno | Działki miejskie Tym razem chętnych nie było

Po kilku z rzędu w miarę udanych przetargach, w ramach których znajdowano nabywców na miejskie działki, tym razem głowieński magistrat nie znalazł chętnych na żadną z ośmiu nieruchomości przy ul. Struga 7.

Urząd wystawiał na sprzedaż działki o wielkości od 1,087 mkw. do 2,163 mkw. i cenach wywo-

ławczych w granicach od 79.400 zł do 164.500 zł brutto. W przetargu, który był już trzecim na te nieruchomości, nie było jednak ani jednej osoby zainteresowanej kupnem którejkolwiek z działek. Postępowanie zakończyło się więc wynikiem negatywnym i konieczne będzie kolejne podejście do ich sprzedaży. **kl**

Stryków | Roszady w wydatkach inwestycyjnych

Trochę zaoszczędzono, trochę mniej wykonano

Na listopadowej sesji Rady Miejskiej Strykowa radni, na wniosek burmistrza, dokonali zmian w planie wydatków tegorocznego budżetu, polegających na zmniejszeniu wydatków w zakresie zadań własnych o 2,73 mln zł. Na kwotę tę złożyły się zmniejszenia w związku z powstałymi oszczędnościami na inwestycjach i niewykonaniem części tych zadań z różnych względów.

O 44,4 tys. zł zmniejszono wydatki na remont dróg gminnych w północnej części gminy. W ramach zadania wykonano tylko remont drogi gminnej w Kolonii Osse, natomiast w planowaniu uwzględniono również wniosek pod „schetyńówkę”, z którego to źródła ostatecznie nie udało się pozyskać dotacji.

Kolejne zmniejszenie w wysokości 151,4 tys. zł dotyczy budowy drogi Ługi – Cesarka. Inwestycja została w całości zniesiona z tegorocznego budżetu. Obecnie gmina czeka na ponowną decyzję ZRID. Z kwoty zmniejszenia na inne in-

westycje przeznaczono 52,3 tys. zł. Zmniejszono też wydatki na wykonanie wyprawy elewacyjnej na Szkole Podstawowej w Koźlu o kwotę 18 tys. zł. Zadanie zostało zakończone, a oszczędności powstały w związku z niższym rozstrzygnięciem przetargowym.

Kolejne zmniejszenie dotyczy rozbudowy oczyszczalni ścieków w Bratoszewicach – 749,2 tys. zł. Jak wytłumaczyła skarbnik Barbara Walak, gmina nie rozpoczęła procedury przetargowej przed uzyskaniem pozwolenia na budowę, dlatego pieniądze te zostają przeniesione na kolejne lata

realizacji. Zadanie to zostało już uwzględnione w projekcie budżetu na rok 2018.

Kolejne zmniejszenie dotyczy budowy oświetlenia działki gminnej w Lipce. Zmniejszenie limitu wyniosło 37,75 tys. zł, co jest konsekwencją niższego rozstrzygnięcia przetargowego. Inne zmniejszenie to kwota 6 tys. zł i dotyczy ono budowy oświetlenia ulicy Wczasowej w Strykowie, wraz z tarasem widokowym. Oszczędność ta również wynika z niższego rozstrzygnięcia przetargowego. Z tego samego powodu o 20 tys. zł zmniejszono limit wydatków

na budowę oświetlenia działki będącej w użytkowaniu sołectwa Niesułków.

Z kolei 2 tys. zł zdjęto z opracowania dokumentacji projektowej oświetlenia ulic Złotowej i Żytniej w Strykowie.

Rozpoczęcie budowy Centrum Kultury niemożliwe w tym roku

O 1,1 mln zł zmniejszono limit wydatków na budowę Centrum Kultury w Strykowie. W uzasadnieniu skarbnik gminy Barbara Walak podała, że przetarg na wyłonienie wykonawcy zostanie dopiero ogłoszony, a w związku z tym nie jest możliwe rozpoczęcie budowy w bieżącym roku i pieniądze zostaną przeniesione na kolejne lata. Inwestycja została umieszczona w projekcie budżetu na przyszły rok oraz w Wielolet-

niej Prognozie Finansowej na następne lata.

Kolejne zmniejszenie limitu wydatków dotyczy nowego parku nad Moszczenicą, a w szczególności budowy terenu rekreacyjnego w Strykowie w postaci ścieżki spacerowej wraz z oświetleniem. Z zadania została zdjęta kwota 690 tys. zł. W projekcie budżetu 2018 burmistrz zaproponował uwzględnić to zadanie jako wieloletnie. W roku bieżącym, jak wyjaśniła skarbnik Barbara Walak, gmina poniesie tylko nakłady na wykonanie operatu wodno-prawnego odwodnienia terenu.

O 11,2 tys. zł zmniejszono tegoroczny limit wydatków na realizację projektu „Po pierwsze

rodzina” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Pieniądze zostają przesunięte na przyszły rok. Zmniejszono również limit wydatków dla zadania umieszczonego w Wieloletniej Prognozie Finansowej oraz tegorocznym budżecie – zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Stryków. Chodzi o 7,8 tys. zł.

Na utrzymanie dróg i potrzeby sołectw

Jednocześnie tą samą uchwałą zabezpieczono dodatkowych 19 tys. zł na nabycie przez gminę urządzeń wodociągowych wybudowanych przez osoby fizyczne za własne pieniądze oraz 9 tys. zł na wykup sieci kanalizacyjnej, również wybudowanej przez samych mieszkańców. Dodatkowo 25 tys. zł przeznaczone zostało na wykonanie utwardzenia drogi wewnętrznej do ul. Warszawskiej 4a. W tegorocznym budżecie gminy zabezpieczono na ten cel 15 tys. zł, ale po zebraniu ofert okazało się to niewystarczającym.

Dodatkowe 30 tys. zł przeznaczono na bieżące utrzymanie dróg i ulic. Jest to związane z licznymi zgłoszeniami interwencji będących skutkiem mokrego roku.

str. 34



Na sesjach rzadko pojawiają się osoby inne niż radni, sołtysi czy przewodniczący osiedli.

Tym razem swoje zainteresowanie sprawami publicznymi, oprócz byłego kandydata na burmistrza Strykowa Damiana Kleszcza, wykazał Tomasz Sobajda.

Stryków | Czy to ma sens? Czy musi być tak drogo?

Zanim zostanie wbita pierwsza łopata

Tematy przewijające się w uchwałach listopadowej sesji, o której piszemy wyżej, skomentował tym razem m.in. jeden z mieszkańców, Tomasz Sobajda.

Mężczyzna podkreślił, że jego opinia nie jest odosobniona, bo podobne zdanie prezentują też inne osoby interesujące się planami gminy na przyszłość. Jego ciekawia one szczególnie, ponieważ mieszka tu od niedawna. Zabierając głos nawiązał do ostatniego programu TVP 3 „Strefa Biznesu”, w którym przedstawione zostały informacje na temat rozwijających się parków magazynowych oraz inwestycji gminnych. – Ja nie dostrzegam jednak inwestycji w samym Strykowie, inwestycji, które zatrzymywałyby tutaj mieszkańców i przyciągały nowych. Za jakiś czas może się okazać, że mieszkańcy się wymeldują, a domy wynajmą obywatelom Ukrainy – powiedział Tomasz So-

bajda. Wyraził on swoją opinię co do planów związanych z lokalizacjami nowego Centrum Kultury oraz Centrum Edukacyjno-Sportowego.

– Teraz gmina chce bardzo szybko zwiększyć nakłady w tych sferach, ale przecież nie jest sztuką wydawać, sztuką jest wydawać mądrze – zaznaczył mieszkaniec. Likwidację toru motocrossowego na obrzeżach miasta, po to, aby w jego miejsce wybudować szkołę, komentator nazwał wprost bezsensownym. – W ten sposób każe mi się prowadzić dziecko do szkoły 1,5 km i to jedną z najbardziej ruchliwych i niebezpiecznych dróg krajowych – argumentował Tomasz Sobajda. Jego zdaniem gmina w stosunku do obydwu

planowanych obiektów powinna rozważyć właściwszą lokalizację i jeszcze raz przeanalizować zasadność ponoszenia tak dużych nakładów. Przypomnijmy, że w przypadku Centrum Kultury mówi się o ponad 40 mln zł, a w przypadku Centrum Edukacyjno-Sportowego – o najmniej 60 mln zł.

– Korzystajcie z tego, co jest piękne i historyczne, a nie twórzcie czegoś, co będzie musiało zostać sztucznie wtopione w miasto – apelował mieszkaniec. Jako przykładowe tereny do wykorzystania podał on osiedle Kopernika i okolice Szkoły Podstawowej nr 1.

Burmistrz Andrzej Jankowski skwitował przekazywane uwagi stwierdzeniem, iż każdy może mieć własne zdanie. – Rada Miejska przyjęła pewne kierunki rozwoju i teraz gmina je realizuje – usłyszał od burmistrza komentator.

tjs

REKLAMA

MEDYCZNA 10, Łowicz

**NOWE MIESZKANIA
W ŚWIĄTECZNYCH
CENACH**

już od

136 000 zł

JHM
DEVELOPMENT

BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ Łowicz, ul. Bonifraterska 18 lok. nr 4 **603 755 090** www.jhmdevelopment.pl

346589

Stryków | Biskup Pękalski wizytował parafię

Tylko 20% wiernych chodzi co niedzielę na mszę świętą

Biskup pomocniczy archidiecezji łódzkiej Ireneusz Pękalski w niedzielę, 3 grudnia, odbył w parafii św. Marcina w Strykowie wizytację kanoniczną.

Wizytacje takie w parafiach mają miejsce przynajmniej raz na 5 lat. W trakcie jej trwania biskup zapoznaje się ze wszystkimi aspektami funkcjonowania parafii.

Biskup Pękalski w czasie mszy świętej o godz. 9.30 podzielił się z wiernymi swoimi spostrzeżeniami. Pogratulował m.in. funkcjonowania w parafii licznych grup modlitewnych, podkreślając przy tym, że jako jedna z nielicznych może się pochwalić tym, że na sześć kół żywego różańca, jedno z nich jest męskie. Chwalił organizację katechez szkolnych, w których, jak wynika z protokołów kontrolnych, udział bierze 100% dzieci i młodzieży. Ale podkreślił przy tym, że katecheci i księża tylko wspomagają, a nie zastępują rodziców w katolickim wychowaniu dzieci. Zaznaczył też, że brakuje mu funkcjonowania w szkole koła Caritas, które, poprzez swoją działalność, jest w stanie przygotować młodego człowieka do dawania siebie innym.



Biskup pomocniczy archidiecezji łódzkiej Ireneusz Pękalski przed odjazdem po porannej mszy zatrzymał się, aby posłuchać parafialnej orkiestry.

Poza tym chwalił parafian i proboszcza ks. Karola Andrzejczaka (od 2004 r.) za wysiłek wkładany w remont świątyni, co wymaga dużych nakładów finansowych.

Proboszcz parafii, ks. Andrzejczak, pod koniec Eucharystii, nawiązując do słów duszpasterza, złożył także sprawozdania za ostatnie 5 lat działalności parafii. Przyznał, że faktycznie w parafii, a nawet szerzej, bo w całym dekanacie strykowski, mimo usilnych modlitw wiernych, nie ma powołań kapłańskich. W ostatnich

dziesięcioleciach było tylko jedno powołanie kapłańskie i dwa do życia zakonnego. Nieco później biskup powiedział, że jest to ogólny problem dotyczący Kościoła.

– Nie wyobrażam sobie, że Pan nie daje powołań, problemem jest brak odpowiedzi na te powołania – mówił. – Młodzi mają problem, aby podjąć decyzję zobowiązującą ich na całe życie. Odkładają w czasie np. małżeństwo, na które decydują się często po wielu latach (...). Trzeba modlić się nie tylko o powołania, ale także o to, aby

młodzi mieli odwagę na nie odpowiedzieć.

Proboszcz w swoim sprawozdaniu mówił m.in. o tym, że na przestrzeni ostatnich 5 lat około 200 razy odwiedzał chorych w ich domach, wielokrotnie sprawując w czasie tych wizyt Eucharystię. – Boli mnie, gdy robię sprawozdanie w styczniu, że frekwencja na mszach świętych na 3,5 tys. parafian wynosi tylko 20%. To mało, bardzo mało – mówił. – Optymistyczne jest to, że frekwencja w ostatnim czasie na mszach nie-

znacznie wzrosła z około 650 osób do 700, które uczestniczą w niedzielnych mszach. Ale to nadal mało – powiedział, dodając, że wzrosła też liczba osób przystępujących do Komunii Świętej.

Proboszcz mówił też o stronie materialnej. Zaznaczył, że potrzeby te są znaczne, ekspertyzy budowlane samej świątyni mówią, że konieczne będzie podjęcie w niedługim czasie remontu jej murów oraz więźby dachowej. Jeśli remont będzie odwlekany w czasie, może się okazać, że jego zakres i związane z tym wydatki będą bardzo duże. Z satysfakcją mówił o ostatnich pracach wykonanych w świątyni przez parafian – stolarzy, którzy wykonali nowe drewniane schody prowadzące na wieżę, zastępując stare, poważnie zniszczone. Zaznaczył, że prace finansowane są z ofiar wiernych z tzw. tacy inwestycyjnej, ale także z zysku uzyskiwanego z trwającej nieprzerwanie akcji zbierania makulatury i złomu, które parafianie dostarczają na teren parafii.

Krótką informację z działalności biskupowi Pękalskiemu złożyły grupy działające w parafii, w tym chór mieszany czterogłosowy, liczący obecnie 23 osoby, w różnym przedziale wiekowym, którego historia liczy sobie 90 lat oraz orkiestra dęta prowadzona przez Mariana Karpińskiego, w której gra około 20 muzyków. Istnieje ona przy parafii od 1956 roku, a w repertuarze ma utwory sakralne, jak i taneczne. Członkowie orkiestry zgotowali biskupowi małą niespodziankę: gdy opuścił on mszę o godz. 9.30, zagrali mu przed świątynią na pożegnanie.

RZUT OKIEM MIKOŁAJKI Z PRZYSTANKIEM WYSKOKI



W niedzielę, 3 grudnia, w Wysokach odbyły się Mikołajki. W świątecznie przystrojonej altanie pojawił się Mikołaj, w którego rolę wcielił się Marek Wojciechowski. Przygotowano prezenty dla 16 dzieci. Stowarzyszenia zadbało o to, by w worze Mikołaja, oprócz słodczy, dla chłopców znalazły się łągiewki przestrzenne, a dla dziewczynek – koraliki do samodzielnego tworzenia biżuterii. Gmina Stryków przekazała kredki i malowanki. Starosta zgierski podarował dzieciom puzzle i gry planszowe. Była dobra zabawa i poczęstunek przygotowany przez stowarzyszenie. **ljs**

REKLAMA

ŁOWICZ, ul. Blich 32c SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28



Od 1 do 23 grudnia
ODSETKI 0 zł!

Kupujesz teraz a spłacasz dopiero od marca 2018 roku!



KUCHNIE OD:
499 zł



¹Dla kredytu na zakup towarów i usług z karencją w spłacie pierwszej raty oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A., dla propozycji kredytu „Od 1 grudnia do 23 grudnia ODSETKI 0 zł. Kupujesz teraz a spłacasz dopiero od marca 2018 roku!” zawartego na okres 12 miesięcy, wyliczenia dla przykładu reprezentatywnego na dzień 15.11.2017 r. są następujące: Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) 9,85%; cena towaru 2000,00 zł; stała stopa oprocentowania kredytu 0,00%; całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 2000,00zł; całkowita kwota do zapłaty 2120,00 zł; całkowity koszt kredytu 120,00 zł (w tym: prowizja 120,00 zł); wysokość 10 równych rat miesięcznych, płatnych po okresie karencji wynoszących 2 miesiące - 212,00 zł. Propozycja kredytu na zakup towarów i usług z przesunięciem terminem płatności pierwszej raty dotyczy umów zawartych w terminie od dnia 01.12.2017 r. do dnia 23.12.2017 r.

MEBLE SIADACZKA Czesław Siadaczka występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer Bank S.A. z siedzibą we Wrocławiu, wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów. Niniejsza propozycja nie jest ofertą w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Decyzja o przyznaniu i warunkach kredytu z uwzględnieniem oceny aktualnej sytuacji Klienta zostanie podjęta przez Santander Consumer Bank S.A.

O szczegóły pytaj sprzedawcę lub sprawdź na www.santanderconsumer.pl

Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28, tel. 46 831 03 20

Czynne pn. – pt.: 10 – 18, sobota: 9 – 14

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty



Prestiżowe wyróżnienie. Alicja Wojciechowska ze statuetką Ambasadora Przedsiębiorczości Kobiet 2017.

Biznes | Wyróżnienie dla szefowej Allesu

Ambasadorka z Głowna

Właścicielka rodzinnej firmy Alles z Głowna, Alicja Wojciechowska, została nagrodzona prestiżową statuetką Ambasadora Przedsiębiorczości Kobiet 2017.

Wyróżnienie to odebrała 17 listopada w Warszawie na uroczystej gali Światowego Dnia Przedsiębiorczości Kobiet (Women's Entrepreneurship Day). Specjalnie na to wydarzenie do stolicy przybyły kobiety sukcesu z ponad 20 krajów świata, by po raz pierwszy razem świętować oraz inspirować innych do podejmowania działań biznesowych. Światowy Dzień Przedsiębiorczości Kobiet to inicjatywa ruchu społecznego na rzecz promocji aktywności pań w biznesie, zapoczątkowana w 2014 roku przez Wendy Dia-

mond – Światowego Ambasadora Przedsiębiorczości Kobiet z Nowego Jorku.

W ramach obchodów Światowego Dnia Przedsiębiorczości Kobiet w Warszawie w Ministerstwie Rozwoju odbyło się Forum Ekonomiczne Kobiet (Women's Economic Forum), podczas którego zaprezentowało się 20 Polek – kobiet sukcesu, które specjalnie na tę okazję przybyły z najbliższych zakątków świata (m.in. z Indii, Chin, Japonii, Peru, Zambii, Stanów Zjednoczonych, Szwecji, Danii czy Wielkiej Bry-

tanii) by podzielić się swoimi doświadczeniami z innymi uczestniczkami spotkania. Wydarzenie to było również okazją do uhonorowania kobiet biznesu, które odniosły sukces i są inspiracją dla innych.

Uroczysta gala, na której 40 businesswoman wręczono statuetki Ambasadora Przedsiębiorczości Kobiet 2017, odbyła się w Hotelu Sofitel Victoria. Wzięło w niej udział ponad 500 gości ze świata biznesu, mediów, dyplomacji i nauki. W gronie wyróżnionych Polek, które odnoszą sukcesy biznesowe w kraju i za granicą, a poprzez swoje działania wspierają i inspirują innych, znalazła się Alicja Wojciechowska – właścicielka rodzinnej firmy Alles z Głowna. **oprac. ewr**

Gmina Głowno | Z sesji Rady Gminy

Zmieniono nazwy zespołów szkół

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, na listopadowej sesji Rada Gminy Głowno podjęła szereg uchwał dostosowujących samorządowe placówki do wymogów reformy oświatowej.

Radni nie mieli wątpliwości i jednogłośnie podnosili ręce za kolejnymi uchwałami w sprawie przekształcenia sześciolletnich szkół podstawowych w Lubiankowie, Mąkolicach i Popowie Głowieńskim w szkoły ośmioletnie. Termin, jaki samorządy miały na uregulowanie tych kwestii, upływał z dniem 30 listopada, więc rada gminy Głowno, która obradowała 29., zdążyła „przed dzwonkiem”.

Podobnie jednogłośnie przebieg miały głosowania nad projektami uchwał zmieniających nazwy zespołów szkół, które otrzymały teraz brzmienie: Zespół Szkolno-Przedszkolny w Mąkolicach, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Lubiankowie i Zespół Szkolno-Przedszkolny w Popowie Głowieńskim.

W tej części obrad sesji, w której przyjmowano pakiet uchwał oświatowych, uczestniczyło 13 radnych na 15-osobowy skład.

Głosowanie nad projektami uchwał poprzedziła informacja wójta gminy Marka Józwiaka, przedstawiona w sprawozdaniu z działalności międzysesyjnej, o spotkaniach odbytych z rodzi-



Przegłosowano zmiany nazw zespołów szkół. Wszystkie uchwały dotyczące zmian w oświacie na sesji Rady Gminy Głowno 29 listopada przeszły jednogłośnie. Na zdjęciu – prezydium rady.

cami uczniów wszystkich trzech gminnych placówek oświatowych. W każdej ze szkół wójt omówił proponowane zmiany nazw i wymagane reformy przekształcenia.

W Popowie Głowieńskim, gdzie był 24 listopada, na spotkaniu z rodzicami w obecności dyrektora Krzysztofa Fortuny prosił rodziców o pytania bądź uwagi do celu – jak to określił – „uzdrowienia sytuacji”, nakreślonej m.in. w piśmie do rady gminy z początku roku szkolnego, a której efektem było odejście szóstki uczniów do innych placówek. Jednak rodzice nie zechcieli podzielić się z wójtem opiniami w tym temacie: – Poza jednym zapytaniem odnośnie dowozu dzieci, praktycznie pytań nie było. I nadal nie wiem czy jest dobrze, czy źle – podsumował na sesji. **ewr**

W kolejnych dniach po odwiedzeniu zespołu w Popowie wójt spotkał się z rodzicami uczniów szkół w Mąkolicach i Lubiankowie. Wszędzie frekwencja dopisała, choć najliczniej rodzice dzieci stawili się w Lubiankowie, gdzie na spotkanie z Markiem Józwiakiem przybyło około stu osób. To właśnie ta spośród trzech gminnych placówek rozwijała się w ostatnim czasie najprężniej, a zainteresowanie nauką w gimnazjum było tak duże (w tym wśród uczniów spoza obwodu), że rok temu utworzono dwa równoległe oddziały i gdyby ten trend się utrzymał, to kto wie czy nie trzeba by szkoły rozbudowywać. Nic więc dziwnego, że likwidacja gimnazjów nie jest w Lubiankowie przyjmowana z entuzjazmem. **ewr**

Stryków | Karta Seniora

Gmina szuka partnerów programu

Od 1 stycznia przyszłego roku na terenie gminy Stryków zacznie obowiązywać „Strykowska Karta Seniora”.

Program, o którym pisaliśmy już w sierpniu, przy okazji uchwały Rady Miejskiej Strykowa w tej sprawie, skierowany jest do osób powyżej 60. roku życia zamieszkałych na terenie gminy Stryków. Dzięki posiadaniu karty będą oni

mogli skorzystać z ulg i preferencji oferowanych przez partnerów programu. Wnioski o wydanie Karty Seniora będą przyjmowane od 1 stycznia 2018, przez Wydział Spraw Obywatelskich i Społecznych UM Stryków.

Partnerem może być każdy podmiot, który podpisze z gminą stosowne porozumienie. Obecnie Urząd Miejski przesyła do podmiotów gospodarczych pisma zawierające w swej treści m.in. prośbę o rozważenie możliwości wsparcia seniorów. Zamiesz-

cza w nich również przykładowe propozycje ulg, których oczekuje w zamian za formę reklamy jaką będzie umieszczenie informacji o partnerze programu na stronie internetowej gminy. Pomysłodawcy programu liczą m.in. na zniżki obejmujące ceny niektórych towarów oferowanych przez sklepy, czy usług, np. kosmetycznych, fryzjerskich, gastronomicznych czy medycznych. Potencjalni partnerzy programu mogą również dokonywać zgłoszeń z własnej inicjatywy. **ljs**

Głowno | WOŚP

Sztab zarejestrowany, wolontariusze poszukiwani

Sztab 26. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy przy Hufcu ZHP w Głownie został zarejestrowany, a jego szefową jest komendantka hufca Agnieszka Wilczyńska-Zuchora.

Obecnie w sztabie prowadzony jest nabór wolontariuszy, którzy

w niedzielę, 14 stycznia 2018 r., będą kwestowali na ulicach, zbierając pieniądze na wsparcie podstawowych oddziałów neonatologicznych w szpitalach. Hasło-cel finału głosi, że orkiestra zagra „dla wyrównywania szans leczenia noworodków”.

Kandydaci na wolontariuszy mogą zgłaszać się bezpośrednio do hufca lub do koordynatorów akcji w placówkach oświatowych w: Popowie Głowieńskim, Lubiankowie, Mąkolicach, Głownie i Dmosinie. Zdjęcia, zgody rodziców i wypełnione ankiety należy składać do 11 grudnia. Ze sztabem WOŚP w Głownie można kontaktować się mailowo, pisząc na adres: glowno@zhp.pl lub telefonicznie, dzwoniąc pod nr komendanki: 48 502 778 865. **oprac.ewr**

REKLAMA

Manhattan
SZKOŁA
JĘZYKOWA

- ★ Angielski dla dzieci, młodzieży i dorosłych
- ★ Kursy przygotowawcze do matury
- ★ Business English
- ★ Konwersacje z Native Speakerem z USA

Dzierzgowek 10B | 535-451-499
99-418 Belchów | manhattan.szkoła@gmail.com

PIASKOWANIE
NA SUCHO I MOKRO
piaskiem, sodą i szkłem
konstrukcje stalowe, przyczepy,
elewacje, usuwanie graffiti
tel. 881-000-706

MMEBLE
zmień wnętrze
meble na wymiar • kuchnie • szafy
• garderoby • meble łazienkowe
• drzwi przesuwne • zabudowy wnęk
• biurka • elementy nietypowe
• pomiar • projekt CAD • montaż
USŁUGI STOLARSKIE - formatowanie i oklejanie PCV
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ • SPRZEDAŻ RATALNA
www.mkmeble.republika.pl tel. 501-707-657

**RZECZOZNAWCA
BUDOWLANY**
LODZARCH | JAN WYSZNACKI
▪ ekspertyzy ▪ projekty ▪ nadzory
▪ inwentaryzacje metodą fotogrametryczną
Tel. 783-96-32-19

SKUP AUT
do 20 tys.
• wszystkie marki • osobowe • dostawcze
• bez OC • bez przeglądu • brudne
• skorodowane
888-460-461 **Złomowanie**
do 1 zł za 1 kg

P.H.U. CZESŁAW TARCZYK Sochaczew
ul. Trojanowska 58
WYPRZEDAŻ:
■ kostki brukowej
■ kostki granitowej
■ cegły klinkierowej
■ ogrodzeń SONNBLICK i ogrodzeń betonowych
CZYNNY:
pon.-pt. 6.30-16.00
sb. 7-13
tel. 46 862 88 32, tel. fax 46 862 19 61
kom. 501 236 928, e-mail: tarczyk.tarczyk@vp.pl

Głowno | Propozycja Krzysztofa Parola przyczynkiem do długiej dyskusji

Radni mają swoje pomysły na przyszłoroczne inwestycje

Dawno nie było tak długich dyskusji nad projektem budżetu Głowna, jak ma to miejsce w tym roku. Swoje propozycje rozdysponowania pieniędzy na inwestycje przedstawił radny Krzysztof Parol. Wywołało to długą, bo rozłożoną w sumie na dwa posiedzenia, dyskusję na temat tego, jak najsensowniej wydać w przyszłym roku pieniądze. Momentami emocji nie brakowało.

Nad projektem i wnioskami dyskutowano na dwóch posiedzeniach połączonych komisji merytorycznych Rady Miejskiej 22 i 27 listopada.

Czy ta kwota nie jest za mała?

W pierwszej odsłonie dyskusji wątpliwości co do kwoty przewidywanej ze sprzedaży miejskich nieruchomości i dzierżawy wieczystej wyraził Wojciech Baleja. Jego zdaniem planowana suma 650 tys. zł jest za mała. Skarbnik Jolanta Piotrowska tłumaczyła, że trzeba patrzeć na tę kwestię realnie. Przychody z tego tytułu zaplanowano na poziomie podobnym do tego, jaki udało się osiągnąć w bieżącym roku. Podkreśliła także, że nie powinno się sztucznie zawyżać przychodów, gdyż to może wpłynąć na wskaźniki zadłużenia. Jeśli Regionalna Izba Obrachunkowa stwierdzi, że miasto te wskaźniki zawyża, skarbnik czy burmistrz mogą zostać poświadczeni o naruszenie dyscypliny finansów publicznych.

Lepiej poczekać

Zdaniem Jolanty Piotrowskiej, ryzykowny jest także kredyt. Władz nie, lepiej poczekać na rozwój sytuacji w nowym roku. Może się okazać, że miasto np. wycofa się z planowanego zakupu autobusów elektrycznych ze stacji ładowania, bo uzyskane w przetargu oferty będą zbyt wysokie i składanie do nich nie będzie miało sensu.

Do tych słów odniósł się potem radny Przemysław Kobacki, który przypomniał, że od początku był sceptyczny wobec tej inwestycji i jeśli istnieje szansa, że inwestycja może zostać niezrealizowana, to może od razu trzeba z niej zrezy-

gnować. Jego zdaniem, lepiej byłoby kupić dwa zwykłe autobusy.

Wiceburmistrz Grzegorz Urbanik podkreślał, że inwestycja może być zagrożona tylko wtedy, gdy w przetargu okaże się, że brakuje, dajmy na to, 2 milionów złotych. Gdyby zabrakło np. 50-150 tys. zł, to w skali prawie trzymilionowego dofinansowania byłaby to kwota tak mała, że logiczniejsze będzie dołożenie środków.

Grzegorz Urbanik zaznaczył też, że pomysł zakupu autobusów powstał, by miasto mogło coś zaoferować także głównianom mieszkającym w zasobach spółdzielni mieszkaniowych. Urząd na terenach spółdzielni mieszkaniowych nie może budować, ale może ludziom zapewnić darmową, punktualną, lepszą komunikację miejską, w dobrych warunkach. Zauważał także, że ekologiczne autobusy wpisują się w oś promocji miasta opartą o Rodzinną Rekreację.

Na posiedzeniu podkreślano także, że pieniądze mogą pojawić się także w trakcie roku, jeśli miastu uda się wyegzekwować ponad 2 miliony złotych od Wyższej Szkoły Informatyki i Umiejętności za bezumowne korzystanie z nieruchomości szpitalnych.

Radny Parol proponuje

Toczącą się w spokojnym tempie dyskusję rozgrał w pewnym momencie radny Krzysztof Parol, który przyznał, że ma swoje pomysły na przyszłoroczne inwestycje, nad którymi chciałby, aby pochylili się radni i władze miasta.

Radny zaproponował na przyszły rok budowę w całości lub we fragmentach ulic: Nałkowskiej,



Sprawa budowy chodnika przy ul. Słowackiego podzieliła radnych.



Pieniądze mogą pojawić się w trakcie roku, jeśli miastu uda się wyegzekwować ponad 2 miliony złotych od Wyższej Szkoły Informatyki i Umiejętności za bezumowne korzystanie z nieruchomości szpitalnych.

Orдона, Traugutta (łącznie wycenił zadanie na 295 tys. zł), dokończenie ul. Wiejskiej od ul. Wiśniowej do granic miasta (400 tys. zł; inwestycja w ramach wykorzystywanego już w Głownie programu budowy dróg dojazdowych do pół), budowę ul. Południowej od ul. Zachodniej do ul. Moczydła (250 tys. zł), dokończenie budowy ul. Wyspiańskiego (300 tys. zł) oraz wykonanie projektów przebudowy ul. Modrzewiowej od ul. Główniej do ul. Zachodniej i ul. Torowej od ul. Główniej (łącznie 100 tys. zł). Jako że każdą propozycję do budżetu trzeba poprzeć wskazaniem źródeł finansowania, radny zaproponował rezygnację z planowanych przez burmistrza:

radnego Wojciecha Balei, któremu zarzucił przy tym, że dostał się do rady tylko po to, by „wybudować sobie drogę”.

Wywołany do tablicy radny w odpowiedzi zaznaczył, że to jego wyborcy zdecydowali o tym, że trafił do rady i to, dlaczego to zrobili, jest ich prywatną sprawą.

Nowe pomysły radnego Parola...

Na koniec pierwszej dyskusji Krzysztof Parol stwierdził, że zmodyfikuje on swój wniosek na kolejne posiedzenie komisji. Nowe pomysły znacząco różniły się od pierwotnych. Radny wziął pod uwagę zarówno informacje przekazane mu w trakcie poprzedniej dyskusji przez urząd, jak i uzupełnił wniosek o pomysły konsultowane z innymi członkami rady.

I tak, tym razem zaproponował budowę ul. Nałkowskiej na odcinku od ul. Kolejowej do ul. Ordo- na za kwotę 250 tys. zł, budowę ul. Spółdzielczej od ul. Żwirki do ul. Rataja za 200 tys. zł, budowę ul. Południowej od Zabrzeźniańskiej do ul. Moczydła za 200 tys. zł, budowę ul. Wyspiańskiego na odcinku tak długim, jak pozwoli na to kwota 300 tys. zł (jak stwierdził burmistrz Grzegorz Janeczek, za taką kwotę byłoby to kilkadziesiąt, a może 100 metrów) oraz przygotowanie projektów budowy ulic: Modrzewiowej, Zakręt (od Zachodniej do Główniej) i Zagajnikowej (od Świerkowej do Główniej) za 130 tys. zł. Dodatkowo, zasugerował także zwiększenie o 100 tys. zł przewidywanej w projekcie burmistrza na utrzymanie dróg gruntowych kwoty 420.366,43 zł do poziomu 520.366,43 zł.

Jako źródła finansowania swoich pomysłów wskazał w projekcie: rezygnację z budowy ul. Marii Curie-Skłodowskiej (130 tys. zł), chodnika przy ul. Słowackiego od ul. Kopernika do ul. Wojska Polskiego (120 tys. zł), budowy ul. Ułańskiej od ul. Sikorskiego do ul. Obrońców Westerplatte (250 tys. zł), a także zaciągnięcie kredytu (500 tys. zł), zmniejszenie rezerwy ogólnej (o 50 tys. zł) oraz zwiększenie przewidzianej kwoty

budowy ul. Marii Skłodowskiej-Curie (130 tys. zł), remontu chodnika przy ul. Słowackiego od ul. Kopernika do ul. Wojska Polskiego (120 tys. zł), budowy ul. Ułańskiej na odcinku od ul. Sikorskiego do ul. Obrońców Westerplatte (150 tys. zł) i budowy ul. Wyzwolenia na odcinku od ul. Sikorskiego do ul. Letniej (215.000 zł).

Dodatkowo, wnioskodawca zaproponował zdjęcie 130 tys. zł ze środków na promocję miasta, zmniejszenie o 50 tys. zł rezerwy ogólnej i celowej oraz zwiększenie o 450 tys. zł kwoty planowanej ze sprzedaży miejskich działek, praw użytkowania wieczystego itp.

Wątpliwości nie brakowało

Część radnych chwaliła niektóre propozycje Krzysztofa Parola, jak np. pomysł na budowę ul. Południowej. Wątpliwości co do propozycji radnego było jednak więcej. Wśród nich wymieniono np. nadmierne „pompowanie” budżetu środkami ze sprzedaży działek i praw użytkowania wieczystego, zdjęcie budowy chodnika przy ul. Słowackiego, sensowność budowy dróg, które nie mają kanalizacji czy też wreszcie zdublowanie pomysłów na skorzystanie z programu budowy dróg dojazdowych do pół. W tym ostatnim temacie dość ostro plany dokończenia ul. Wiejskiej skrytykował wiceburmistrz. Zaznaczał, że na wskazanym odcinku znajduje się tylko kilka posesji, w tym należąca do



Trzeba pamiętać o tym, że w 2019 roku Głowno będzie nadal istniało i nie możemy patrzeć tylko na najbliższe dni i rok 2018, rok wyborczy.

Grzegorz Janeczek

ze sprzedaży działek i praw użytkowania wieczystego (o 120 tys. zł, z poziomu 650 tys. zł do 770 tys. zł).

Krzysztof Parol zrezygnował z pierwotnie planowanych cięć pieniędzy na promocję miasta, pomysłu dokończenia budowy ul. Wiejskiej od Wiśniowej do granic miasta oraz pozostawił, zgodnie z projektem burmistrza, budowę ul. Wyzwolenia od ul. Sikorskiego do ul. Letniej.

...wywołały kontrowersje

Jako pierwszy głos w dyskusji na temat propozycji radnego Parola zabrał Dariusz Młynarczyk. Przyznał on szczerze, że nie podoba mu się rezygnacja z inwestycji w dzielnicy Otwock (budowa ul. Marii Skłodowskiej-Curie i przede wszystkim chodnika przy ul. Słowackiego), w której od dawna nie robiono większych prac oraz odstąpienie od budowy ul. Ułańskiej. Radny Młynarczyk zapowiedział, że nie poprze wniosku Krzysztofa Parola.

W podobnym tonie wypowiedzieli się także Maciej Lisowski i Przemysław Milczarek. Ten pierwszy, a potem także radny Grzegorz Szkup, wyraził też zaniepokojenie planami wzięcia kredytu. Maciej Lisowski zwrócił też uwagę, że w poprawionym wniosku znalazły się propozycje inwestycji w dzielnicach radnych, których popierają pomysły radnego Parola, ale już w pozostałych nie.

Do propozycji sceptycznie podszedł także Grzegorz Szkup, któremu nie podobało się, że proponuje się przygotowanie projektów nowych ulic, choć na półkach w urzędzie leżą od dawna dokumentacje, których jeszcze nie wdrożono. Nie podobało mu się także w pomysł radnego pominięcie prac odwodnieniowych ul. Żwirki, a proponowanie budowy ul. Spółdzielczej w tym samym rejonie miasta. Z zadowoleniem przyjął z kolei rezygnację z cięć w promocji. **str. 34**

REKLAMA

MATERIAŁY BUDOWLANE

GAJEK Bąków Górny 33 koto Zdun

tel./fax 46 838 79 12, tel. 46/838-79-19, 604-284-079
zapraszamy: pn.-pt. 7-17, sob. 7-14

- oferujemy po konkurencyjnych cenach:
- cegła klinkierowa (duży wybór wzorów i kolorów)
- cegły ceramiczne ścienne, cegła czerwona
- kostka brukowa
- beton komórkowy, bloczek fundamentowy
- styropian, kleje, tynki, wetna
- płyty OSB, gipsowe + akcesoria
- pokrycia dachowe
- obróbki dachowe, parapety na wymiar, rynny
- stropy, cement, wapno
- wyroby hutnicze
- pełny asortyment (cięcie)
- gazy techniczne
- więźba dachowa (krokwie, tały, deski)

MIESZALNIA TYNKÓW I FARB

USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKA

ODWODNIENIA, MELIORACJE

USŁUGI MINI-KOPARKA

ul. Kameralna 2, 96-100 Skierniewice
nad drogerią Rossmann
Tel.: 728-888-511 • www.sypialnioland.pl

MATERACE ŁÓŻKA

Transport **gratis** • Raty **0%** • Promocje **23%**

Bronisławów | Świąteczne warsztaty kulinarne

Robinsonowie przy garnkach

Przyrządzania potraw na wieczerę wigilijną, dekorowania stołu i wykonywania świątecznych ozdób uczyli się uczestnicy warsztatów zorganizowanych w Bronisławowie przez lokalne Stowarzyszenie „Szansa” wspólnie z KGW Władysławów Popowski i Fundacją Samodzielni Robinsonowie, wspierającą wychowanków domów dziecka i rodzin zastępczych.

**ELŻBIETA WOLDAN-
ROMANOWICZ**

ela.woldan@lowicznanin.info

Warsztaty odbywały się w sobotę, 2 grudnia, w budynku Gminnego Ośrodka Kultury, a wzięło w nich udział 16 podopiecznych Fundacji, dwójce opiekunów i 22 osoby ze środowiska lokalnego: panie z KGW i Stowarzyszenia „Szansa” oraz ich dzieci. Smakowite zapachy, jakie rozchodziły się po całym budynku ośrodka już od przedpołudnia, sprawiały, że wszyscy marzyli o przyjemnym finale – wspólnej wieczerzy i degustacji wszystkich specjalów.

– Działamy wspólnie z Fundacją już od jakiegoś czasu. To są nasze czwarte warsztaty kulinarne, drugie świąteczne. Jest tu mnóstwo osób, mnóstwo się dzieje, wszyscy są bardzo zapracowani. Część już robi dekoracje i szykuje nam stół wigilijny, część jeszcze krząta się w kuchni. Mamy opłatki, będziemy śpiewać kolędy, jest z nami pan Władek Jarecki, nasz przyjaciel, który będzie nam akompaniował – opowiadała nam prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Gminy Głowno „Szansa” Monika Szadkowska, kiedy dotarliśmy do Bronisławowa po godz. 13.00.

Warsztaty rozpoczęły się o godz. 11.00 i od tego czasu ich uczestnicy zdążyli już między innymi usmażyć karpia, zrobić rybę po grecku, przygotować ciasta i farsze na pierogi oraz paszteciki. W kuchni dochodziły kolejne potrawy, w wielkim garnku perkotała kapusta z grochem.

– Będzie zupa grzybowa, kompot z suszonych owoców, a za



Radość z gotowania. Uczestnicy warsztatów w Bronisławowie podczas pracy nad ciastem, farszem do krokieci oraz zawijaniem pasztecików.

chwilę będziemy wspólnie dekorować pierniczki upieczone przez dzieci – wyliczała wiceprezes „Szansy” Justyna Pawłowska.

Potrawy przygotowywano nie tylko w kuchni, ale również na stoiskach ustawionych w przestronnym korytarzu. Chrząst bojowy przeszedł na warsztatach nowy, profesjonalny stół ze stali kwasowej, zakupiony w ramach realizacji przez „Szansę” projektu gminnego (docelowo stół przekazany zostanie do kuchni OSP w Popowie Głowińskim). Podopieczni Fundacji Samodzielni Robinsonowie, czyli młodzież wychowująca się w różnych formach pieczy zastępczej (rodzinach i domach dziecka) na terenie woj. łódzkiego, uczestniczyli w warsztatach razem z dziećmi z gminy Głowno i, dla lepszej komunikacji, wszyscy mieli przypięte do ubrań wizerunki z imionami. Do pracy przystąpiono od razu, bo zadań czekało wiele, integracja uczestników następowała naturalnie – przy

wspólnej pracy. Nad przygotowaniem poszczególnych potraw czuwały panie z KGW we Władysławowie Popowskim. Zdarzały się wprawdzie improwizacje i małe potknięcia, takie jak wysypanie bułki tartej zamiast mąki do ciasta naleśnikowego, ale wspólnym staraniem w większości przypadków udało się osiągnąć końcowy efekt, przewidywany w przepisie i – co najważniejsze – smaczny.

Gabriela Halakiewicz i Przemysław Padechowicz z Fundacji dbali o to, by każda gotowa potrawa została sfotografowana, bo po warsztatach ich uczestnicy mieli zostać wyposażeni w wachlarz sprawdzonych receptur, by mogli wykorzystywać je później.

– Jest tutaj dużo fajnej energii, wiele można się nauczyć. Nigdy nie robiłem takich rzeczy, to jest moje pierwsze podejście do potraw świątecznych – jest ciekawie. Próbuje robić krokiety i ozdabiam pierniki – powiedział nam Tomek z Łodzi, smakosz smażonego kar-



pia, mieszkający w spokrewnionej rodzinie zastępczej.

Świąteczne ozdoby, w tym m.in. bogato zdobione bombki z kul styropianowych, choineczki i stroiki powstawały pod okiem twórczyni ludowej z Ziewanic, Jolanty Kołodziejkiej. Warsztaty

zakończyły się po 17.00. Zgodnie z planem odbyła się wieczerza wigilijna, były życzenia, dzielenie się opłatkiem i kolędy. Już po udanym spotkaniu Monika Szadkowska z „Szansy” powiedziała nam, że gościom spodobało się tak bardzo, że nabrali ochoty na kolej-

ne podobne spotkanie. Być może uda się je zorganizować w maju lub czerwcu, a tematem będą potrawy z grilla. Celem Fundacji Samodzielni Robinsonowie jest pomoc młodzieży przebywającej we wszelkiego typu pieczy zastępczej w usamodzielnieniu się. Co roku, od października do czerwca, Fundacja prowadzi zajęcia dla grupy młodzieży w wieku od 16 do 20 lat. Tych kilka miesięcy to okazja do integracji, wspólnej pracy oraz zdobycia wielu nowych umiejętności. Mówił nam o tym Przemysław Padechowicz: – Oni wielokrotnie, przebywając w placówkach, mają posiłki podane. A tutaj muszą sami je przyrządzać, dać coś z siebie i to jest fantastyczne. Uczą się i dobrze się przy tym bawią. Te rzeczy, których tutaj się dziś uczą, będą też wykonywać na naszej wigilii, jaką szykujemy dla oddziału psychogeriatry Szpitala na ul. Aleksandrowskiej w Łodzi.

Gabriela Halakiewicz dodała, że program Fundacji jest wymagający, uczestnicy spotykają się co 2 tygodnie i biorą udział w szeregu zajęć, które mają sprzyjać ich rozwojowi. Są to m.in. zajęcia z komunikacji interpersonalnej, poruszania się na rynku pracy. Uczestniczą w stażach zawodowych, a realizując z organizatorami tzw. kontrakt, czyli robiąc coś dobrego dla innych, mogą „zapracować” na wymarzony kurs zawodowy, językowy czy prawa jazdy. ■



Udany finał. Uczestnicy warsztatów w Bronisławowie. W czapce Mikołaja – dj Władek Jarecki, obok niego Monika Szadkowska ze Stowarzyszenia „Szansa”.

REKLAMA

MediCenter
Lekarze rodзинni

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

**NOWA PRZYCHODNIA
LEKARZY RODZINNYCH**

- ✓ Pełna opieka medyczna (lekarze rodзинni, lekarze specjaliści, diagnostyka, rehabilitacja, RTG, USG, Apteka)
- ✓ Świadczenia zdrowotne dla dzieci i dorosłych
- ✓ Badania dostępne w Internecie

MediCenter Lekarze rodзинni
3 Maja 13
Łowicz

☎ 46 880 80 82
@ mc@medicenter.com.pl
🌐 www.medicenter.com.pl

apteka
przyjazna

3 Maja 13, Łowicz
(obok MediCenter)

☎ 46 880 80 10

- ✓ poniedziałek - piątek
w godz. 8.00 - 21.00
- ✓ sobota
w godz. 8.00 - 16.00

DO 20% RABATU
NA PRYWATNE WIZYTY LEKARZY SPECJALISTÓW

Punkt zapalny

Stryków | Z obrad Rady Miejskiej

Będzie znaczna podwyżka opłat za śmieci

Od przyszłego roku mieszkańcy miasta i gminy Stryków będą płacić o ponad 40% więcej za śmieci. Zmieni się również sposób naliczania opłat – znika bonifikata dla dużych rodzin. Władze gminy zaczną egzekwować należności za odbiór śmieci od właścicieli kwater prywatnych, gdzie mieszkają pracownicy magazynów, m.in. obywatele Ukrainy.

LILIANNA JÓZWIAK-STASZEWSKA



lilia.staszewska@lowiczananin.info

We wtorek, 28 listopada, Rada Miejska przegłosowała pakiet uchwał w tej sprawie. Radni, którzy proponowali złagodzenie lub zastopowanie podwyżek poprzez zwiększenie stosowanej już od 3 lat dopłaty z budżetu gminy, nie mieli siły przebicia. Po nowemu za odbiór śmieci segregowanych strykowianin będzie musiał zapłacić miesięcznie 10 zł (obecnie 7 zł). W przypadku śmieci niesegregowanych będzie obowiązywała stawka 18 zł (obecnie 12 zł).

Jeszcze większa skala podwyżek dotyczyć będzie działkowców. Do tej pory zryczałtowana roczna opłata od nieruchomości o charakterze rekreacyjno-wypoczynkowym w przypadku śmieci segregowanych wynosiła 89,93 zł. Nowa stawka to 143,64 zł. Dla śmieci niesegregowanych stawka wzrosła ze 163,28 zł na 244,48 zł rocznie. Znacząco wzrosną również opłaty za śmieci odbierane z pojemników 120 l. O ile obecnie są to stawki 3,91 zł oraz 12,56 zł, to po nowemu będzie trzeba zapłacić 11,97 zł oraz 30,56 zł.

Władze Strykowa tłumaczą konieczność wprowadzenia podwyżek rozstrzygnięciem przetar-

gu na usługi odbioru i zagospodarowania odpadów, do którego przystąpiła tylko jedna firma (obsługująca do tej pory gminę Stryków RS II ze Zgierza) i podyktowała ceny znacznie wyższe niż obowiązywały na podstawie poprzedniej umowy. Oferta opiewała na 1.962.719,40 zł na rok. Stanowi to 30% wzrostu. W projekcie budżetu 2018 gmina zarezerwowała na ten cel kwotę 1.965.325 zł, co oznacza, że przetarg zostanie rozstrzygnięty, a gmina do końca roku podpisze nową, 2-letnią umowę.

Jednocześnie Stryków ma zamiar nadal dopłacać do systemu odbioru śmieci z własnego budżetu. Podobnie jak w poprzednich latach, będzie to kwota ok. 600 tys. zł rocznie.

Na sesję trafiły projekty trzech uchwał zaproponowanych przez burmistrza Andrzeja Jankowskiego, a zmodyfikowanych po obra-



Zniknie bonifikata dla rodzin większych niż pięcioosobowe, które do tej pory miały ustaloną stałą opłatę.



Głosowanie w sprawie nowej metody naliczania opłat za śmieci i ich stawek. Nie wszyscy byli za. Wstrzymali się Andrzej Janeczko i Krzysztof Bandurowicz.

dach komisji budżetu, które odbyły się kilka dni wcześniej (23 listopada) i przyniosły sugestie, które burmistrz uznał za słuszne i warte uwzględnienia. Chodzi o trzy uchwały: w sprawie wyboru metody ustalania opłaty oraz wysokości stawki tej opłaty dotyczących nieruchomości zamieszkałych na stałe, nieruchomości wykorzystywanych na cele rekreacyjno-wypoczynkowe, a także zmiany wzoru deklaracji.

Płacić ma każdy, bez wyjątków

Po posiedzeniu komisji budżetu całkowitej zmianie uległ pierwotny projekt uchwały w sprawie ustalenia metody ustalania opłaty i wysokości stawki od nieruchomości zamieszkałych na stałe. Kierując się sugestią radnych, a głównie radnego Andrzeja Pożarłika, odnośnie opodatkowania nieruchomości wynajmowanych na cele mieszkaniowe osobom pracującym w strefach przemysłowych, burmistrz zaproponował

zmianę metody ustalania opłat z liczonych od gospodarstwa, na liczone od osoby. W konsekwencji zniknie bonifikata dla rodzin większych niż pięcioosobowe, które do tej pory miały ustaloną stałą opłatę (iloczyn ilości osób i aktualnie obowiązującej stawki).

– Składane dotychczas deklaracje dają nam obraz, w jaki sposób kształtują się gospodarstwa domowe i praktycznie powyżej 5 osób zauważamy, że są to w wielu przypadkach gospodarstwa „składane”, co oznacza, że na nieruchomości zamieszkuje 2 rodziny i one się składają na tę jedną deklarację. Natomiast faktycznych gospodarstw domowych powyżej 5 osób jest niewiele – argumentowała wiceburmistrz Bożena Motylińska.

Co z tymi, których nie będzie stać?

Komisja budżetu analizowała propozycje burmistrza w sumie dwukrotnie. Najpierw 23 listopada, a następnie już przed samą sesją – 28 listopada, kiedy



Radny Andrzej Janeczko wyraził opinię, że skala podwyżek jest niewspółmierna do rozstrzygnięć przetargowych.

to przedstawił on pomysł uszczelnienia systemu przez opodatkowanie wszystkich bez wyjątku. Zdania były podzielone – nawet przed ostatecznym głosowaniem. Przewodniczący rady Paweł Kasica oraz radna Marzena Skwarko wyrazili opinię, że rodziny niezamożne nie udźwigną ciężaru podwyżek. W odpowiedzi wiceburmistrz Bożena Motylińska poinformowała, że Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach daje możliwość, by rada w drodze uchwały zwolniła w całości lub części z opłaty za gospodarowanie odpadami właścicieli nieruchomości, na których zamieszkuje mieszkańcy, w których dochód nie przekracza kwoty uprawniającej do świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej lub rodziny wielodzietne w rozumieniu Ustawy o Karcie Dużej Rodziny.

– Jeśli zauważymy, że jest taki problem, wówczas będziemy mogli zaproponować uchwałę odrębną. Jest też możliwość z ordynacji podatkowej umorzenia, jeśli dłużnik złoży o to wniosek i wykaże, że nie jest w stanie zapłacić, takie sytuacje już się zdarzały – podkreśliła wiceburmistrz Motylińska.

Radny Andrzej Janeczko, zarówno na komisji, jak i na sesji, wyraził opinię, że zmiany procedowane są zbyt szybko, skala podwyżek niewspółmierna do rozstrzygnięć przetargowych, a sposób ściągania opłat z właścicieli wynajmowanych nieruchomości – budzący wątpliwości, chociażby ze względu na to, że wg

jego wiedzy, niektórzy zatrzymują się na nich 2-3 dni i jadą dalej, na przykład do Niemiec. Radny Janeczko pytał dlaczego, skoro przetarg wyszedł droższy o 30%, stawki podnoszone są o ponad 40%? Wyjaśnienia tej kwestii domagał się również radny Damian Drzewiecki.

– Przełożenie na wysokość opłat ma nie tylko wynik przetargu. Dodatkowo gmina ponosi inne koszty funkcjonowania systemu, które muszą być wliczone w opłaty, należą do nich m.in.: utrzymanie PSZOK-u, obsługa administracyjna, czyli wynagrodzenia pracowników i koszty pośrednie stanowisk, edukacja ekologiczna w zakresie prawidłowego postępowania z odpadami – powiedziała wiceburmistrz Bożena Motylińska.

Dodała ona również, że gmina zna przypadki, że łózka wynajmowane są wręcz rotacyjnie. Argumentację tę wsparł burmistrz Andrzej Jankowski, który powiedział, że docierają do niego mieszkańcy, którzy mówią, że na ich posesji są 3 osoby i płacą więcej niż u sąsiada, który płaci za 2 osoby, a w rzeczywistości tych osób jest np. 15. Radny Damian Drzewiecki zaznaczył potrzebę uruchomienia kontroli, które pokazałyby czy nowe rozwiązania przyniosą rzeczywiste zamierzony efekt.

Mniejszość nie dała rady większości

Radny Krzysztof Bandurowicz proponował, by stawkę za śmieci segregowane obniżyć z 10 na 9 zł. Natomiast radny Jarosław Włodarczyk opowiadał za pozostaniem przy dotychczasowej wielkości opłat. Obydwaj byli zdania, że brakująca do zbilansowania systemu kwota, ok. 400 tys. zł (oprócz już zarezerwowanych 600 tys. zł), powinna dołożyć z własnego budżetu gmina i również obydwaj konsekwentnie zagłosowali przeciw wprowadzaniu zaproponowanych przez burmistrza stawek dla nieruchomości zamieszkałych. Ostatecznie najbardziej kontrolerską uchwałę przyjęło 11 radnych, zaś 2 radnych wstrzymało się od głosu.

Konsekwencją wprowadzenia zmian metody naliczania opłat jest również wzór nowej deklaracji, którą od nowego roku będzie ponownie musiał wypełnić każdy właściciel nieruchomości. Druk ma być bardziej przejrzysty i łatwiejszy do wypełnienia.

To jednak jeszcze nie wszystko. Podobnie, jak w innych gminach, mieszkańców Strykowa i okolic czeka również zapowiadana od połowy tego roku zmiana sposobu segregowania śmieci na: papier, szkło, metale i tworzywa sztuczne oraz odpady biodegradowalne. Co to w praktyce oznacza, urzędnicy mają zamiar poinformować szerzej jutro, 8 grudnia, podczas narady sołtysów i przewodniczących osiedli, która odbędzie się w Świdowie i po której to pakiet informacji w tej sprawie trafi również do mieszkańców. ■

REKLAMA

**KREDYTY
GOTÓWKOWE**
do 350 tys. zł – okres
kredytowania 12 lat

**KREDYTY
KONSOLIDACYJNE**
– zmniejsz swoje raty
i płac mniej
– jedna mniejsza rata

KREDYTY NA ZAKUP
– bydła
– maszyn i urządzeń

KREDYT dla ROLNIKA
finansujemy gospodarstwa rolne

AGRO KREDYT • tel. 509-180-411

Rolniku zapraszamy

Popów | Rządowy zespół kryzysowy i wojewoda nakazują strzelać do dzików

Dziki niszczą uprawy, ale nie z tego powodu ma być ich mniej

Rolnicy z Popowa poinformowali nas o nasilającym się w ich miejscowości i innych częściach gminy Łowicz problemie z dzikami robiącym szkody na polach. Winą za taki stan rzeczy obarczają koła łowieckie, którym zarzucają, że nie prowadzą odstrzału zwierzyny. Prezes działającego na tym terenie koła „Nieborów”, Henryk Florczak, zapewnił nas, że myśliwi systematycznie realizują plan odstrzałów pogłowia dzików, zwłaszcza teraz, gdy wyszły w tej sprawie specjalne rozporządzenia.

O problemie w imieniu mieszkańców gminy Łowicz poinformował nas przewodniczący Rady Gminy Łowicz Grzegorz Koza. Na jego prośbę wraz z innymi rolnikami, Pawłem Szafarowiczem i Wojciechem Kosiorkiem, pojechaliśmy obejrzeć zryte przez dziki łąki, położone na pograniczu wsi Popów i Mysłaków.

– W ubiegłym roku tu była moja pszenica, a po prawej stronie sąsiad miał ziemniaki. Nie mogliśmy dać sobie rady, wszystko było „zmaltretowane” – mówi nam Grzegorz Koza. – Robi się potężny problem, który dotyczy nie tylko Popowa, ale całej gminy Łowicz i pewnie Polski, a koła łowieckie to lekceważą – mówi nam Grzegorz Koza. Po czym dodaje, że kilkakrotnie prowadził rozmowy w tej sprawie z prezesem koła łowieckiego „Nieborów”, który – zgodnie z jego relacją – zapewniał, że myśliwi będą prowadzić odstrzał dzików, po czym nic z tym nie robią. – Jakoś nikt strażaków tu nie słyszał – mówią nam rolnicy z Popowa.

Jak przekonuje Grzegorz Koza, na skutek działania dzikiej zwierzyny, a szczególnie dzików, szkody poniosło co najmniej kilkuset rolników z Popowa, a także z innych części gminy. Dla przykładu wymienia m.in. Dąbkowice Dolne i Górne, Piłasków, Bocheń i Jamno.

– Gdyby myśliwi mieli swoje gospodarstwa i gdyby u nich dochodziło do szkody, to od razu by



Gdyby myśliwi mieli swoje gospodarstwa i gdyby u nich dochodziło do szkody, to od razu by porządek zrobili.

Rolnicy

porządek zrobili – złością się rolnicy.

Prezes: odstrzały są prowadzone

W rozmowie z nami prezes koła łowieckiego „Nieborów” Henryk Florczak zapewnił, że jego koło systematycznie realizuje plany odstrzałów dzików. Uważa jednak, że problem nie jest tak poważny, jak nakreślają go rolnicy z Popowa i dotyczy ok. 3 osób (o tym mu wiadomo). Tłumaczy, że warunki atmosferyczne, czyli wysoki poziom wód gruntowych, sprzyjają pojawianiu się na powierzchni dżdżownic i myszy, co wabi dziki, dlatego może być ich więcej.

Przypomina jednak, że tereny należące do rolników z Popowa znajdują się na pograniczu działania dwóch kół łowieckich – „Nieborów” (którego jest prezesem) i „Łowiczanie”. Nadmieniamy, że w miesiącu marcu będą doko-

nywane oceny strat, jakie ponieśli rolnicy, na skutek działania dzikiej zwierzyny. Tłumaczy, że póki co nie ma sensu ich robić, gdyż mogą ulec jeszcze zmianie. Warunkiem przeprowadzenia takiej wyceny i starania się o odszkodowanie jest pisemne powiadomienie o szkodach.

Odstrzały redukcyjne na terenie całego kraju

Prezes koła „Nieborów” wyjaśnia, że w związku z rozprzestrzenianiem się ASF (Afrkańskiego Pomoru Świń) rządowy zespół kryzysowy wydał rekomendację o odstrzeleniu populacji dzików do minimum na terenie całego kraju, także w województwie łódzkim. Bezpieczny plan zakłada zmniejszenie populacji tych zwie-

AFRYKAŃSKI POMÓR ŚWIŃ JEST BLISKO

– Nie odnotowaliśmy żadnego przypadku afrykańskiego pomoru (ASF) świń na terenie powiatu łowickiego – powiedział nam Powiatowy Inspektor Weterynarii Jerzy Kowalczyk – można uznać, że panuje spokój, choć należy zachować ostrożność, bo w ostatnim czasie przypadki stwierdzenia tej choroby u dzików odnotowano dość blisko w okolicach Warszawy. Inspektor podkreślił, że najstarszym ogniwem zapobiegania i walki z tą chorobą jest człowiek, stąd prowadzone



Rolnicy z Popowa pokazują zryte przez dziki łąki.

rzają do docelowego poziomu 0,5 osobnika na km kwadratowy (5 osobników na 1000 ha) i 0,1 osobnika na km kwadratowy w odległości 25 – 35 km od autostrady A2, czyli głównego szlaku komunikacyjnego Wschód – Zachód.

Poza prowadzeniem redukcyjnych odstrzałów, zgodnie z rozporządzeniem wojewody łódzkiego z dnia 24 listopada, zarządzane zostały sanitarne odstrzały dzików na terenie niektórych obwodów łowieckich

zlokalizowanych w obszarze województwa łódzkiego.

Do 18 grudnia myśliwi zostali zobowiązani do wybicia 74 dzików i przekazania próbek do badań powiatowym lekarzom weterynarii. **aa**

przypadków wirusa w hodowlach trzody na tym terenie. Wojewoda Mazowiecki na terenie tym wprowadził ograniczenia, które polegają m.in. na zakazach wprowadzania do gospodarstw nowych świń, wywozu tusz martwych dzików i zakaz wypuszczania świń z budynków. Myśliwi otrzymali nakaz przekazywania do badań każdej pozyskanej tuszy. Afrykański pomór świń jest chorobą niebezpieczną wyłącznie dla trzody, zwierzę zarażone wirusem padnie

najdalej kilkanaście dni po pojawieniu się objawów. Pierwszym objawem jest wysoka gorączka, sięgająca 42°C, której nie towarzyszy jednak spadek apetytu i aktywności zwierząt. Po ok. 4 dniach sinieć zaczynają uszy, brzuch i boki, pojawiają się wybroczyny skórne, duszności, wypływ wydzieliny z nosa i worka spojówkowego, biegunka (niekiedy krwawa) itd. U chorych macior występują częste poronienia. Wykrycie zarażenia chorobą skutkuje wybijaniem całego stada. **tb**

REKLAMA



Szukasz pracy? Zostań Kurierem DPD

Firma DPD, lider rynku usług kurierskich poszukuje osób (firm) zainteresowanych świadczeniem usług kurierskich (realizacji odbiorów i doręczeń przesyłek).

Oferujemy:

- Gwarantowaną kwotę wynagrodzenia 6000*
- Korzystną formę wynajmu auta dla osób nie posiadających własnego
- Gwarancję otrzymywania zleceń
- Opiekę medyczną
- Atrakcyjne warunki współpracy

*szczegóły w regulaminie programu

Aby dowiedzieć się więcej zapraszamy do kontaktu:

502 777 445
pracakurier@dpd.com.pl

360167

Rok założenia 1901

Założ „Konto za Złotówkę” z:

- prowadzeniem rachunku
- kartą zbliżeniową Mastercard*
- aplikacją mobilną

Szczegóły oferty oraz informacje o wysokości pozostałych opłat i prowizji pobieranych od Klienta w związku z korzystaniem z pakietu „Konto za złotówkę” dostępne są w tabeli opłat i prowizji w placówkach Banku Spółdzielczego Ziemi Łowickiej w Łowiczu oraz na www.bszl.com.pl.

Oferta „Konto za złotówkę” skierowana jest do osób będących konsumentami, które nie posiadają w Banku Spółdzielczym Ziemi Łowickiej w Łowiczu rachunku ROR. Stan na 17.11.2017 r.

361706

Aktualności

KRÓTKO I NA TEMAT | FELIETON NIEZALEŻNY
KRZYSZTOF MIKLAS



Radio Maryja i moherowe berety

Łowickiego posła, Pawła Bejdę, za jedno należy pochwalić. – Jestem z Łowicza, jestem katolikiem – oświadczył w ostatnią niedzielę w telewizyjnym programie „Woronicza 17”. – Słucham czasem Radia Maryja – stwierdził, gdy ostatni fragment dyskusji w studiu dotyczył jubileuszu toruńskiego radia. – Jest w Łowiczu takie radio, też katolickie, które nazywa się Radio Victoria – ciągnął nasz łowicki poseł. – W Radiu Maryja za dużo jest polityki – zaniepokoił się jednak pan Paweł, ograniczając tym samym komplementowanie rozgłośni prowadzonej przez zakon redemptorystów i kierowanej od początku istnienia przez charyzmatycznego o. Tadeusza Rydzkiego. – W Radiu Victoria nie ma tyle polityki, co w Radiu Maryja – stwierdził na koniec przedstawiciel PSL-u w niedzielny ranek w TVP Info.

W tym momencie zareagował Jerzy Jachnik, poseł Kukiz'15. – Nie ograniczajcie im czasu – stwierdził i dodał: – Jeśli ludzie chcą tego słuchać, to widać ludzi to interesuje. Koniec, kropka. I trudno się z posłem Jachnikiem nie zgodzić. Zresztą, postwole ugrupowania Kukiz'15 zazwyczaj mają wypowiedzi bardzo wyważone i nie powodowane partykularnymi interesami.

Pozwolę sobie w tym miejscu też zabrać głos, choć posłem nie jestem i zapewne nigdy nie będę. Ale z Radiem Maryja jestem poniekąd związany, bowiem moje sportowe komentarze ukazują się na tej antenie od kilkunastu

lat. Byłem też kilka razy gościem w toruńskim studiu zarówno Radia Maryja, jak i Telewizji Trwam.

Porównywanie Radia Maryja, które jest radiem ogólnopolskim, nawet o zasięgu światowym (setki tysięcy słuchaczy choćby w USA i Kanadzie, o Europie nie wspominając), z jakąkolwiek rozgłośnią lokalną jest najzwyczajniej balamutne. Rozgłośni lokalnych jest w Polsce ponad setka i żadna z nich tzw. wielką polityką się nie zajmuje. Ich rolą jest zajmowanie się sprawami lokalnymi, choć czasem poza te ramy wykraczają. Wielokrotnie byłem gościem w programach wielu takich rozgłośni. Choćby w Skierniewicach (Radio RSC, w którym ponadto przez pół roku czytałem swoją książkę „Dwie strony mikrofonu”) czy Sochaczewie (Radio Sochaczew). W łowickiej Victorii, którą chwalił poseł Bejda (o głosy w wyborach nieustannie trzeba zabiegać), akurat nie.

Radio Maryja, podobnie jak powstała kilkanaście lat później Telewizja Trwam, od pierwszych swych dni stały ością w gardle lewacko-liberalnym politykom i mediom. Przygotowując wspomnianą książkę przesiedziałem wiele godzin w Bibliotece m. st. Warszawy, przeglądając m.in. roczniki „Gazety Wyborczej” i nie sposób było nie pokusić się o jedną konstatację. Nie było otóż tygodnia, by w taki czy inny sposób nie było atakowane właśnie Radio Maryja i ojciec Tadeusz Rydzki (w TVN i przez politycz-

nych zakapiorów przedstawiany często bez dodatku „ojciec”, wyjątkowo jako Rydzki, a w najlepszym razie Tadeusz Rydzki). Czegóż w tej „GW” o. Rydzkiowi nie zarzucano? A to że jeździ Maybachem, czyli jednym z najdroższych samochodów świata, a to że ma powiązania z rosyjskimi służbami, a to że to czy tamto (przykłady kłamstw i oszczerstw można mnożyć niemal w nieskończoność). Redemptoryści zawsze byli jednak konsekwentni w swej charyzmatycznej działalności, choć łatwo im zapewne nie było. A ileż protestów za rządów PO-PSL musiało się odbyć, żeby bronić Radio przed wrogo do niego nastawionymi rządzącymi, a TV Trwam mogła uzyskać miejsce na tzw. multipleksie. I nie słyszałem wtedy jakos głosów wsparcia dla dzieła o. Rydzkiego ze strony współrządzącego wówczas PSL-u, choć marże w obronie TV Trwam i Radia Maryja były niezwykle masowe. Wielokrotnie większe niż obecne niedobitków i pogrobowców PRL-u ze świeczkami czy białymi różami w rękach. Wielkie było też wsparcie wielu społecznych organizacji, w tym „Solidarności”. Nie burzono się też, przynajmniej publicznie, wobec cynicznego traktowania przez Donalda Tuska słuchaczy, a raczej słuchaczek Radia Maryja, które ówczesny premier, chcąc ośmieszyć, określał szyderczym mianem „moherowych beretów”, choć na dobrą sprawę byłaby to przecież obrona dobrego imienia własnych babć i matek. ■

Gmina Zduny | Gospodarka odpadami

Śmieci przybywa, ceny rosną

Z 8 do 10 zł od 1 osoby miesięcznie wzrosnie opłata za odbiór segregowanych odpadów komunalnych w gminie Zduny od 1 stycznia przyszłego roku. Stawka za niesegregowane wynosi 20 zł. Rada Gminy Zduny zdecydowała o tym na sesji 23 listopada.

Wójt Jarosław Kwiatkowski przedstawiając propozycję podwyżki o 25% argumentował ją wynikami przetargu, w którym był jeden oferent – Toensmeier. Spółka zaproponowała wyższą cenę, biorąc pod uwagę wzrost ilości odbieranych śmieci, wzrost kosztów pracy i transportu. Wójt wspominał, że Toensmeier cierpi na chroniczny brak kierowców i chcąc mieć chętnych do pracy, musi im podnosić wynagrodzenie.

Kolejnym składnikiem po stronie firmy, która odbiera śmieci, jest opłata za ich składowanie,

która cyklicznie rośnie. Z obecnej stawki 74 zł/tonę, w przyszłym roku wzrosnie ona do 140 zł, w latach kolejnych do 180 i 240 zł.

Kwota zaproponowana przez Toensmeier na 2018 rok wynosi 578.003 zł 04 gr brutto, co miesięcznie wyniesie 48.166 zł. Zestawiając to z obecnymi kosztami, które wynoszą 468.141 zł 12 gr w skali roku, czyli 39.011 zł 76 gr miesięcznie, okazuje się, że za odbiór i wywóz śmieci gmina będzie płaciła 109.891 zł 92 gr, czyli o 9.000 zł miesięcznie więcej niż obecnie.

W Urzędzie Gminy zostały sporządzone kalkulacje kosztów gospodarki odpadami przy stawce 9 zł, 9,50 zł oraz 10 zł miesięcznie. Przy obecnej liczbie mieszkańców, która według deklaracji w sprawie śmieci wynosi 5.068 osób, gmina nie będzie dokładała do tego tylko przy stawce najwyższej. Gdyby wszyscy płacili, ale tak niestety nie jest, to w samorządzie zabrakłoby około 18 tys. zł,

co jest różnicą między wpływami, które powinny wynieść 608.160 zł, a pełnymi kosztami, które wyniosą 626.501 zł. Poza opłatami dla Toensmeier, gmina ponosi koszty pracownika, który zajmuje się gospodarką odpadową – 3.918 zł brutto miesięcznie, czyli 47.022 zł rocznie oraz dzierżawy PSZOK – 1.476 zł rocznie. Przy niższych stawkach – 9 zł – zabrakłoby 79.157 zł, przy 9,50 zł – 48.749 zł.

Jak wynika z opracowanych w urzędzie danych, zaległości w opłatach nie są małe. Na 20 listopada wynosiły one 77.507 zł, z czego tegoroczne to ponad 43 tys. zł, a zaległości z lat 2013-2016 to już 34 tys. zł. Gmina czyni starania, aby poprawić ściągłość tych opłat, co się udaje zwykle w przypadku zaległości bieżących. Z doświadczenia urzędników wynika też, że skuteczniejszą metodą niż wystawianie upomnień jest kontakt telefoniczny i przypomnienie o tym, że za śmieci trzeba zapłacić. **mwk**

RZUT OKIEM | NIE MA PORZĄDKU PRZY „DZWONACH”



Całkiem niedawno, na wrześniowej sesji Rady Gminy w Sannikach, jedna z radnych zwracała uwagę na szybko zapelniające się „dzwony” – kontenery na szkło, które ustawione są w okolicach stadionu w Sannikach. Wywiązała się wtedy na sesji dyskusja o tym, że „trudno jest utrzymać porządek, że może trzeba zainstalować kamery w pobliżu kontenerów, że trzeba będzie częściej zwracać na to uwagę” itd. Dyskusja nie spowodowała, że problem ze śmieciami sam się rozwiązał: tak oto wyglądały inne ogólnodostępne „dzwony” na szkło 27 listopada kilkadziesiąt metrów od Urzędu Gminy – przy łączniku ul. Wólczyńskiej z Parkową. – Zawsze tu jest tak brudno? – spytałśmy przechodnia. – Przeważnie... – odparł. **mak**

REKLAMA

MASZ PROBLEMY Z BIK?
Banki odmawiają Ci kredytu?
Sprawdźmy Twoją historię i **spróbujemy pomóc**
Głowno - zadzwoń **792 308 057**

U Pana Tadeusza
w Domaniewicach

Sala Telimena
w Dąbkowicach Dolnych

Dwór Soplicowo
w Woli Gostawskiej

U Rejenta
w Głownie

organizujemy **Bal Sylwestrowy**

→ dwie sale weselne od 100 do 500 osób
→ pokoje hotelowe dla gości

→ sala do 250 osób
→ pokoje hotelowe
→ zapisy na 2018 r.

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

tel. 602-368-505

SIB OKNA I DRZWI
ŁOWICZ sprawdzony producent

OKNO 034
1465 mm
1465 mm
885 mm 580 mm

PROMOCJA !!!
za 444 zł
cena netto

CISZA EKOLOGIA
okna inwentarskie

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCJI I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU
tel. 46 837 41 38

Łowicz, ul. Kaliska 103
sib@sib.lowicz.pl
sklep@sib.lowicz.pl
www.sib.lowicz.pl

NOWE BIURO KREDYTOWE
Zapraszamy

POŻYCZKI • KREDYTY
• pozabankowe • bankowe •

PRZYJŹDŹ I SPRAWDŹ, TO NIĆ NIE KOSZTUJE • wiele ofert w jednym miejscu • szybko • uczciwie • rzetelnie

MOŻLIWY DOJAZD DO KLIENTA

Głowno, Plac Wolności 24 (wejście od łowickiej)
czynne w godz. 8.30-16.30, tel. 605-430-083

DWOREK EDEN WIEDEN

Sylwester 2017/2018

DLA KAŻDEJ PARY UPOMINEK
Uczestnicy balu otrzymają **10% RABATU**
na przyszły Sylwester w nowej sali „Mediolan”

tel. 502-323-404, 502-323-040



Strażnicy czujnym okiem śledzą co dzieje się na oddziale.



Jedna z wyremontowanych cel na oddziale.

Łowicz | Zakład Karny: zmodernizowano cały oddział

Kolejne 100 miejsc dla osadzonych

1 grudnia został oddany do użytku po generalnym remoncie III oddział mieszkalny Zakładu Karnego w Łowiczu wraz z całym zapleczem, w którego skład wchodzi kaplica, świetlica, rozmównica telefoniczna i nowe place spacerowe z wieżyczką wartowniczą.

Oddział ten przeznaczony jest dla recydywistów, skierowanych do odbywania kary w warunkach zakładu zamkniętego.

Do użytku oddane zostały 23 cele mogące pomieścić w sumie 100 osadzonych. Są to cele cztero-, pięcio- i sześcioposobowe. Tym samym Zakład Karny w Łowiczu może już pomieścić przeszło 700 odbywających karę. W stosun-



Nowy plac spacerowy na wyremontowanym oddziale.

ku do wcześniej funkcjonującego oddziału, znacznym przekształceniom uległa część architektoniczna, technologiczna i konstrukcyjna (np. murowanie ścian działowych). Przebudowa objęła

m.in. nową instalację wodno-kanalizacyjną i centralnego ogrzewania. Podczas remontu uwzględniano rozwiązania, które pozwolą na oszczędności w eksploatacji oddziału. Zużyta woda z umywa-

lek będzie wykorzystywana do spłuczek toaletowych, zamontowano oświetlenie typu LED. Poza tym, w każdej z cel zainstalowany został domofon, umożliwiający przyzywanie kadry.

Jak informuje rzecznik prasowy jednostki, por. Robert Stepniowski – dzięki remonci jest nowocześnie, ekologicznie, oszczędnie i bezpiecznie. Nowe zaplecze oraz wiele nowoczesnych rozwiązań ma podnieść bezpieczeństwo funkcjonariuszy i pracowników w pracy ze specyficzną populacją osób planowanych do zakwaterowania w tym oddziale.

Prace remontowe wykonała Mazowiecka Instytucja Gospodarki Budżetowej „Mazovia”, a nadzór i kierownictwo nad pracami ze strony zakładu sprawował kpt. Robert Lis, kierownik działu kwatermistrzowskiego. W prace zaangażowani zostali skazani, w ramach programu „Praca dla więźniów”.

Na uroczyste otwarcie oddziału przyjechał m.in. płk Jacek Lenart. Dyrektor Okręgowy Służby Więziennej w Łodzi nie krył uznania dla rozbudowy i rozwoju jednostki w ostatnich latach. Przypomnił, że w 2015 roku zostało oddane do użytku nowe ambulatorium z izbami chorych oraz warsztat naprawy. Obecnie jednostka czeka na wybudowanie hali produkcyjnej, w której skazani znajdą zatrudnienie.

oprac. tm

Łowicz | Oznakowanie już jest, ale zakryte Poprawki na wiadukcie

– To będą drobne naprawy gwarancyjne, na przykład usunięcie pęknięć w asfalcie i poprawienie uszczelnień. Małe rzeczy, ale podczas robót mogą wystąpić utrudnienia i stąd konieczność dodatkowego oznakowania – uzyskaliśmy informację na temat nowego oznakowania na wiadukcie w ciągu drogi krajowej nr 92 (ul. Poznańskiej) w Łowiczu.

Oznakowanie zostało zamontowane z obydwóch stron wjazdu na wiadukt kilka dni temu. Jest obecnie zakryte czarnymi płachtami i znaki nie obowiązują. – Wykonawca musi teraz poczekać na właściwą pogodę.

Przystąpi do wykonania napraw jak tylko będzie to możliwe – powiedział nam Maciej Zalewski z łódzkiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Remont wiaduktu wraz z remontem nawierzchni na nim był przeprowadzany pod koniec 2013 roku z pięcioletnią gwarancją na wykonane roboty. Był konieczny ze względu na korozję betonu. Obejmował m.in. wzmocnienie płyty konstrukcji nośnej wiaduktu oraz wymianę izolacji pomostu. Roboty zakończyły się położeniem nowej warstwy nawierzchni asfaltowej.

mak

RZUT OKIEM | AKCJA KRWIODAWSTWA



Akcja honorowego krwiodawstwa zorganizowana z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Łodzi oraz łowickim PCK odbyła się 29 listopada w ZSP nr 1 przy ul. Podrzecznej.

Akcje organizowane są w tej szkole cyklicznie od wielu lat. Koordynatorką jest opiekunka szkolnego koła PCK Ewa Mika. Tym razem krew oddało 17 osób. opr. mak

REKLAMA

Szybkie sprawdzone rozwiązania pożyczkowe.

Fines operator bankowy

Fines Operator Bankowy ŁOWICZ
ul. Krakowska 18, tel. 46 895 18 59
e-mail: lowicz@operatorbankowy.pl

Fines S.A. z siedzibą w Sopocie (81-842), ul. Józefa Wybickiego 13C, wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ pod numerem KRS 0000416708, NIP: 585-141-25-21, o kapitale zakładowym w wysokości 500.000 zł, opłaconym w pełni, działa poprzez swoich Autoryzowanych Partnerów jako pośrednik kredytowy banków: Alior Bank SA, Bank Poczty SA, Getin Noble Bank SA, Nest Bank SA, Plus Bank SA, TF Bank AB, Ferratum Bank p.l.c. BZ WBK SA, Deutsche Bank Polska SA, ING Bank Śląski S.A., Raiffeisen Bank Polska SA oraz firm pożyczkowych: Aasa Polska SA, Access Financial Poland Sp. z o.o., InCredit Sp. z o.o., NetCredit Sp. z o.o., IPF Polska Sp. z o.o., Optima Sp. z o.o., Provident Polska SA, TAKTO Finance Sp. z o.o., SMS Kredyt Sp. z o.o., Vivus Finance Sp. z o.o., Zaplo Sp. z o.o., Fundusz Mikro Sp. z o.o., Iwoca Poland Sp. z o.o. oraz Pragma Faktoring S.A. W zakresie umów ze współpracującymi bankami i firmami pożyczkowymi Fines S.A. jest umocowany do: przedstawiania oferty kredytowej/pożyczkowej; przetwarzania danych, informacji i dokumentów dotyczących osób ubiegających się o kredyt/pożyczkę oraz przekazywania im informacji i dokumentów kredytowych; (w niektórych przypadkach) podpisywania umów kredytu/pożyczki i/lub wypłaty kwoty kredytu/pożyczki na podstawie otrzymanych pełnomocnictw; wyjaśniania przyczyn braku spłaty kredytu/pożyczki. Stan na dzień 27.04.2017 r.

REKLAMA

Sylwester

Spotkajmy się 31 grudnia w GWIOŹDZIE

Kontakt: 666-860-750
www.gwiozda.lowicz.pl
gwiozda.lowicz@hotmail.com

Serdecznie zapraszamy na imprezę sylwestrową

Tej nocy wrócimy tylko do dobrej zabawy

Wiktopolia

www.wiktopolia.pl

Niedźwiada 73 A, tel. 504 359 441

- Wesela
- studniówki
- imprezy okolicznościowe

Sylwester w Piaszkowie 2017

zagra zespół Discovery

- 4 ciepłe posiłki • zakąski
- przystawki zimne • 0,5 l wódki
- szampan • ciasta • napoje

320 zł od pary

661-886-882
724-734-212

SYLWESTER w OSP Myslaków 2017

5 extra dań gorących szampan, wino stół wiejski na bogato ciasta, napoje 0,5 l alkoholu na parę

zespół **DIAMENTIS**

697-768-470; 506-707-798

Zapraszamy na Sylwestra

SZKIEŁKA RESTAURACJA

Łowicz, ul. św. Floriana 11

- sala bankietowa do 350 osób
- sala klubowa do 120 osób • catering

tel. 602-574-891, 796-860-624, www.szkielkalowicz.pl

Zapraszamy na Sylwestra

RESTAURACJA POLONIA 1925

Łowicz, Stary Rynek 4

- restauracja czynna codziennie
- pokoje gościnne

tel. 502-011-666, 602-574-891, www.lowicz-polonia.pl

Zapraszamy na Sylwestra

Dworek Biała Dama Nieborów
(naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)

- restauracja
- pokoje gościnne
- konferencje

tel. 5 10-060-922, 501-06-77-06, www.dworek-nieborow.pl



Pracuj w Novartis

Dołącz do najlepszych Pracuj w **Novartis** w Strykowie

Oferujemy:

- Stabilne zatrudnienie – umowę o pracę na pełen etat
- Czyste i klimatyzowane pomieszczenia
- Niezwykle bezpieczne środowisko pracy
- Najnowocześniejsze urządzenia produkcyjne
- Harmonogram umożliwiający trzy dni pracy i cztery dni wolnego
- Korzystne dla pracownika rozliczanie godzin nocnych
- Premię roczną
- Dodatkowe płatne dni urlopu
- Dodatkową płatną przerwę w pracy
- Opiekę medyczną dla pracowników i ich rodzin
- Ubezpieczenie na życie i NW
- Dodatkowy fundusz emerytalny
- Dofinansowanie kolonii dla dzieci i wczasów
- Prezenty z okazji świąt
- Pomoc w trudnej sytuacji materialnej, pożyczki mieszkaniowe
- Dofinansowanie posiłków / kartę Visa dla każdego pracownika, kantinę w miejscu pracy
- Dofinansowanie aktywności sportowych i kulturalnych
- Imprezy okolicznościowe dla pracowników
- Darmowy transport do / z Łodzi, darmowy parking
- Bliskość stacji PKP i przystanku komunikacji miejskiej

Zapraszamy do kontaktu e-mail: hrtechops.pl@novartis.com

tel. +48 505 19 58 72

 **NOVARTIS**

Ziemia Łowicka | Starosta ustanowił społecznych opiekunów zabytków

Zabytki Ziemi Łowickiej będą miały swoich stróżów

Na wniosek Łódzkiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, starosta Krzysztof Figat ustanowił pierwszych w powiecie łowickim społecznych opiekunów zabytków. Są nimi Jacek Rybus z PTTK w Łowiczu oraz Ireneusz Cybulski i Katarzyna Wielemborek-Szkup z PTTK w Skierniewicach.

Legitymacje zostały im wręczone w poniedziałek, 27 listopada, podczas kameralnego spotkania w gabinecie starosty. Wcześniej musieli ukończyć specjalny kurs i zdać egzamin.

Do zadań społecznych opiekunów należeć będzie współpraca w zakresie zagadnień związanych z ochroną i opieką nad zabytkami Ziemi Łowickiej z Łódzkim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Są też uprawnieni do pouczenia osób naruszających przepisy Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

Jak wyjaśnił na naszą prośbę Jacek Rybus, społeczni opiekunowie zabytków są ciałem doradczym i konsultacyjnym łódzkiego konserwatora oraz starosty w kwestiach ratowania zabytków. Dzięki poruszeniu się w terenie, będą mogli zgłaszać dostrzeżone problemy z nimi związane. – Będziemy chodzić, obserwować

i reagować, jeśli coś dzieje się nie do końca dobrze – mówił Ireneusz Cybulski. Do katalogu tych zadań Jacek Rybus dodał także uwrażliwienie mieszkańców na tkankę zabytkową Łowicza i okolic.

Ocalić słupy graniczne

Spotkanie w starostwie zaowocowało kilkoma ciekawymi pomysłami na ratowanie zabytków na terenie naszego powiatu. Już w pierwszych jego minutach starosta Krzysztof Figat i pozostali uczestnicy spotkania wykazali się zgodnością w kwestii ratowania słupów granicznych Księstwa Łowickiego, czym zjednali sobie wzajemną sympatię. Obelisk pomiędzy Patokami a Nowym Kozłowem przy krajowej „dwójce” (na odcinku Łowicz – Sochaczew) dźwiga blok z napisem „GRANICA XIEZTWA ŁOWICKIEGO” z datą „1829”. Jest jednym z dwóch ocalałych, kolejny znajduje się w Bąkowie Górnym pod Zdunami. – Dla mnie to są prawdziwe perełki – mówił Jacek Rybus, który uważa, że słupy te są walorem turystycznym regionu i mogłyby znaleźć się np. na trasie jednego z rajdów.

Starosta przyznał, że liczy na współpracę w kwestii renowacji obelisków ze społecznymi opiekunami zabytków, przy czym koszty pokryje powiat.

Opiekunowie zabytków nie zostali też obojętni na potencjał tkwiący w skansenie w Maurzycach, zwracając uwagę na potrzebę polepszenia dojazdu do niego. Starosta mówił o pomysłach pod-

świetlenia bryły mostu w Maurzycach oraz wykonania pod nim ścieżki edukacyjnej do skansenu. Pomysł stanął w miejscu z powodu sprzeciwu GDDKiA, która początkowo była przychylna tym zamiarom.

W nawiązaniu do omawianych kwestii, starosta przypomniał, że dzięki współdziałaniu z sołtysem z Karolewa (gmina Niebo-

rów) udało się ogrodzić tamtejszy cmentarz ewangelicki ogrodzeniem, które niegdyś „szpeciło” budynek starostwa.

Krzysztof Figat zasugerował też, że warto, aby na czerwonych polach przewodników PTTK oprócz herbu Łowicza pojawił się także powiatowy. Zgodził się z nim Jacek Rybus, obiecując poruszyć tę kwestię na zarządzie.



Wręczenie legitymacji społecznych opiekunów zabytków. Kolejno (od lewej): Jacek Rybus z PTTK w Łowiczu, starosta łowicki Krzysztof Figat oraz Katarzyna Wielemborek-Szkup i Ireneusz Cybulski z PTTK w Skierniewicach.

Spotkanie zakończyło się konkluzją, że zabytki Łowicza i Ziemi Łowickiej są wspólnym dobrem

regionu, a dzięki ustanowieniu społecznych opiekunów będą otoczone dodatkową troską. aa

RZUT OKIEM | UCZYLI SIĘ O PSACH



W niezwykłych lekcjach wzięły udział 29 i 30 listopada dzieci z Przedszkola Samorządowego w Domaniewicach. W tych dniach ich placówkę odwiedziła Katarzyna Owczarzak ze Stowarzyszenia Pomocy Zwierzętom „Leon” w Łowiczu, której towarzyszyły cztery psy: Asari, Czina, Mała i Musza. Dzieci dowiedziały się jak zachować się w przypadku spotkania z nieznanymi psami. Po lekcji mogły też pobawić się z niecodziennymi gośćmi oraz zrobić sobie z nimi pamiątkową fotografię. opr. kl

Kiernoza | Szlachetna Paczka Zbiórka prowadzona jest do 8 grudnia

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Kiernozi włączyli się do akcji „Szlachetna Paczka”. Decyzją samorządu szkolnego pomoc będzie skierowana dla 69-letniej babci samotnie wychowującej wnuka – maturzystę.

Do 8 grudnia szkoła prowadzi zbiórkę produktów takich jak: herbaty, kasza, cukier, konserwy mięsne, olej, konserwy rybne, ryż,

warzywa w puszkach, proszek do prania, płyn do mycia naczyń, mydło/żel myjący, pasta do zębów, płyny czyszczące, szampon, szczoteczka do zębów. Uczniowie powinni przynosić produkty do swoich klas. Szkoła zachęca też do zaangażowania się w akcję rodziców. Osoby, które chciałyby przekazać innego rodzaju pomoc, powinny skontaktować się ze szkołą. opr. mak

REKLAMA



„FERROXCUBE POLSKA” Sp. z o.o.
producent rdzeni magnetycznych
z siedzibą w Skierniewicach

POSZUKUJE PRACOWNIKÓW

Magazynier w Dziale Logistyki

Główne zadania i obowiązki:

- Dbanie o prawidłowe utrzymywanie zapasów wyrobów gotowych, odpowiednie zapakowanie i załadowanie towaru na ciężarówce.
- Przyjmowanie wyrobów gotowych do magazynu fizycznie i w systemie SAP.
- Przygotowywanie wysyłki zgodnie z poszczególnymi dokumentami przychodzącymi z działu wysyłki towaru.
- Dbanie o prawidłowy obieg dokumentów.
- Załadowywanie prawidłowo oznaczonych paczek z etykietami na ciężarówce zgodnie ze specyfikacją.
- Dokonywanie inwentaryzacji celem sprawdzenia zgodności ilości zapasu rzeczywistego z systemem inwentaryzacyjnym.

Wymagania:

- Wykształcenie minimum zawodowe, średnie mile widziane.
- **Uprawnienia na wózki widłowe wydane przez Urząd Dozoru Technicznego – warunek konieczny.**
- Doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym lub na magazynie.
- Dobra organizacja pracy.
- Dobra znajomość obsługi komputera.
- Gotowość do pracy w systemie dwuzmianowym.

Ślusarz – mechanik w Warsztacie Mechanicznym

Główne zadania i obowiązki:

- Wykonywanie remontów maszyn i urządzeń znajdujących się na wyposażeniu Działu Produkcji zgodnie z ustalonym harmonogramem.
- Zgłaszanie uwag na temat stanu technicznego maszyn i urządzeń skierowanych do remontu.

Wymagania:

- Wykształcenie zasadnicze zawodowe lub średnie techniczne z zakresu mechaniki maszyn i urządzeń.
- Umiejętności: Zmysł praktyczny, dobra organizacja pracy, umiejętność pracy w zespole.
- Doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku.
- Dobra znajomość rysunku technicznego (detale i złożenia).
- Znajomość zasad przeprowadzania prac remontowych (demontaż, pomiary, weryfikacja części, montaż).

Operator maszyn

Główne zadania i obowiązki:

- Osoby zatrudnione na tym stanowisku będą odpowiedzialne za obsługę maszyn produkcyjnych w dziale produkcji w celu uzyskania wyrobów o ściśle określonych parametrach zgodnych ze specyfikacją.

Wymagania:

- Chęć pracy na produkcji w systemie trzyzmianowym lub czterobrygadowym.
- Gotowość do podjęcia pracy od zaraz.
- Dobra jakość pracy.

Specjalista ds. logistyki i magazynu w Dziale Logistyki

Główne zadania i obowiązki:

- Prawidłowe organizowanie eksportu oraz wysyłek wewnątrzrajnych.
- Przygotowywanie wydań z magazynu wyrobów gotowych dotyczących wysyłki towaru do klientów.
- Dbanie o odpowiednie pakowanie i załadunek towarów na ciężarówce.
- Przygotowywanie faktur do klientów.
- Przygotowywanie harmonogramu wysyłki.
- Przygotowywanie dokumentów niezbędnych do eksportu towarów i dostaw wewnątrz Unii Europejskiej.
- Prawidłowe oclenie towarów.
- Kontaktowanie się z różnymi agencjami celnymi w celu przeprowadzenia odprawy celnej.
- Rozpatrywanie reklamacji logistycznych.
- Organizowanie transportu.

Wymagania:

- Wykształcenie wyższe.
- Dobra umiejętność obsługi komputera (Excel, Access, Lotus Notes).
- Dobra znajomość języka angielskiego będzie dodatkowym atutem.
- Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku.
- Dobra organizacja pracy.

Kontroler Jakości

w dziale Kontroli Jakości P73 (umowa na zastępstwo)

Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna za:

- Wykonanie kontroli rdzeni dla zleceń produkcyjnych zgodnie z obowiązującą specyfikacją i instrukcjami;
- Przeprowadzanie interpretacji wyników z kontroli rdzeni zgodnie z obowiązującą specyfikacją i instrukcjami;
- Określenie statusu zleceń po kontroli z zapisaniem decyzji co do następnego etapu produkcji zgodnie z obowiązującymi instrukcjami;
- Systematyczne uzupełnianie danych w bazach danych
- Informowanie mistrzów zmianowych na produkcji o wykrytych błędach i możliwych przyczynach ich powstania;
- Informowanie bezpośredniego przełożonego o zleceniach, co do których decyzje wykraczają poza kompetencje opisanego stanowiska;
- Odkładanie próbek złych produktów do dalszej analizy;
- Wypisywanie raportów zakończenia operacji oraz przekazanie ich do działu logistyki;
- Prawidłowe użytkowanie wyposażenia kontrolnego, jego przechowywanie, zgłaszanie usterek do laboratorium pomiarowego lub odpowiedniego personelu oraz przestrzeganie terminów kalibracji;
- Informowanie bezpośredniego przełożonego o niezgodnościach w specyfikacji mierzonych rdzeni.

Kandydaci powinni spełniać następujące wymagania:

- Wykształcenie średnie techniczne;
- Umiejętność obsługi komputera.
- Umiejętność obsługi urządzeń pomiarowych.
- Możliwość pracy w systemie trzyzmianowym oraz czterobrygadowym.
- Samodzielność, umiejętność podejmowania decyzji

Oferujemy umowę o pracę na zastępstwo ok. 1,5 roku

Oferujemy:

- Stabilne warunki zatrudnienia (umowa o pracę - stanowiska: Magazynier, Ślusarz-mechanik, Operator maszyn, Specjalista ds. logistyki i magazynu; pakiet socjalny, wynagrodzenie zawsze na czas).
- Możliwość rozwoju zawodowego w strukturach międzynarodowego koncernu.
- Możliwość skorzystania z transportu pracowniczego busami na trasach:
 - 1) Łowicz ul. Starzyńskiego – Parma – Polesie – Stachlew – Wola Makowska – Ferroxcube
 - 2) Łowicz os. Bratkowice – Mysłaków – Arkadia – Bobrowniki – Dzierżgów – Bełchów – Sierakowice Lewe – Ferroxcube
 - 3) Topola – Miedniewice – Rawka – ul. Skłodowskiej – Osiedle Widok – ul. Sobieskiego – Ferroxcube
 - 4) Lipce Reymontowskie – Święte Łaski – Słomków – Maków – Krężce – Dąbrowice – Halinów – Skierniewice ul. Łódzka – Zadębie – ul. Rawska – Ferroxcube
 - 5) Jeżów – Byczki – Godzianów – Nowe Rowiska – Dębowa Góra – Balcerów – Sierniewice ul. Mszczonowska – Ferroxcube
 - 6) Skierniewice – Nowy Kawęczyn – Stara Rawa – Jeruzal – Kamion – Prandotów – Skierniewice

CV z adnotacją dotyczącą wybranego stanowiska można składać w dziale personalnym lub wysłać e-mail na adres: rekrutacja@ferroxcube.pl

INFORMUJEMY, ŻE SKONTAKTUJEMY SIĘ TYLKO Z WYBRANYMI OSOBAMI

Prosimy o zamieszczenie i podpisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 o ochronie danych osobowych, Dz.U. z 1997r. Nr 133 poz. 883)”.



Scena z przedstawienia „Dzieciństwo Ziutka”, której akcja toczy się w 1875 roku. Była to jedna z dwóch perspektyw czasowych pokazana w tym występie.



W roli dorosłego marszałka wystąpił nauczyciel muzyki w szkole Zdunach, Paweł Włodarczyk. Pokazał swoje umiejętności aktorskie i wokalne.

Zduny | Podniosła uroczystość w Szkole Podstawowej

Józef Piłsudski ponownie patronem szkoły

Z oprawą godną nadania imienia, 5 grudnia w Szkole Podstawowej w Nowych Zdunach, odsłonięta została pamiątkowa tablica poświęcona Józefowi Piłsudskiemu w 150. rocznicę jego urodzin. W taki sposób w mury szkoły wrócił jej przedwojenny patron, który w PRL – w tajemniczy sposób „zniknął”.

Tablica ufundowana przez rodziców, wykonana jest z ciemnego granitu. Została ona zamontowana w reprezentacyjnym miejscu – przy wejściu do najnowszego części budynku i hali sportowej. Widnieje na niej napis: Józef Piłsudski (1867-1935). „Być zwyciężonym i nie ulec to zwycięstwo. Zwyciężyć i polec na laurach to klęska.”

Szkola Podstawowa w Nowych Zdunach od 1 września br. nosi imię Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Rada Gminy Zduny – o czym pisaliśmy na łamach NŁ – nie nadawała jednak szkole imienia, ale przy podejmowaniu koniecznej uchwały, związanej z reformą oświaty, przekształcała szkołę 6-letnią bez patrona w nazwie, w 8-letnią, ale już z patronem. Historię powrotu patrona do szkoły przy-

pomniał na uroczystości wójt Jarosław Kwiatkowski, mówiąc, że to radny Edward Pierzchała udostępnił obecnym władzom gminy kopię uchwały o nadaniu imienia z 1935 roku. W ślad za tym podjęto działania, aby szanując decyzję przodków i doceniając dokonania marszałka, przywrócić go jako patrona szkoły. Wcześniej jednak dzieciom i młodzieży jego postać była przybliżana na lekcjach i podczas konkursów, wprowadzono też uczniom w zagadnienie kim jest patron szkoły i kto może nim zostać. Przewodniczący Rady Gminy Wiesław Dałek wręczył pani dyrektor podjętą w listopadzie br. uchwałę wraz z uzasadnieniem, nadając jej rangę Aktu założycielskiego.

Edward Pierzchała nie zabierał głosu na akademii. Pytany przez nas o to, jak odbiera powrót pa-

trona do szkoły, przyznał, że się cieszy, że nadszedł ten czas odświeżania historii gminy Zduny. Przypomniał, że w sprawie patrona zasługi ma prof. Dobiesław Jędrzejczyk, z którym znalazł uchwałę z 1935 roku. – Mamą piękną historię i warto ją przypomnieć. Józef Piłsudski to też pierwszy Honorowy Obywatel naszej gminy, a decyzja o tym zapadła na sesji nadzwyczajnej, zwołanej w dniu jego śmierci – dodał radny.

W uroczystości wzięli udział goście – m.in. byli jej kierownicy i nauczyciele, osoby zaangażowane przed laty w społecznych komitetach jej rozbudowy, a także członkowie Rady Gminy Zduny. Chwilę odsłonięcia poprzedziła akademia w sali gimnastycznej, w czasie której dyrektor Małgorzata Kubiak przypomniała historię szkolnictwa w gminie Zduny, która sięga 1786 roku, gdy działała szkoła parafialna oraz historię szkoły, która w obecnym miejscu zaczęła być budowana w 1905 roku – od tego czasu wielokrotnie była rozbudowywana. Patron – Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski – był 7-letniej szkoły nadany 2 września 1935 roku,

przez ówczesną Radę Gminy Bąków z siedzibą w Zdunach.

W tej części uroczystości młodzież przestawiła prezentację o życiu Józefa Piłsudskiego, w której nie zabrakło też zabawnych ciekawostek o patronie. Sporo ciekawostek o patronie udało się też pokazać w przedstawieniu pt. „Dzieciństwo Ziutka”, którego reżyserem była Izabela Łazikowska. Uczniowie różnych klas szkoły podstawowej i gimnazjalności grali w nim na dwóch scenach. Akcja pierwszej odsłony to rok

1932, gdzie Józef Piłsudski pokazany jest ze swoimi córkami Jadzią i Wandzią i opowiadając im o swoim patriotycznym wychowaniu akcja cofa się do 1875 roku, gdzie jego młode lata pokazane są na drugiej scenie.

Główne role w przedstawieniu zagraли: Paweł Włodarczyk – nauczyciel muzyki, zagrał dorosłego Józefa Piłsudskiego, Wandzię zagrała Małgorzata Gryglak, Jadzię – Zuzanna Workowska, Ziuka – Jakub Galiński, mamę Piłsudskiego – Katarzyna Deptuła, Bronka –

Bartosz Selenta, Zosię – Martyna Szafarowicz.

Po odsłonięciu tablicy były przemówienia wygłoszone przez proboszcza parafii w Zdunach księdza Jarosława Swędraka, który mówił do nauczycieli, aby ucząc dzieci historii zaszczytali w nich pragnienie bycia mądrymi, nieogodzenia się na proste kompromisy i gotowość by bronić swojej małej i wielkiej Ojczyzny. Mirosława Kasprzyk z Kuratorium Oświaty podkreślała, jak znajomość historii i ojczystego języka składa się na naszą tożsamość i szacunek dla Ojczyzny.

Na zakończenie uroczystości wręczono gościom okolicznościową gazetkę „Niedzielnik szkolny”, w której znalazły się informacje o patronie historii szkoły, o nadaniu jej imienia w 1935 roku, o obecnym przywróceniu patrona, ale też kolejne ciekawostki o jego wąsach, psach, układaniu pasjansów i inne. Potem zaproszono wszystkich do obejrzenia wystaw na temat patrona szkoły.

Kolejna uroczystość związana z patronem, zaplanowana jest w maju – w rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego. Będzie to poświęcenie i nadanie sztandaru. **mwk**

MIASTO UPAMIĘTNI LEGIONY POLSKIE

W listopadzie łódzki oddział Związku Legionistów Polskich i Ich Rodzin wystąpił do Urzędu Miejskiego w Łowiczu o upamiętnienie pobytu w Łowiczu żołnierzy Legionów Polskich w okresie I wojny światowej. Burmistrz Łowicza Krzysztof Kaliński powiedział nam, że tablica ze stosowną informacją zostanie umieszczona w widocznym miejscu na jednym z historycznych budynków w centrum miasta.

Koszt tablicy wyniesie około 2 – 3 tys. zł. Legioniści pojawili się w Łowiczu po raz pierwszy już w październiku 1914 roku, była to wówczas tzw. jednostka kadrowa wraz z żołnierzami niemieckimi i austriackimi, którzy zajęli miasto po wycofaniu się Rosjan, była to wówczas tzw. jednostka kadrowa. Zostali oni zakwaterowani w budynku pomieszczeniowym (dzisiejsze muzeum w Łowiczu). **tb**

RZUT OKIEM | ŁOWICZ ZŁOŻYŁ HOŁD



5 grudnia minęło dokładnie 150 lat od narodzin marszałka Józefa Piłsudskiego. O rocznicy pamiętano zarówno w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łowiczu, w łowickim kole Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, jak i we władzach miejskich. Trzy delegacje o różnych porach złożyły tego dnia kwiaty i zapaliły znicze przed pomnikiem przy ul. Podrzecznej. Podobny hołd jest przez przedstawicieli tych podmiotów oddawany w tym miejscu w każdą rocznicę urodzin marszałka. Na zdjęciu - zastępca burmistrza Łowicza Bogusław Bończak, burmistrz Krzysztof Jan Kaliński oraz przewodniczący rady miejskiej Michał Trzoska. **tm**

Łowicz | W uznaniu zasług

Krzyż Świętej Wiktorii dla biskupa Orszulika

Pierwszy biskup łowicki, obecnie biskup senior, Alojzy Orszulik, został odznaczony przez swojego następcę, bp. Andrzeja Dziubę, Krzyżem Świętej Wiktorii. Jest to krzyż nadawany osobom duchownym i świeckim za zasługi dla Kościoła Łowickiego.

Pro Ecclesiae Lovicensis w 2004 roku ustanowił bp Orszulik. W gronie odznaczanych krzyżem znaleźli się m.in. prof. Wiesław Jan Wysocki, Jerzy Garczarczyk, Józef Staszewski, Prymas Polski Józef Glemp, Ryszard Kaczorowski, abp Henryk Józef Muszyński, prof. Wiesław Chrzanowski.

Bp. Orszulik otrzymał krzyż 30 listopada w katedrze, podczas



Biskup Alojzy Orszulik

mszy św. odprawionej w dniu imienin obecnego ordynariusza i w jego intencji. **opr. mwk**

Łowicz | Świetlica Integracyjna „Słonko” Andrzejki ze sportem w tle

Około 40 młodych osób wzięło udział 30 listopada w zabawie andrzejkowej w Świetlicy Integracyjnej „Słonko”, w której codziennie w tygodniu w zajęciach dzieci i młodzież z centrum Łowicza. Podopieczni placówki zaprosili do wspólnej zabawy młodzież i wychowawców ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Łowiczu oraz II LO, wolontariuszy i osoby zaprzyjaźnione, na stałe współpracujące z placówką. Obok tańca przy muzyce nie

zabrakło konkursów, wyścigów butów, przekuwania serc z imionami, zabaw z piłką oraz na koniec - lania wosku przez klucz.

Spotkanie uzupełnione zostało prelekcją na temat „Wpływ sportu na nasze życie i zdrowie”, którą poprowadził nauczyciel wychowania fizycznego ze Szkoły Podstawowej w Mastkach Arkadiusz Przyżycki, który przeprowadził wśród uczestników zabawy minikonkurs sprawnościowy. Dodatkową atrakcją spotkania był słodki poczęstunek. **tb**

Bolimów | Ulica Sportowa

Zamiast Gerarda z Rivii

Radni jednomyślnie i bez dyskusji podjęli decyzję o nadaniu nazwy fragmentowi jednej z dróg w sąsiedztwie ulicy Sokołowskiej. Zyskał on nazwę ulicy Sportowej, ponieważ stanowi naturalne jej przedłużenie. Przypomnijmy, że do gminy wpłynął wniosek od mieszkańca wspomnianej drogi

z propozycją nadania mu nazwy Gerarda z Rivii czyli Wiedźmina z popularnej serii książek autorstwa Andrzeja Sapkowskiego.

Radni i władze gminy spotkali się jednak z wnioskiem i zaproponowali nazwę ul. Sportowa. Mieszkańiec gminy nie wniósł sprzeciwu. **tb**

Bezpieczeństwo

Gm. Domaniewice | Późna wizyta u lekarza pośrednią przyczyną zgonu?

Zaczęło się od zaniedbanego urazu ręki

Tragicznie skończyło się zwlekanie z wizytą u lekarza po urazie ręki dla 46-letniego mieszkańca gminy Domaniewice, byłego sołtysa jednej z miejscowości w tej gminie. Mężczyzna zmarł w szpitalu w Łowiczu.

– Dzisiaj wydałem kartę zgonu rodzinie zmarłego. Pacjent przyjechał do nas karetką z ośrodka zdrowia. Był diagnozowany i monitorowany. Niestety, zmarł... nie zawsze się udaje... – powiedział nam wicedyrektor do spraw leczenia szpitala w Łowiczu dr Andrzej Kaźmierczak.

Sprawą zajęliśmy się po tym, jak dotarła do nas informacja, że mężczyźni z gminy Domaniewice rzekomo nie udzielono w szpitalu pomocy medycznej na czas i zmarł w oczekiwaniu na nią. Według wicedyrektora Kaźmierczaka tak nie było. – Odbierając kartę zgonu, po przeprowadzonej sekcji, rodzina nie rościła do szpitala pretensji – mówi dyrektor.

Jak ustaliliśmy 46-letni mężczyzna podczas prac w gospodar-

stwie miał spaść z drzewa i doznać urazu ręki. Nie zgłosił się jednak z tym urazem od razu do lekarza. Do wypadku doszło w poniedziałek, zaś do ośrodka zdrowia w Domaniewicach mężczyznę przywiózł jego ojciec dopiero w piątek 1 grudnia około południa. – Lekarka naszego ośrodka stwierdziła, że źle to wygląda. Zapadła decyzja o tym, żeby wezwać karetkę i przewieźć pacjenta do szpitala – powiedziała nam kierownik ośrodka zdrowia w Domaniewicach Wanda Romańska-Demczuk.

Jak ustaliliśmy, pacjent zgłosił się z tzw „cieknącą” raną, ręka była spuchnięta. Ponadto na miejscu okazało się, że ma niskie ciśnienie. Ręka została zaopatrzona, pacjentowi podano tlen oraz wykonano tzw. „dojście do

“

Do wypadku doszło w poniedziałek, zaś do ośrodka zdrowia mężczyznę przywiózł jego ojciec dopiero w piątek.

żyty”. – O własnych siłach doszedł do windy, zjechał na dół i został zabrany karetką do szpitala w Łowiczu – dowiedzieliśmy się w Domaniewicach. Mężczyzna już wcześniej miał kłopoty z ciśnieniem. Leczył się na tę przypadłość, w tym szpitalnie, ale w ostatnim czasie miał zaniedbać leczenie. – Pamiętam, że nawet kiedyś stracił przytomność na pogrzebie kogoś z rodziny, był wtedy reanimowany – powiedział nam jeden z rozmówców znających sytuację mężczyzny. – Pacjent zbyt długo zwlekał ze zgłoszeniem się do lekarza – nie ma wątpliwości kierownik ośrodka zdrowia z Domaniewic. mak

A2 | Autostrada była zablokowana przez ponad 4 godziny

Kierowcy ze zmiążdżonego Forda mieli szczęście

Do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego doszło 30 listopada przed godziną 1. w nocy na autostradzie A2 w rejonie węzła „Łowicz” w okolicach Łyszkowic. Autostrada w kierunku Warszawy była całkowicie zablokowana do godziny 5 z minutami.

Z ustaleń policji wynika, że samochód osobowy zderzył się z dwoma ciężarówkami marki MAN i Scania. Zdjęcie wraku samochodu, które udostępniła nam Ochotnicza Straż Pożarna z Łyszkowic, robi wrażenie. – Patrząc na nie widzimy ludzką tragedię. Ile osób zginęło? – zapytał naszego reportera jeden z rozmówców. Tymczasem okazało się, że ani kierowca (40-letni mieszkaniec Żyrardowa), ani też pasażer (56-letni mieszkaniec tego samego miasta) ze zmiążdżonego samochodu nie odnieśli poważniejszych obrażeń. Po zbadaniu przez lekarzy okazało się, że nie ma potrzeby by zatrzymywać ich w szpitalu, wyszli bowiem z wypadku prawie bez szwanku. Zdarzenie więc zakwalifikowane zostało przez policję więc jako kolizja drogowa, a sprawca został ukarany mandatem. Jak doszło do wypadku? Z ustaleń policji wy-



Niewiele zostało z samochodu osobowego, który zderzył się z dwoma samochodami ciężarowymi.

nika, że kierujący Fordem 40-latek jechał pasem włączania się na autostradę i uderzył w tył stojącego na końcu tego pasa samochodu ciężarowego MAN, który uległ awarii. Ford się od niego odbił i wjechał na prawy pas ruchu, na którym został uderzony również przez samochód ciężarowy, tym razem marki Scania.

Strażacy wydobyli mężczyznę ze zniszczonego Forda i przekazali Zespołowi Ratownictwa Medycznego. Na miejscu interweniowała Ochotnicza Straż Pożarna z Łyszkowic, Czatołina, strażacy zawodowi z Łowicza, Zespół Ratownictwa Medycznego i policja. Na czas usuwania samocho-

dów oraz pozostałości po nich na drodze policja wyznaczyła objazdy. – Długo to trwało, ponieważ wiele wskazywało, że będzie to wypadek, a nie kolizja. Kłopotliwe było też w nocy usunięcie z drogi uszkodzonych ciężarówek – powiedział nam pełniący obowiązki rzecznika prasowego łowickiej policji st. sierżant Łukasz Poborski. Zorganizowane zostały objazdy: samochody zjeżdżały z autostrady na węzle w Łyszkowicach na drogę wojewódzką 704, a następnie drogą lokalną przez Łągów i Bełchów jechały do drogi krajowej nr 70, by nią dojechać na wjazd na A2 na węzle Skierniewice. mak

Łowicz, Kompina | Sprawcy ukarani Kolizje na skrzyżowaniu i na moście

Do dwóch kolizji drogowych doszło w czwartek 30 listopada na drogach w Łowiczu oraz Kompinie – pierwszego dnia w tym roku z większymi opadami śniegu z deszczem oraz śniegu. Przyczyną obydwu tym razem raczej nie były warunki pogodowo-drogowe, ale mimo to policja apeluje o zachowanie szczególnej ostrożności na drogach.

O godzinie 9. w okolicach mostu w Kompinie w gminie Nieborów, 31-letni kierowca Toyoty Avensis, mieszkaniec Ciechanowa, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującej samochodem Renault Megane 18-letniej mieszkance powiatu łowickiego. Doszło do zderzenia. Uczestnicy kolizji byli trzeźwi. Sprawca został ukarany mandatem.

Przed godziną 14. doszło natomiast do kolizji dwóch samochodów na skrzyżowaniu ulicy Podrzecznej i Browarnej w Łowiczu. Na miejscu interweniował Zespół Ratownictwa Medycznego. Z ustaleń policji wynika, że 26-letni kierujący Fordem Scudo jadącym ulicą Podrzeczną w kierunku Starego Rynku nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu Volkswagenem Polo 30-letniemu mieszkańcowi Łowicza. Uczestnicy kolizji byli trzeźwi,

sprawca został ukarany mandatem. – Mam nadzieję, że kierowcy zdają sobie sprawę z tego, że warunki pogodowe nie są dobre i zdejmują nogę z gazu. Apelujemy o ostrożność – powiedział nam pełniący obowiązki rzecznika prasowego KPP Łowicz st. sierżant Łukasz Poborski. mak

Autostrada A2 | Niezachowanie bezpiecznej odległości

Trzy dni, trzy kolizje

Do trzech kolizji w ciągu trzech kolejnych dni doszło na autostradzie A2 w kierunku Warszawy pomiędzy MOP-em Niesułków a węzłem Skierniewice.

1 grudnia około godz. 18.15 w okolicach Woli Lubiankowskiej kierujący ciężarówką Iveco 25-latek z Rudy Śląskiej uderzył w tył osobowej Toyoty, którą prowadził 45-latek z Łodzi. 2 grud-

nia około godz. 18.45 w okolicach Bobiecka kierujący samochodem Kia Carnival 56-letni bydgoszczanin uderzył w tył Kia Ceed, którym kierował 37-latek z Warszawy.

W obydwóch przypadkach samochody jechały lewym pasem ruchu, a do kolizji doszło z powodu niezachowania bezpiecznej odległości. 3 grudnia o godz.

16.21 w okolicach węzła Skierniewice 35-letni Białorusin jadący ciężarówką DAF-em uderzył w tył oraz bok samochodu osobowego marki Peugeot 407, którym jechał 33-letni mieszkaniec Pabianic. Kierowca tego drugiego, po przybyciu na miejsce służb ratowniczych, uskarżał się na ból głowy i został przetransportowany przez Zespół Ratownictwa Medyczne-

go do szpitala w Sochaczewie. Po zbadaniu okazało się jednak, że może opuścić szpital.

To zderzenie spowodowało najdłuższe trwające ograniczenia w ruchu na A2 w kierunku stolicy. W ciągu kilkudziesięciu minut powstał korek o długości kilku kilometrów. Na miejscu interweniowały dwa zastępy Państwowej Straży Pożarnej oraz dwa zastępy z OSP w Nieborowie i Łyszkowicach.

Policja apeluje o ostrożną jazdę, szczególnie przy niesprzyjających warunkach atmosferycznych. mak

REKLAMA

AUTO-KASACJA SUBIEKT

KONCESJONOWANE ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

ul. Spacerowa 9
99-416 Nieborów
www.sdpsubiekt.pl
e-mail: psubiekt@o2.pl
507-141-870, 46 838-55-41

✓ świadectwa do wydziału komunikacji
✓ możliwość odbioru pojazdu

Stacja Kontroli Pojazdów
do 3,5t A, B, T, E, c, e, f

Sprzedaż części używanych:
FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi, Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne

Syndyk masy upadłości
Krzysztofa Kucińskiego prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Usługowo Handlowe Wodociągi i Kanalizacje Krzysztof Kuciński w Głownie w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w Głownie ul. Orłona 15

OGLASZA PISEMNY PRZETARG OFERTOWY NA SPRZEDAŻ Z WOLNEJ RĘKI NASTĘPUJĄCYCH NIERUCHOMOŚCI UPADŁEGO:

- nieruchomości położona w Głownie przy ul. Orłona 9A obejmująca niezabudowaną działkę nr 303/4 o pow. 0,1945 ha, dla której Sąd Rejonowy w Zgierz w Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę Wieczystą KW nr LD1G/00042290/3 za cenę nie niższą niż 100.000,00 zł brutto,
- nieruchomości położona w Głownie przy ul. Orłona 15 z zabudową warsztatową - magazynową z zapleczem socjalno-biurowym obejmującej działki nr 303/1, 303/2 i 303/3 o łącznej pow. 0,4432 ha, dla której Sąd Rejonowy w Zgierz w Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę Wieczystą KW nr LD1G/00042467/5 i KW nr LD1G/00042155/5 za cenę nie niższą niż 620.000,00 zł brutto,
- nieruchomości położona w Głownie przy ul. Orłona 9 z zabudową mieszkaniową jednorodzinną obejmującą działkę nr 304 o pow. 0,2057 ha, dla której Sąd Rejonowy w Zgierz w Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę Wieczystą KW nr LD1G/00040111/6 za cenę nie niższą niż 350.000,00 zł brutto.

Przystępujący do konkursu powinni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na rachunek masy upadłości o nr 97 1090 2590 0000 0001 3115 2533.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał konkurs zalicza się na poczet ceny sprzedaży, wadium wpłacone przez pozostałych uczestników podlega zwrotowi niezwłocznie po zakończeniu konkursu, wadium przepada na rzecz masy upadłości w razie uchylenia się, bądź odstąpienia uczestnika, który wygrał konkurs, od zawarcia umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego w terminie wyznaczonym przez syndyka. Wszelkie koszty zawarcia umowy sprzedaży obciążają nabywcę. Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest złożenie pisemnej oferty w terminie do dnia 18 grudnia 2017 r., do godziny 15.00. Oferta powinna zawierać dane oferenta, oferowaną cenę, dowód wpłaty wadium, termin zapłaty ceny. Ofertę należy złożyć w zamkniętej kopercie z napisem „Konkurs” sygn. akt XIV GUp/23/15 na adres biura syndyka 90-441 Łódź, al. Kościuszki 123 p. 401. Z przedmiotem sprzedaży oraz regulaminem przetargu można zapoznać się po wcześniejszym telefonicznym ustaleniu dokładnego terminu pod nr 694 834 447.

Syndyk zastrzega prawo odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

TRAMEX - transport międzynarodowy i spedycja

TIR 4,33
ON 4,49
PB 4,69
GAZ 2,19

STACJA PALIW TRAMEX

JUŻ OTWARTE!

Stroniewice 9 A k. Domaniewic

• NAJNIŻSZE CENY •

Zapraszamy przewoźników oraz klientów indywidualnych

Okruhry życia

ODESZLI OD NAS | 24.11.2017 – 3.12.2017

† 24 listopada: Helena Szymczak, l.76, Łowicz; Henryk Sasin, l.61, Łowicz; Genowefa Karda, l.89, Łowicz; Teresa Warzywoda, l.71; Danuta Kosiorek, l.79;
 † 26 listopada: Mieczysław Wojciechowski, l.92; Jan Satek, l.90
 † 27 listopada: Stefan Siejka, l.56; Ryszard Zajączkowski, l.67; Agnieszka Stolarek-Zawadzka, l.48.
 † 28 listopada: Jolanta Smerecka, l.62, Łowicz; Henryk Czapnik, l.78.
 † 29 listopada: Barbara Lasota, l.48; Teresa Paliwoda, l.67, Łowicz.
 † 2 grudnia: Gabriel Lewiński, l.89.
 † 3 grudnia: Juliusz Piliń, l.81; Anna Miazek, l.70; Henryk Opaliński, l.72.

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

dla Ordynatora dr Andrzeja Sobieraja, dr Iwony Olejniczak, dr Łukasza Skonecznego oraz całego Personelu Oddziału Wewnętrznego Szpitala w Łowiczu za fachową opiekę i pomoc okazaną
ś.P. Janowi Sałkowi
 składa rodzina

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

wszystkim osobom, które uczestniczyły w ostatniej drodze
 ś.P.
Jana Sałka
 składa rodzina

Wyrazy głębokiego współczucia
Państwu Jadwidze i Stanisławowi Madanowskiemu
 z powodu śmierci

Córki Barbary

składają: Wójt Gminy Nieborów oraz koleżanki i koledzy z Urzędu Gminy

Z wyrazami współczucia
 dla Pani **Ewy Smereckiej**
 z powodu śmierci

Mamy

Zespół Dziecięco-Młodzieżowy „Koderki”

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Zbigniew Kulik (1952-2017)



■ Zbigniew Kulik (1952-2017)

Pochodził z Radzyna Podlaskiego. Po studiach w Łodzi osiadł w Głownie. Pracował w zakładach WZMot, a następnie u Sobiesława Zasady. W 1998 roku wygrał konkurs na prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej w Głownie, którą zarządzał z powodzeniem do 2017 roku, kiedy to zrezygnował z funkcji ze względów zdrowotnych. Ciepło wspominany przez ludzi, którzy mieli okazję go poznać. Człowiek wielu pasji. Miłośnik muzyki, tenisa, fotografii, książek i polskich gór.

Zbigniew Kulik urodził się 16 listopada 1952 roku w Radzynie Podlaskim, w rodzinie Janiny i Czesława Kulików. Miał młodszą siostrę Czesławę.

W Radzynie Podlaskim ukończył szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące. Następnie wyjechał do Łodzi, gdzie studiował ekonomię budowlaną na Uniwersytecie Łódzkim. W czasie studiów poznał swoją przyszłą żonę – Marię. Pobrali się w 1979 roku. Siedem lat później, w roku 1986, na świat przyszedł ich jedyny potomek – syn Tomasz.

Po przeprowadzeniu się do Głowna Zbigniew Kulik rozpoczął pracę w Wojskowych Zakładach Motoryzacyjnych. Pracę kontynuował także po tym, jak dawne zakłady przejął Sobiesław Zasada.

Praca w spółdzielni

W roku 1998 postanowił wystartować w konkursie na prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej w Głownie, którą prowadził przez 19 lat, do momentu, w którym wiosną 2017 r. złożył rezygnację z powodów zdrowotnych.

Gdy w kwietniu odchodził ze swojej funkcji, nie chciał oceniać swojej pracy w Spółdzielni Mieszkaniowej. – Nie do mnie należy ocena, a do mieszkańców – tłumaczył nam. Jak jednak wspomina jego syn Tomasz, spośród wielu spraw, którymi się za czasów prezesury zajmował, sukcesem, z którego był prawdopodobnie najbardziej dumny, było wyprowadzenie spółdzielni ze sporych długów.

Ludzie, którzy znali Zbigniewa Kulika, nie mają wątpliwości, że to dzięki niemu dziś spółdzielnia funkcjonuje płynnie. – Jego prezesura postawiła spółdzielnię na nogi – uważa będąca członkiem Rady Nadzorczej SM Be-

ata Pilarska. – Był człowiekiem wyważonym, rozważnym, zapewniał spółdzielni stabilizację. Osiedla się zmieniały, co roku na każdym coś było robione.

W naszej rozmowie przeprowadzonej tuż po śmierci Zbigniewa Kulika, Beata Pilarska wspominała go jako prezesa wysokiej kultury, ale też i konsekwentnego w działaniu. – Zawsze był miły, uprzejmy, ale ktoś, kto zarządza spółdzielnią musi brać pod uwagę jej interes – tłumaczyła nam wówczas obecna dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2. – Pewnie podejmował i jakieś niepopularne decyzje, ale zawsze starał się pracować na rzecz spółdzielni bardzo uczciwie, po gospodarsku.

Bardzo dobrze czasy zarządzania spółdzielnią przez Zbigniewa Kulika wspominała także w przeprowadzonej tuż po jego śmierci rozmowie z Wieściami Radna Rady Miejskiej Maria Furga, która również należała do Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej. – Chyba wszyscy widzieli, że bardzo dużo osiedla za jego prezesury zyskały – oceniała wówczas. – Zyskały na wyglądzie, stały się estetyczne, bloki docieplono. Bardzo dużo zrobił (...). To był fachowiec. Uważam, że bardzo dbał o spółdzielnię. Był człowiekiem otwartym, ugodowym. Nigdy nie było konfliktów z zarządem.

Przez wiele lat Zbigniewa Kulika znała dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Głownie Urszula Zawadzka, która również zasiadała przez kilka kadencji w Radzie Nadzorczej spółdzielni. W rozmowie z nami podkreśla, że, jej zdaniem, prezes był fachowcem w swojej dziedzinie. Dodaje też przy tym, że jako członkowi rady, czy jako zwykłemu mieszkańcowi spółdzielczego bloku, zawsze udawało się jej uzyskać od Zbigniewa Kulika pomoc. – Jak się do niego poszło z jakąś sprawą, to zawsze było to załatwione – mówi Urszula Zawadzka. – Jeśli było coś, w czym sam osobiście nie mógł pomóc,

to podpowiadał, gdzie taką pomoc uzyskać.

Ciepło wspominany

Zdaniem syna Tomasza, jego ojca charakteryzowały bardzo ważne cechy, które miały wpływ zarówno na skuteczność w pracy, jak i były widoczne w życiu prywatnym. Pierwszą z nich było zawsze dogłębne analizowanie i przemyślenie każdej decyzji, którą chciał podjąć. Kolejną cechą, bez której trudno byłoby wykonywać funkcję prezesa spółdzielni, to odporność psychiczną. Praca w spółdzielni to bowiem codzienne podejmowanie decyzji ważnych dla wielu ludzi. Za jedne mieszkańcy prezesowi dziękowali, a za inne, które uchodzić mogły za niepopularne, np. wszelkie podwyżki (jak wspomina syn, Zbigniewa Kulik przeżywał, gdy musiał je proponować), wręcz przeciwnie. Osobom o słabej psychice przyjmowanie tego typu krytyki przychodzi z trudem. Zdaniem Tomasza Kulika, jego tata niezbędną odporność posiadał.

Trzecią z tych najważniejszych cech było zaś dotrzymywanie słowa. Jak wspomina syn, gdy Zbigniew Kulik coś komuś obiecał, czy to w pracy, czy w domu, nie było siły, która powstrzymałaby go od dotrzymania obietnicy. – Na tacie zawsze można było polegać – mówi Tomasz Kulik. – Jak coś obiecał, zawsze to robił. Absolutnie w każdym wypadku. To działało także w relacji syn – ojciec.

Bardzo ciepło wspominają Zbigniewa Kulika także osoby, które miały okazję z nim współpracować na różnych polach. – To był człowiek niezwykle kulturalny, szarmancki, inteligentny, z którym można było porozmawiać na wiele tematów – oceniała Beata Pilarska.

Podobną opinię o prezesie kuliku ma Urszula Zawadzka. – Mam o nim bardzo dobre zdanie – mówi dyrektor MOK. – Kulturalny, wyważony, zawsze opano-

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA
 USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H.Skrzydłewska
 Usługi pogrzebowe
 Własne krematorium
 Międzynarodowy Transport Zmarłych

tel. 42 672 33 33
 Głowno 42 710 71 90
 Zgierz 42 717 00 00
 www.skrzydłewska.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY
 Kompleksowe usługi pogrzebowe

Z. STRASBURG

telefony całodobowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62
 ŁOWICZ, ul. UŁAŃSKA 14; ZDUNY 107a
 www.strasburg.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
 Jeśli zmarła bliska Ci osoba
 Pomozemy Ci Ją godnie pożegnać...

ZAKŁAD POGRZEBOWY
 Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
 tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

W cyklu
 Pozostaną w naszej pamięci
 publikujemy
 wspomnienia
 o osobach zmarłych

Zachęcamy do kontaktu
 z naszą redakcją
 w celu przygotowania

**ARTYKUŁU
 O BLISKICH
 ZMARŁYCH,**

o których pamięć chciełbyście Państwo w ten sposób zachować. Można też nadsyłać własne teksty wspomnieniowe. Obie te formy są bezpłatne.

Kontakt: tel. 46 837 46 57,
 redakcja@lowiczanie.info

Redakcja

wany podchodził do wszystkiego bez większych emocji.

Przez około 30 lat, zarówno w czasie swojej pracy w Radzie Nadzorczej spółdzielni, jak i na stopie prywatnej, bardzo dobrze poznała Zbigniewa Kulika dyrektora Publicznego Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Głownie Bożena Skorek-Paszyńska. – Mogę o nim mówić tylko w samych superlatywach – przyznaje. – Był człowiekiem wielkiego serca, wrażliwym, nigdy nie oceniał ludzi, starał się ich zrozumieć. Był pracowity, oddany swojej pracy.

Bożena Skorek-Paszyńska zwraca też uwagę na to, że Zbigniew Kulik był człowiekiem z zasadami, który wymagał wiele od siebie i swoich bliskich, jednocześnie potrafiącym zachować dystans do własnej osoby.

Wiele pasji

W życiu prywatnym Zbigniew Kulik był człowiekiem wielu pasji. Miał spory talent muzyczny. Grał na gitarze, akordeonie i pianinie. – Super grał na gitarze, miał świetny głos, świetnie tańczył – wspominała go po śmierci Maria Furga, która znała Zbigniewa Kulika już od lat 70., z czasów studenckich. – Był duszą towarzystwa.

Prezes Kulik był również utalentowany sportowo. W młodości sporo biegał, ale jego największą pasją był tenis, w którego grał dopóki zdrowie pozwalało. Zdarzało mu się też grywać w amatorskich turniejach. Gry w tenisa uczył także swojego syna.

Z aktywnością fizyczną wiązała się także kolejna z jego pasji: podróżowanie. Jak wspomina Tomasz Kulik, jego największą miłością były polskie góry, po których wędrował do końca życia. Jeszcze za czasów pracy w WZMot. wraz z żoną organizował wycieczki w góry dla pracowników zakładów. W góry starał się jeździć przynajmniej raz w roku. Podróżował zarówno z rodziną, jak i z gronem znajomych. – To były niezwykle chwile – wspomina Bożena Skorek-Paszyńska. – Przeszliśmy wspólnie wiele szlaków w Tatrach, Bieszczadach.

Zbigniew Kulik pasjonował się również fotografią. Najczęściej fotografował miejsca, do których podróżował, ale robił także zdjęcia członkom rodziny. Początkowo robił zdjęcia aparatem analogowym marki Zenit. Zdjęcia wywoływał samodzielnie w domu. Wraz z rozwojem technologii zainteresowała go również fotografia cyfrowa. Starał się pogłębiać wiedzę w temacie fotografii poprzez czytanie specjalistycznych książek.

Książki również były pasją Zbigniewa Kulika. W młodości preferował powieści, ale z czasem przerzucił się na literaturę faktu, przede wszystkim poświęconą historii. Czytając poszerzał swoją wiedzę na różne tematy.

Jak wspomina syn Tomasz, prezes Kulik starał się także pogłębiać wiedzę z tematu bliskiej mu zawodowo ekonomii i spółdzielczości. Czytywał specjalistyczną prasę, a raz na jakiś czas brał udział w spotkaniach z prezesami innych spółdzielni, przede wszystkim łódzkich. Spotkania były okazją do wymiany doświadczeń.

Zbigniew Kulik od dłuższego czasu borykał się z problemami zdrowotnymi, a konkretnie z sercem. Zmarł nagle, 3 sierpnia 2017 roku, w wieku 64 lat. Spoczywa na cmentarzu parafii św. Jakuba Apostoła w Głownie. **kl**

Kocierzew | Z potrzeby bycia razem

Klub Seniora „Złota Jesień” coraz bardziej popularny

Spotkanie Andrzejkowe, które odbyło się w środę, 29 listopada, w sali biblioteki w Kocierzewie, było dopiero trzecim w dziejach zawiązanego w tej gminie Klubu Seniora „Złota Jesień”. Udało się na nim zgromadzić blisko 28 osób, co tylko dowodzi, że taki klub był tutaj bardzo potrzebny. Mówili nam o tym sami seniorzy.

Mimo że Klub Seniora „Złota Jesień” w Kocierzewie ledwie co powstał, to pierwszy rozdział jego historii już został napisany. W przeddzień planowanego spotkania klubu zmarł Jan Pietrzak z Różyc, z którego inicjatywy klub powstał i który na zebraniu założycielskim został wybrany na pierwszego prezesa.

– Wszystko zainicjował świętej pamięci Jan Pietrzak: to był jego pomysł i wielkie marzenie. Jest nam bardzo przykro, że jego już nie ma pośród nas – mówiła nam Krystyna Witkowska z Wicia, która została nową prezes. Zaraz potem wyjaśniła, że to było wspólne dzieło Jana Pietrzaka i jego ko-



Klub Seniora „Złota Jesień” z Kocierzewa wraz z wójt Agnieszką Wojdą na wspólnym zdjęciu.

leżanki, Zofii Stańczyk z Różyc. – To było marzenie moje i Janka, on bardzo chciał, żeby coś takiego w Kocierzewie powstało i „wiercił mi dziurę w brzuchu”. To jest tak, że jak na jednej wsi mieszkają takie dwie „szalone dusze”, to one się w końcu spotkają – opowiadała nam Zofia Stańczyk, która była wieloletnią gminną przewodniczącą KGW. – Bardzo mnie cieszy, że są wśród nas takie różne osoby, każdy ma w sobie coś wyjątkowego – mówiła o klubowiczach.

Chwilę potem dodała, że bardzo cieszy się, że nową prezes została Krystyna Witkowska i jest pewna, że doskonale sprawdzi się w tej roli. – Lubię to i dobrze się w tym czuję, tylko nie wiem jak to będzie z czasem. Ale jestem dobrej myśli, jak czegoś nie będę wiedziała, to się podpytam, w końcu tyle nas tu jest, jakoś wspólnie damy radę – powiedziała nam prezes.

Dodała też, że po cichu marzyła, że w jej gminie powstanie kiedyś Klub Seniora. – W zeszłym

roku byłam na wycieczce z klubem z Rybna, zaprosiła mnie koleżanka. Byłam wtedy pod wrażeniem ich spotkań i tego, co razem organizują – opowiadała.

Tymczasem to marzenie się spełnia, bo spotkania Klubu Seniora w Kocierzewie nabierają tempa. Po śródowych Andrzejkach, w weekend, klubowicze pojechali na wycieczkę do kina do Płocka na najnowsze „Listy do M. 3”, w planach mają spotkanie opłatkowe i kolejne już po Nowym Roku.

Wyjść z domu, oko podmalować

Atmosfera panująca podczas Andrzejek była bardzo wesoła i serdeczna. Dyrektor biblioteki Hanna Samek i wójt Agnieszka Wojda przygotowały dla seniorów losy, dzięki którym każdy otrzymał miłą upominek. Szybko znalazły się panie, które zaintonowały wspólne śpiewanie, które pociągnął dalej Stanisław Madanowski z Boczek Chelmońskich, który też jest członkiem klubu, jednym z tylko dwóch mężczyzn. – Bardzo cieszymy się, że coś takiego powstało. Nawet powiem, że trochę zazdrościliśmy, że w innych gminach takie kluby są, a w takim prężnym Kocierzewie nie było – mówiła nam Alicja Kaczor. – Wyobrażam sobie, że to będzie się rozszerzać na nowe osoby, no i może jakieś występy zrobimy: mamy Staśka Madanowskiego, a sami też lubimy śpiewać – dodaje.

Na wspólne spotkania cieszą się też inne członkinie. – My z koleżanką już od jakiegoś czasu marzyliśmy, żeby w Kocierzewie coś takiego rozkręcić. Dlatego bardzo się cieszymy i jak tylko zdrowie pozwoli, to zawsze będziemy uczestniczyć w spotkaniach klubu. Jest tutaj tyle moich rówieśniczek – cieszy się Lucyna Pałka.

– Bo właśnie o to chodzi, żeby wyjść z domu i się spotykać: oko podmalować i kolczyki założyć – mówiła inna członkini klubu.

W spotkaniu założycielskim klubu udział wzięło około 18 osób, a ostatnio było ich już blisko 30. Członkowie liczą na to, że klubowiczów będzie systematycznie przybywać. **aa**

Łowicz | Święcenia diakonatu w łowickiej katedrze

Alumni zostali diakonami

Dwaj alumni, słuchacze szóstej klasy Wyższego Seminarium Duchownego w Łowiczu, Łukasz Błados z parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Skierniewicach oraz Jakub Zakrzewski z parafii pw. św. Wawrzyńca w Sochaczewie, przyjęli w sobotę, 25 listopada, podczas uroczystej mszy świętej w łowickiej katedrze, święcenia diakonatu.

Alumni wstąpili do stanu duchownego poprzez modlitwę konsekracyjną i nałożenie rąk przez biskupa Wojciecha Osiala.

Przed święceniami obydwaj nowi diakoni uczestniczyli w kilkudniowych rekolekcjach przygotowujących ich do przyjęcia święceń, które prowadził ks. dr teologii duchowości Zbigniew Przerwa,

wykładający w łowickim Seminarium od 2005 roku, a pełniący funkcję ojca duchownego od siedmiu lat.

W dniu święceń, podczas uroczystej Jutrznii w kaplicy seminarialnej, w obecności wspólnoty seminarialnej alumni złożyli uroczyste Wyznanie Wiary oraz podpisali zobowiązania, które wynikają z przyjęcia święceń. Na bożeństwo przewodniczył rektor Seminarium ks. dr Sławomir Wasilewski.

Diakonat jest pierwszym z trzech stopni sakramentu święceń. Diakoni nie są powoływani, by zastępować kapłanów, ale po to, aby ich wspierać. Mogą zostać uprawnieni m.in. do udzielania chrztu oraz Komunii świę-

tej, głoszenia Słowa Bożego bądź prowadzenia pogrzebów. Pełnią także rolę asystentów biskupów i prezbiterów w czasie funkcji liturgicznych i różnych celebracji, m.in. asystują przy zawieraniu małżeństwa. Nie mogą natomiast jeszcze celebrować mszy św. i udzielać rozgrzeszenia. To będzie ich zadanie po tzw. święceniach prezbiteratu.

– Wybieracie drogę służby, ale pamiętajcie: nie może to być puste słowo. Za tym muszą iść czyny – mówił w homilii biskup Wojciech Osial.

W mszy uczestniczyli nie tylko członkowie rodzin i znajomi oraz klerycy z łowickiego Seminarium, ale również proboszczowie parafii, z których nowi diakoni się



Alumni z Wyższego Seminarium Duchownego tuż przed przyjęciem święceń diakonatu w katedrze w Łowiczu.

wywodzą. Podczas mszy śpiewał chór parafii pw. św. Brata Alberta w Sochaczewie pod kierunkiem Ewy Szałapskiej. **mak**

Zapraszamy do obejrzenia zdjęć i relacji filmowej na naszej stronie www.lowicznanin.info. **mak**

RZUT OKIEM | CHOROBA NIE MUSI OGRANICZAĆ

Niepełnosprawna artystka Agnieszka Sapińska spod Główna spotkała się 27 listopada z dziećmi Przedszkola Niepublicznego Diecezji Łowickiej im. Bolesławy Lament w Łowiczu. Malarka, która urodziła się z dziecięcym porażeniem mózgowym i cierpi m.in. na niedowład rąk, pokazała dzieciom jak realizuje swoją największą pasję – malarstwo, używając ust do trzymania pędzla. Dzieci miały też okazję zadać jej pytania, a dyrektor przedszkola, s. Elwira Kruszevska, opowiedziała im o chorobie artystki i postawiła ją jako przykład osoby, która, mimo choroby problemów z nią związanych, znalazła w sobie siłę, aby twórczo się realizować. **tb**



1918-2018

100 lat Niepodległości

Przed 100-leciem Niepodległości | Rozmowy Nowego Łowiczana – rozmowa 5

Piękny cud narodzin

Z Małgorzatą Grzegorzyc, położną z łowickiego szpitala, prowadzącą szkołę rodzenia, rozmawiamy o zmianach, jakie w podejściu do ciąży i rodzenia zaszły na oddziałach położniczych polskich szpitali – i w polskich rodzinach.

■ **Pani jest położną już ponad 20 lat...**

– Zaczynałam, gdy w położnictwie dokonywały się w Polsce wielkie zmiany, 21 lat temu. To wtedy zaczęliśmy otwierać drzwi oddziału położniczego. Przymiaraki do tych zmian czyniono już dwa lata wcześniej, w latach 1994-95, gdy kończyłam dwuletnie postnatalne studium położnicze. Myślmy już wtedy wiedziały, że to nie będzie praca taka jak dotąd, na zamkniętym oddziale, na który nikt poza rodzicami nie miał wstępu.

■ **No właśnie, jak to było wcześniej?**

– Za czasów, gdy nasze babcie rodziły, istniały już tzw. „porodówki” – izby porodowe przeznaczone tylko do tego celu. Jeszcze wcześniej rodzone w domu, z akuszerką, na pewno bez udziału mężczyzny. A potem były już oddziały położnicze w szpitalach – ale oddziały zamknięte, na które nie miał wstępu nikt oprócz położnej, lekarza i samej pacjentki. Wszystkie one musiały być jednakowo ubrane, koszulki takie same, łapcie szpitalne, jednakowe wkładki, jedna łazienka...

■ **Tak było też w Łowiczu?**

– Tak samo. Przedostać się przez drzwi na oddział było niemożliwe, najwyżej udawało się przez salową przekazać torbę. Ale broń Boże, żeby ktoś wszedł i zobaczył co tam się dzieje. I właśnie wtedy, gdy zaczynałam pracę, to się zaczęło zmieniać, mężowie zaczęli być wpuszczani na oddział, podobnie zmieniały się oddziały noworodkowe: dawniej noworodki leżały sobie w boksie, obserwowane przez personel pielęgniarstwa, karmione, przewijane i noszone na chwilę do mamusi na zasadzie: „przytulcie się, popatrzcie na siebie”. Po krótkim czasie były zabierane – więc tak naprawdę matka była w szpitalu bez swego dziecka. I właśnie w latach 90. kobiety zaczęły walczyć o swoje prawa.

■ **Była taka akcja Gazety Wybrzeź „Rodzić po ludzku”...**

– A potem akcja „Szpital przyjazny dziecku i matce”, a w ślad za tym sporo inicjatyw działających w tym kierunku. By oddziały położnicze i noworodkowe były otwarte. Teraz drzwi naszego oddziału są otwarte 24 godziny na dobę, pacjentka wchodzi na oddział w swojej koszuli, swoim szlafroku, ma swoje kosmetyki, sale są wyposażone w łazienki, personel ją rozumie. Bo my wszystkie staraliśmy się trzymać poziom komunikacji z pacjentką, kształcimy się, jeździmy na kursy, poznajemy różne formy dociera-

nia nawet do trudnych pacjentek. Bo kobiety chcą teraz, by ktoś je wspierał w bólu porodowym, by nie były same, dlatego też walczyły o to, by partner, mąż, mógł być przy porodzie.

■ **Czy to rzeczywiście było tak, iż kobiety same chciały, by mężowie mogli być obecni przy porodach? Czy też to raczej szpital, na fali szerszych zmian, wychodził do nich z taką inicjatywą?**

– Pamiętam, że gdy stało się to możliwe, to takich porodów było bardzo dużo, co świadczy o tym, że ludzie tego chcieli. Był nawet okres, gdy za poród rodzinny trzeba było zapłacić – i placono. Dopiero od niedawna jest ustawa przewidująca, że, o ile tylko oboje rodzice chcą, ojciec może być obecny przy porodzie. Wtedy też zaczęły powstawać szkoły rodzenia, bo panów, którzy byli po szkole rodzenia, widziano na oddziale chętniej, nie czyniono im przeszkód. To był rodzaj przepustki na oddział, dziś nie jest to już wymagane. Ale do szkół rodzenia nadal chętnie przychodzą – przy czym wielu jest takich, którzy chcą się dowiedzieć czy prawda jest coś, czego o porodach dowiedzieli się z internetu.

■ **O co zwykle pytają?**

– Panowie dopytują co mogą robić przy porodzie. Niektórzy chcą robić „wzniośle” rzeczy, a dla mnie najważniejsze jest, że o chce być ze swoją żoną, partnerką, że ją przytula, całuje, wspiera, ona czuje się bezpiecznie, często podczas porodu powtarza to, co mówi położna: przyj, oddychaj, nie oddychaj, potem może przeciąć pepowinę... A potem pierwszy patrzy na to ich dziecko, na ten piękny cud... Są partnerzy, którzy mogliby stawać na podium po porodzie, bo są tak mocni, tak silni w swym przekonaniu, że muszą udzielić pomocy rodzącej, muszą i potrafią być wsparciem – iż czasem nawet po porodzie położna im dziękuje.

■ **Teraz nie ma aż tylu mężczyzn chcących asystować przy porodzie co kilkanaście lat temu?**

– Wtedy wielu robiło to z czystej ciekawości, teraz chyba bardziej świadomie do takiej decyzji

“

Dziecko zawsze wnosi jakąś nową radość do rodziny.

podchodzą i korzystają z tej możliwości ci, którzy się czują na siłach. Gdy wchodzi na salę porodową to dokładnie wiedzą po co tam idą i są na tyle silni, że nie mdleją.

■ **Oddziały położnicze się zmieniają także w ślad za wymaganiami narzucanymi przez przepisy...**

– Tak, pewne rozwiązania ściągamy z zewnątrz. Był taki okres, kiedy wiele pań myślało o rodzeniu w domu, w swoich warunkach, w swoich bakteriach, położne do nich chodziły i pomagały im. Trochę to się wyciszyło, bo nie wszystkie położne chcą siebie narażać na taki stres, bo to jest ogromna odpowiedzialność. Sprowadzenie ktoś ma taki zamysł, ale większość ludzi wie już, że jak trafią do oddziału, to będą mieć domowe niemal warunki, a z drugiej strony pełne bezpieczeństwo medyczne.

■ **Która ze stron w związku bardziej chce być w szkole rodzenia?**

– Kobieta. Ona jest pierwsza, a często dopiero po jakimś czasie wprowadza męża, mówiąc: chodź, zobaczysz, mówimy tam o fajnych rzeczach. Miałam już kilka takich kursów, na których panowie, gdy mieli wyznaczoną pracę na drugą zmianę, prosili mnie, byśmy mogli się spotkać rano – bo tak bardzo chcieli uczestniczyć.

■ **Aż dziwne, że w Łowiczu szkoła rodzenia nie działa przy szpitalu.**

– Nasza szkoła działa dzięki uprzejmości dyrektora łowickiego Caritasu, księdza Dariusza Krokockiego, w pomieszczeniach Caritas przy ul. Długiej. Gdy ja w 2009 roku szukałam miejsca na tę szkołę, ksiądz Krokocki, gdy to usłyszał, powiedział: – No jak to gdzie? – W Caritasie! I od tego czasu jesteśmy jakby wpisani w Caritas. Pracujemy swoim trybem, dostosowujemy się do godzin dogodnych dla uczestników. Ja zawsze chciałam być położną, miałam też to szczęście, że pracowałam i na oddziale położniczym, i na noworodkowym, gdzie teraz jestem. Przejmuję dziecko z rąk położnej, która odbiera poród i dalej się nim opiekuje.

■ **W szkole tworzący grupę z kobiet zainteresowanych czy też prowadzicie zajęcia indywidualne?**

– Grupę. Co sześć tygodni tworzy się nowa. Plan jest taki, żeby przybliżyć przyszłej matce poród, od momentu przygotowania, objaśnić jak to się odbywa, krok po kroku, aż po urodzenie – i doprowadzić do tego, by pacjentka przestała się bać. Żeby jej wyłmaczyć



Małgorzata Grzegorzyc: Mamy do czynienia z planowaniem rodziny w zupełnie już innym wymiarze.

“

Większość pacjentek karmi piersią. Nawet i przy bliźniaczych porodach pacjentki bardzo chcą karmić piersią – i to się udaje, choć to jest wyzwanie.

o co w tym bólu chodzi, że nie jest to prawdziwy ból, tylko napięcie, wynikające z tego, że macica chce już się obkurczyć, że płód jest już na świat... Więc tematyka zajęć jest skoncentrowana wokół porodu fizjologicznego. Ale nie zapominamy uświadamiać, że trzeba zawsze zachować pewną dozę niepewności, nieśmiałości, bo jednak nigdy nie wiadomo, co się może wydarzyć – i dlatego bezpieczniej jest rodzic w szpitalu. Staraliśmy się dać każdej pacjentce poczucie bezpieczeństwa.

■ **Uczycie też samej techniki rodzenia?**

– Można, ale raczej się tego dzisiaj nie robi. Można by się było pokusić o ćwiczenia stricte relak-

sacyjne – ale zrobiło się tak, że praktycznie każda pacjentka jest w ciąży na zwolnieniu lekarskim. To sprawia, że sprawa ćwiczeń pozostaje indywidualna. Kiedyś w szkołach rodzenia robiło się takie ćwiczenia, dzisiaj odchodzi się od tego. Mówi się pacjentce jak to wygląda, instruuje się, pokazuje się jej, ale ona te ćwiczenia wykonuje sama.

■ **Czyli ćwiczenia oddechowe tylko pokazujecie?**

– Oddechowe tak, ale parcia już nie. Bardzo często przychodzą pacjentki, które mówią tak: pani Małgosiu, będziemy ćwiczyć? A ja mówię: nie... chociaż jak chcecie to możemy... Ale one same po pewnym czasie wycofują się: To my popatrzmy – mówią. Dlaczego rezygnują? Myślę, że z początku inaczej wyobrażają sobie te ćwiczenia. W Łowiczu jest fitness, na którym pani prowadzi ćwiczenia dla kobiet w ciąży – ale ona jest do tego przeszkolona, ćwiczy z pacjentkami coś, co im nie zaszkodzi. Natomiast my, jako położne, musimy myśleć o bezpieczeństwie pacjentki.

■ **Kobiety mające rodzić pierwszy raz szukają oparcia, pomocy, pewności – to oczywiste. A czy korzystają ze szkoły też te, które**

rodzą po raz drugi, daj Boże trzeci?

– Zdarza się, choć wtedy przychodzi już bardziej z pobudek sentymentalnych. Mówią: pani Małgosiu, jestem w trzeciej ciąży, bardzo miło wspominać czas, gdy chodziłam na pierwszą i drugą szkołę rodzenia, wydaje mi się, że pani ciągle mówi fajniejsze rzeczy, czy bym jeszcze raz mogła? Oczywiście, dlaczego nie? Dla położnej taka pacjentka jest wsparciem podczas zajęć, można się do niej zwrócić, tłumacząc coś: pani Aniu, tak było, prawda?

■ **Czy to, w jaki sposób panie będą przygotowane do porodu, a potem potraktowane w szpitalu i jak przejdą poród, wpływa na decyzję o kolejnym dziecku?**

– Myślę, że tak. To jest bardzo ważne. To, jak zapamiętały pierwszy poród, będą nosić zawsze gdzieś w tyle głowy. Ja się cieszę gdy przeżyją go dobrze. Ostatnio miałam pacjentkę, która 9 miesięcy po porodzie ponownie przyszła do mnie do szkoły. Chyba dobrze im w tej szkole tłumaczę – pomyślałam sobie.

Obserwuję zresztą, że dziewczyny zaczynają inaczej niż dawniej układać sobie rodzinę. Przez wiele lat dominował model 2+1, bo zakładano, że musimy mieć samochód, mieszkanie, pracę, wyjazd, wakacje... Dzisiaj wraca normalność w życiu: mamy pracę – bo pacjentki dziś to nie są już pacjentki młodociane, lecz dojrzałe, z bagażem zawodowym...

■ **Często po trzydziestce.**

– Tak, po trzydziestce to jest normalna sprawa, a po czterdziestce też się zdarzają – i to są świadome macierzyństwa. Więc mamy do czynienia z planowaniem rodziny w zupełnie już innym wymiarze. Bo cóż to jest jedno dziecko? Musi być drugie, może musi być trzecie, może musi być czwarte, bo dla scalenia tej rodziny właśnie to czwarte jest jeszcze potrzebne. Niektórzy mówią: Jest 500+, to pewnie macie tych porodów masę – ja nie zauważam jakiegoś gwałtownego wzrostu ich ilości – ale jednak rodzą się dzieci drugie, trzecie, bywa i piąte, i szóste. Więc rodzice, mając to wsparcie, coraz częściej mówią: damy radę. I niekoniecznie nawet patrzą na to 500+, niektórzy podejmują decyzję o kolejnym dziecku dla odmłodzenia się. Bo dziecko zawsze wnosi jakąś nową radość do rodziny.

■ **Czy przychodzi do Was wiele par, czy też dominują same kobiety?**

– Najczęściej są pary, choć może nie na wszystkie spotkania przychodzą razem.

■ **Mężczyzna uczestniczący przy porodzie jest potem, w życiu małżeńskim, domowym, bardziej skłonny do dzielenia z żoną obowiązków?**

– Ja myślę, że w ogóle bardzo wiele się w tych sprawach zmieniło. Kiedyś mężczyzna chodził do pracy, ale oczekiwał, że jak wróci, to w domu będzie posprzątało i ugotowane. Dzisiaj mężczyźni wiedzą gdzie coś trzeba kupić, gdzie załatwić, jak żonie pomóc, jak wyręczyć. Wiedzą, że jak on

coś pierze, to nie oznacza, że jest pod pantoflem, ale po prostu pomaga swojej żonie, która przecież również pracuje, zajmując się domem i dziećmi. Mają trójkę i on sobie po prostu nie wyobraża, żeby nie pomóc.

Pracując też w miejskim żłobku i widząc, że dzieci bywają przyzwyczajone, że to właśnie tata po nie przychodzi. Ostatnio przyszła pięknie uczesana dziewczynka. Pani pyta: kto cię tak ładnie uczesał, pewnie mama? – Nie, tata – odpowiada dziewczynka.

■ A czy w tej sferze, współodpowiedzialności za wychowanie dzieci i pracę w domu, jest różnica postaw na wsi i w mieście?

– Ojciec na wsi ma na głowie więcej niż ten w mieście. W mieście on idzie do pracy na 8 godzin, czasem na 12, bo takie sytuacje też są, ale wraca do domu i w nim jest. Natomiast rolnik jest trochę pokrzywdzony, bo on pracuje 24 godziny – choć to zależy też od profilu gospodarstwa. Ale i tam, na wsi, gdy jadę na patronaż, to widzę, że mimo iż pracy w gospodarstwie ma wiele, ojciec stara się być obecny, choć na chwilę. A na oddziale ci ojciec prosi o naukę przewijania.

■ Czy za chęcią dobrego przygotowania się do porodu idzie też świadomość wagi karmienia piersią?

– Ono jest u nas w oddziale promowane, pacjentka ma za zadanie opiekować się swoim dzieckiem, karmić je – piersią – i obserwować. Nacisk na karmienie piersią jeszcze 20 lat temu był bardzo duży, dzisiaj mówi się, że 6 miesięcy, w niektórych przypadkach nawet 6 tygodni, wystarczy, by dać dziecku niezbędne przeciwciała. Noworodek tuż po porodzie kładziony jest na brzuchu matki, która go przytula, a on ma możliwość dostać się po raz pierwszy do piersi, otwierać buźkę i szukać – bo odruch ssania jest. I bardzo często pacjentka karmi piersią po raz pierwszy już na sali porodowej. To są dla matki piękne doznania. Trudniej mają pacjentki po cięciach cesarskich, ale i one nie są pozbawiane tego odczucia macierzyństwa, bo tuż po powrocie z sali operacyjnej dziecko jest jej zanoszone, ona się do niego przytula, starając się rozpoznać siebie, powąchać, pocałować – to są piękne momenty w życiu kobiety.

Jeśli kobieta decyduje się na karmienie piersią, to gdy już się rozpoznają, to karmienie piersią jest wspaniałe, przepiękne, cudowne. Większość pacjentek karmi piersią. Nawet i przy bliźniaczych porodach pacjentki bardzo chcą karmić piersią – i to się udaje, choć to jest wyzwanie. To jest ten jedyny moment, szczególnie, który możemy poświęcić swojemu dziecku. Nigdy już później nie ma takiego czasu. Nawet czasem jest żal, że to tak szybko mija i, że to tak krótko trwa.

Dziecko uczy nas pokory, od momentu porodu aż do śmierci. Ale to jest moje dziecko, moje, kochane. Ja na pierwszym spotkaniu w szkole rodzenia zawsze mówię: nie będziemy mówili o bólu porodowym, będziemy mówili o cudzie narodzin. To będzie ten dzień w waszym życiu, który będzie od was wymagał ogromnej pokory i ogromnej cierpliwości – ale ból, którego doświadczycie, zostanie nagrodzony pięknym cudem narodzin, płaczem waszego dziecka i ciepłotą jego ciała, jak się do niego przytulicie.

Rozmawiał Wojciech Waligórski

Ludzie | 15-latek z Głowna wśród najlepszych w kostce Rubika

Układa je w kilka sekund

W weekend 17-19 listopada w Krakowie zostały rozegrane Mistrzostwa Polski w speedcubingu, czyli w układaniu kostki Rubika.

Wśród czołowych zawodników, którzy się tam zaprezentowali, był 15-letni Michał Wojcieszek z Głowna, uczeń III klasy Pijarskiego Gimnazjum w Łowiczu. Zajął 5. miejsce w swojej ulubionej kategorii, czyli 2x2, w której startowało prawie 180 zawodników.

Startował jeszcze w kilku innych kategoriach, za każdym razem plasując się w pierwszej trzydziestce (zadowolony jest z 11. miejsca w pyraminx, 19. w megaminx i 11. w FM).

Do układania kostek Michał podchodzi jak do sportu – jak każdy inny sport może ono dawać wielką satysfakcję i spełnienie, ale wymaga też wielu godzin treningu. W domu Michał ma przeszło 80 różnych kostek Rubika, nad którymi spędza dziennie po kilka godzin. Liczba tych kostek wciąż rośnie, chociaż od pewnego czasu przestał je kupować – większość to nagrody zdobyte na zawodach w kraju i za granicą. Był uczestnikiem ostatnich mistrzostw Europy i świata, w kilku konkurencjach pojawia się w czołówce polskich zawodników, a w kwietniu tego roku w kategorii 2x2 wygrał z aktualnym rekordzistą świata.

A założymy się?

A wszystko zaczęło się całkiem niedawno, w marcu 2013 roku, od pewnego zakładu. Michał zawsze lubił rozwiązywać różne łamigłówki, jedną podsunął koleżdze. Ten powiedział mu, że to jeszcze nic i polecił jako poważniejsze wyzwanie ułożenie kostki Rubika. Michał podszedł do tego ambitnie, choć opanowanie tej kostki zajęło mu trzy miesiące. Bez niczyjej pomocy, bez zaglądania do internetowych poradników, po które sięgnął dopiero po ułożeniu. – Zawsze tak robię, że kiedy mam nowe zadanie do rozwiązania: najpierw mierzę się z nim samodzielnie, dopiero potem sprawdzam w internecie jakie jest najlepsze rozwiązanie – mówi Michał. – Czasami udawało mi się dojść samemu do najlepszego sposobu. Nie jest to łatwe, bo szkół i systemów układania kostki jest wiele i ciągle wymyślane są nowe.

Na zawody pierwszy raz pojechał w połowie 2015 roku. Zaczął od wysoko zawieszonych poprzeczek, były to bowiem mistrzostwa Polski. – Nawet te oficjalne zawody nie są poprzedzane eliminacjami – wyjaśnia Michał. – Rzadko się zdarza, że wymagana do startu jest określona liczba punktów w rankingu, zwykle wystarczą może każdy, nawet debiutant. Ciekawe jest też to, że nie ma też podziałów na kategorie wiekowe. 5-letnia dziewczynka z Polski może rywalizować bezpośrednio z 40-letnim Chińczykiem.

Najlepszy wiek dla zawodnika w tej dyscyplinie to 20+. Patrząc po aktualnych rekordach, w zawodach dominują studenci – jeszcze młodzi, a już doświadczeni. Można to tłumaczyć tym, że utrzymywanie się na najwyższym wymagającym poziomie treningu, a tylko garstka zawodników na świecie ma od sponsorów tyle pieniędzy, żeby się z tego utrzymywać. Dla pozostałych jest to hobby.

Największym kosztem związanym z karierą speedcubera są podróże, w zawodach często jest też wymagane wpisanie. Można

tu nadmienić, że markowa kostka klasyczna 3x3 kosztuje około 150 złotych, a są odmiany droższe – czołowe firmy rywalizują między sobą podobnie jak producenci sprzętu w innych dziedzinach. O kostkę trzeba dbać, czyścić, sprawdzać czy mechanizmy ruchów są w pełni sprawne – na zawodach ułamki sekund mogą przesądzać o wyniku. Ostatnio popularnym trendem jest magnesowanie kostek, co usprawnia ich ruchy.

– Wszystko co dzieje się wokół kostki Rubika to dochodowy biznes, ale niestety nie dla zawodników, ale dla producentów sprzętu – mówi Michał. – Trudno mówić o jakimś jednym profilu idealnego zawodnika. Może się wydawać, że potrzebny jest do tego ścisły matematyczny umysł. W moim przypadku to się akurat sprawdza, ale wśród czołowych zawodników jest też wielu humanistów.

Kostka niejedna ma kształt

Można zaryzykować stwierdzenie, że chyba każdy wie, jak wygląda klasyczna kostka 3x3 (sześcienna, 9 kwadratów na każdej ścianie). – Oprócz niej są inne – wyjaśnia Michał. – World Cube Association (WCA), czyli taka „FIFA dla kostki Rubika”, wyróżnia 18 oficjalnych konkurencji. Kostki mogą mieć kształty różnych brył, niekoniecznie sześcienną.

Oprócz klasycznej 3x3, Michał najbardziej lubi 2x2 oraz Pyraminx (w kształcie czworokąta foremnego). Z ciekawości próbował wszystkich konkurencji, ale nie sposób być w każdej z nich dobrym. Niektóre wymagają ścisłej specjalizacji, zapamiętywania konkretnych schematów, do takich zaliczyć można 5x5 BLD („blind”, czyli z zasłoniętymi oczami). Im prostsza kostka, tym większe znaczenie ma sprawność rąk, szybkość ruchów, ale w każdej konkurencji liczy się sprawność umysłu. Są konkurencje, które wymagają układania jedną ręką, stopami, z zasłoniętymi oczami czy takie, w których liczy się nie osiągnięty czas, a liczba ruchów – im mniej, tym lepiej.

Zawody można podzielić na oficjalne i nieoficjalne. Te pierwsze są oczywiście bardziej prestiżowe i przynoszą punkty do rankingu – muszą się odbywać w obecności delegata WCA (funkcję tę mogą pełnić nieliczni,



O kostkę trzeba dbać, czyścić, sprawdzać czy mechanizmy ruchów są w pełni sprawne – na zawodach ułamki sekund mogą przesądzać o wyniku.



Michał Wojcieszek z częścią swojej kolekcji kostek i medali z oficjalnych zawodów.

doświadczeni zawodnicy), a ich wyniki są na bieżąco wprowadzane do internetu. – Pasjonaci kostki Rubika na całym świecie są tak sprawni organizacyjnie, że kiedy ktoś pobije rekord na zawodach w Polsce, za góra kwadrans wiedzą już o tym w Japonii czy Australii – mówi Michał.

W programach turniejów kilkudniowych są wszystkie lub zdecydowana większość oficjalnych konkurencji, zaś w jednodniowych może być ich mniej. Zawodnicy startują z własnymi kostkami, ale muszą je oddać tzw. „mieszaczom” i widzą je ponownie dopiero w momencie startu rundy, kiedy położą ręce na stoperze. Kostki są już wtedy poukładane w kombinacji wylosowanej komputerowo – u każdego w tej samej. Zawodnicy rywalizują w grupach – w pierwszej rundzie po kilkadziesiąt, w finałach zwykle po 10. Każdy ma po pięć ułożeń, z których najszybsze i najwolniejsze są odrzucane, zaś z pozostałych trzech wyciągany jest średni czas, brany do kwalifikacji.

Pierwszy zanotowany rekord układania kostki Rubika 3x3 odnotowano w 1980 roku, wynosił 54 sekundy – u dzisiejszych mistrzów można to wywoływać uśmiech, bo obecnie ścisła czołówka światowa zbliża się już do 4,5 sekundy (4.59 sekundy w pojedynczym ułożeniu osiągnął w tym roku Seung-Beom Cho). W konkurencji 2x2 rekord pojedynczego ułożenia, należący do Polaka Macieja Czapiewskiego wynosi 0,49 sekundy!

Ze wsparciem rodziny

Zapewne jeżdżenie po zawodach byłoby dla Michała znacznie trudniejsze, gdyby nie bardzo duże wsparcie od rodziców, którzy dzielą jego pasję. Mama jeździ z nim na prawie każde zawody, czasem towarzyszy im też tata. – Michał jest naszym jedynym dzieckiem, więc trudno się dziwić, że wspieramy go jak mo-

nie mógł opuścić turnieju w Pradze. – Układanie kostek to mój sport.

Również mama przyznaje, że sama jest zafascynowana światem kostki Rubika. Z emocjami śledzi występy syna, rozpoznaje czołowych zawodników, a zasady zawodów i poszczególnych konkurencji ma w jednym palcu.

– U nas w domu nazwiska Feliksa Zemdegsa czy Maxa Parka funkcjonują tak jak u kibiców piłki nożnej Lionel Messi czy Cristiano Ronaldo – mówi Jadwiga Wojcieszek. – Mamy ich zdjęcia, to są dla nas wielkie gwiazdy. Z tą tylko różnicą, że możemy ich poznać osobiście, bo na zawodach panuje niemal rodzinna atmosfera. Każdy jest otwarty i życzliwy, bez względu na wiek czy na poziom umiejętności, nie mówiąc już o tym, że drogą kostkę, telefon czy nawet portfel można wśród nich bez obaw zostawić gdzieś na wierzchu. Ujął mnie na przykład Feliks Zemdegs, absolutny mistrz w wielu kategoriach, po tym jak raz wpadł na zawody, które wygrał w cuglach, a po ich zakończeniu nie robił z siebie gwiazdy, tylko po prostu wziął się za sprzątanie sali, ramię w ramię z obsługą.

– Od tych piłkarskich wolę jednak porównanie do Usaina Bolt, chyba lepiej oddaje charakter indywidualnej rywalizacji, gdzie mamy śrubowanie wyników do granic możliwości – stwierdza Michał. – Nie znaczy to, że myślenia drużynowego w kostce Rubika w ogóle nie ma, są też klasyfikacje drużynowe. Do tej pory przeżywałem i nie mogę oddać, że na ostatnich mistrzostwach świata my Polacy, minimalnie i niemal rzutem na taśmę, przegraliśmy z Amerykanami (największą potęgą w tej dyscyplinie) pierwsze miejsce w klasyfikacji medalowej.

– Możemy jednak być dumni – kontynuuje – bo w układaniu kostki jesteśmy potęgą. Są kraje, w których znacznie więcej jest aktywnych zawodników, najbardziej oczywiście przykładem są tu Chiny, ale gdyby przeliczać liczbę zawodników na ogólną liczbę mieszkańców kraju, to my jesteśmy najlepsi. Mocne reprezentacje mają też Australijczycy, Niemcy, a ostatnio do czołówki dołączają też kraje Ameryki Południowej, na przykład Peru czy Argentyna. Taka rywalizacja między krajami czy kontynentami nas dodatkowo nakręca, chociaż tak naprawdę to wszyscy jesteśmy jak jedna wielka rodzina.

Na mistrzostwach świata w Paryżu Michał widział samego Ernő Rubika, czyli człowieka, który w 1974 r. wymyślił kostkę. – Dla mnie to było jak zobaczenie świętego Mikołaja – przyznaje Michał. – Wiedziałem, że ktoś taki istnieje, żyje, ale myślałem o nim jak o legendzie. Jego pojawienie się było chyba dla wszystkich sporem zaskoczeniem, bo nie jest to człowiek w typie gwiazdora, przeciwnie, choć ciągle aktywnie bierze udział w różnych przedsięwzięciach, to jednak stroni od sławy i publicznych wystąpień. Nawet tutaj pojawił się w otoczeniu ochroniarzy, nie było sposobu żeby podejść i zrobić sobie z nim wspólne zdjęcie, musiałem zadowolnić się sfotografowaniem go z pewnej odległości. tm



Pasjonaci kostki Rubika na całym świecie są tak sprawni organizacyjnie, że kiedy ktoś pobije rekord na zawodach w Polsce, za góra kwadrans wiedzą już o tym w Japonii czy Australii.

– Mówi nam Jadwiga Wojcieszek. – Bardzo cieszymy się, że znalazł sobie pasję, która jest rozwijająca. Mam do niego duże zaufanie, dlatego nie martwi mnie, gdy godzinami zajmuje się kostką. Nie można powiedzieć, żeby coś przez to zaniedbywał, bo szkole ma przecież bardzo dobre oceny i stypendium dyrektora. Wie jak ważna jest szkoła, dlatego kiedy trzeba, potrafi sam z siebie odłożyć kostki na rzecz podręczników. Dzięki kostce poznał przyjaciół na całym świecie, z którymi bez problemów się komunikuje.

Sam Michał w rozmowie z nami potwierdza, że poważnie myśli o nauce. Mówił nam, że obecnie, ze względu na zbliżające się egzaminy gimnazjalne, nieco przystopował z treningami. – Ostatnio ćwiczę układanie kostki na tyle, żeby nie wyjść z wprawy w tym, co już umiem, ale chwilowo nie mogę sobie pozwolić na robienie w tym takich postępów, jak we wcześniejszych latach – przyznaje. – Nie znaczy to, że odpuszczam. W sporcie trzeba stawiać sobie cele, które chcą zrealizować.

Niczym święty Mikołaj

– Dla mnie Euro 2016 nie było we Francji, tylko w Czechach – mówi Michał, który oczywiście

Kultura

Zduny | Śpiewali po Polsku

Święto piosenki w Zdunach

Po raz trzeci w Domu Kultury w Zdunach utalentowane dzieci i młodzież śpiewały w ramach Regionalnego Festiwalu Piosenki Polskojęzycznej Zduny 2017. Przesłuchania w tym roku odbyły się 1 grudnia, zaś dzień później laureaci zaprezentowali się na koncercie galowym. W tym roku wzięło w nim udział 85 młodych ludzi.

TOMASZ BARTOS

tomasz.bartos@lowiczanie.info

Dyrektor Domu Kultury Halina Anyszka powiedziała nam, że liczba uczestników jest niemal stała od dłuższego czasu, poziom zaś stale rośnie. Faktownie, Joanna Cieśniewska, wokalistka zasiadająca w jury, powiedziała nam,

że jest pełna uznania dla talentu, przede wszystkim nagrodzonych. Podobnie ocenia poziom festiwalu przewodnicząca jury, którą w tym roku była Renata Dąbkowska, znana z zespołu Sixteen.

W czasie koncertu galowego laureaci zaśpiewali piosenki z różnych okresów polskiej muzyki, utrzymane w różnej stylistyce. Trudno było doszukać się wspólnego mianownika, bo np. Liwia Witczak z Łowicza pięk-



Laureaci I kategorii dzieci od 6 do 9 lat, od lewej: Milena Markowska – II miejsce, Weronika Nockowska – III, wyróżnione: Nikola Stefaniak, Agata Ciesielska i Lena Kostrzewa oraz Antoni Marzec – I miejsce.

nie zaśpiewała „Żurawie origami” z repertuaru Meli Koteluk z 2014 roku, Jagoda Stasiarczyk z Nieborowa „Moje serce to jest muzyk” z repertuaru Ewy Bem z 1998 roku, zaś Weronika Nockowska ze Słupii typową dziecięcą piosenką „Mrówka w kąpielówkach” autorstwa Jana Wajdaka.

Renata Dąbkowska wystąpiła w podwójnej roli, nie tylko oceniała śpiewających, ale także 3 grudnia, w czasie koncertu finałowego, jako gwiazda wieczoru zaśpiewała dla zgromadzonej w sali publiczności i laureatów. Ponad 100 osób usłyszało m.in. największy przebój zespołu Sixteen „Obudź we mnie Venus” z płyty Lawa wydanej 1997 roku.

Nagrody przyznawane w czterech kategoriach wiekowych. W kategorii I, dzieci w wieku od 6 do

9 lat, I miejsce zajął Antoni Marzec z MDK w Kutnie za wykonanie piosenki pt. „Ktoś do kochania”. Chłopiec nie dość, że doskonale zaśpiewał piosenkę, to w ostatnich słowach zdradził, że

chodź w niej o jego siostrę, która zbiegła na scenę i przytuliła się do młodego wokalisty – za co rodzinstwo otrzymało gromkie brawa. II miejsce zajęła Milena Markowska z MOK Głowno za piosenkę „Zbieraj się”, III miejsce przypadło Weronice Nockowskiej ze Studia „Talent” z Jeżowa za piosenkę „Mrówka w kąpielówkach”, wyróżnienia otrzymały zaś: Nikola Stefaniak z GOKiS w Słupii, Agata Ciesielska z Łowicza i Lena Kostrzewa z SP w Domaniewicach.

W kategorii II dzieci w wieku od 10 do 12 lat, I miejsce zajęła Amelia Spas z Klubu Oaza Skierniewickiej Spółdzielni Mieszkaniowej za piosenkę pt. „Mięta”, II miejsce zajęła Maja Kubel z SP w Mysłakowie za piosenkę „Raz Barbara szła do baru”. III miejsce przypadło Ameli Grabowicz ze Studia Talent z Łyszkowic za piosenkę „Drzwi do kariery”. Wyróżnienia otrzymały zaś Nela Godos i Weronika Godziszewska ze Studia Talent z Łyszkowic, Jagoda Stasiarczyk z SP w Nieborowie i Jagoda Pawłata z SP w Domaniewicach.

W III kategorii, młodzieży w wieku od 13 do 15 lat, I miejsce, piosenką „Żurawie Origami”

wyśpiewała Liwia Witczak z Arte-Em Studio z Łowicza, II miejsce ex aequo zajęli – Lidia Kus z GOK Nieborów za piosenkę „Płynięłszy zachwytem” i Mateusz Warzywoda z MOK Głowno za piosenkę „Bądź moim natchnieniem”, III miejsce zajęła Małgorzata Grylak z SP Nowe Zduny za piosenkę „A w parkach jesień”. Wyróżnienia powędrowały zaś do Patrycji Kierzkowskiej z Łowicza (uczennica Gimnazjum nr 3), Zuzanny Kowalczyk z SP w Domaniewicach i Anny Kozy z Arte Em Studio z Łowicza.

W IV kategorii, w której wystartowali młodzi artyści, którzy ukończyli 16 i więcej lat, I miejsce zajęła znana już z wielu dobrych występów Patrycja Jakubiak z GOK Domaniewice za wykonanie piosenki „Idź swoją drogą”, II miejsce zajęła Agata Wolf z ŁOK w Łowiczu za piosenkę „Modlitwa”, III miejsce przypadło Weronice Kołodziejczyk z Arte Em Studio z Łowicza za wykonanie piosenki „Jaka róża taki cień”. Jury przyznało wyróżnienia, dla Magdaleny Tomcekiej ze Studia Talent w Łowiczu, Aleksandry Koziel z Centrum Edukacji Muzycznej w Łowiczu i Natalii Kubel z GOK Nieborów. ■



Laureatki II kategorii, w której śpiewały dzieci w wieku od 10 do 12 lat, od lewej stoją: Amelia Spas – I miejsce, Maja Kubel – II miejsce, Amelia Grabowicz – III miejsce oraz wyróżnione: Jagoda Stasiarczyk, Weronika Godziszewska i Jagoda Pawłata.

Łowicz | Hymn ku czci Bogurodzicy

Ponownie zabrzmiał Akatyst

Już w czwartek 7 grudnia o godz. 20 w kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego w Łowiczu zostanie odśpiewany Akatyst ku czci Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej. To starożytny hymn wykonywany na stojąco.

Zaproszenie jest skierowane do wszystkich, którzy chcieliby doświadczyć innego rodzaju modli-

twy. W poprzednich latach Akatyst przyciągnął do seminarium wielu wiernych. Każdy otrzymał tekst długiego (blisko godzinnego!) hymnu, dzięki czemu mógł się włączyć do wspólnego śpiewu.

– Również w tym roku – zgodnie z długoletnim już zwyczajem – wspólnota Wyższego Seminarium Duchownego w Łowiczu

zaprasza wszystkich chętnych wiernych z Łowicza i okolic do wspólnej modlitwy ku czci Bogurodzicy – zaprasza ks. rektora WSD Sławomir Wasilewski.

Akatyst to hymn liturgiczny, charakterystyczny dla kościołów wschodnich, który wykonuje się na stojąco. Piękny, poetycki tekst jest pochwałą życia i roli Maryi. aa

REKLAMA

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

SPECJALISTA DERMATOLOG dr n. med. Monika Kierstan
- środy w godz. 11-13, tel. 692-748-406

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG prof. dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 609-836-609

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

PSYCHIATRA Elżbieta Bolanowska
- druga i czwarta środa miesiąca w godz. 13-16, tel. 603-058-881

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG Janusz Dubas
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

SPECJALISTA DERMATOLOG Zbigniew Wroniecki
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728 (wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
dr n. med. Adam Rogowski-Tyłman - wtorki, piątki w godz. 16-19

KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
dr n. med. Grażyna Dąbrowska
- poniedziałki, piątki i co drugi wtorek od 16 - zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

DIETETYK mgr inż. Karolina Gajda
- zapisy pod nr telefonu 609-180-611

GABINET NEUROLOGICZNY
Jacek Pełka
specjalista neurolog
Adres: Łowicz ul. Długa 20d
tel. kom. 602 706 803, www.neurocenter.pl

*ból głowy *zawroty głowy *szumy uszne *ból kręgosłupa *zaburzenia czucia *padaczka *stwardnienie rozsiane *ch.Parkinsona *zaburzenia widzenia *zaburzenia snu *nerwice *depresje *zaburzenia lękowe *zaburzenia pamięci *zaświadczenia dla pracodawcy *zaświadczenia do ZUSu *i inne.

MEDYCyna ESTETYCZNA DERMATOLOGIA
dr n. med. **Michał Rogowski-Tyłman**
specjalista dermatolog

► CHOROBY SKÓRY
► BOTOX ► WYPEŁNIACZE
► ELEKTROKOAGULACJA
► MEZOTERAPIA ► PEELINGI

CZWARTEK, ŁOWICZ UL. PIJARSKA 3
ZAPISY: 512-088-404

AgaMED
GABINET MASAŻU I REHABILITACJI
Agnieszka Wójcik-Przytycka

• zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa
• bóle pleców • dyskopatia • rwa kulszowa • rwa barkowa • bóle głowy
• bóle szyi • drętwienie rąk i nóg

Łowicz, ul. 3 Maja 5, tel. 609 485 595

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWILI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

• usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
• elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) | Zapisy:
Gabinet czynny: pon., wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | 696-736-880

GABINET ORTOPEDYCZNY
Adel Elmgasbi
specjalista chirurg-ortopeda

▪ chirurgia urazowa
▪ choroby kręgosłupa
▪ choroba zwyrodnieniowa stawów
▪ paluchy koślawe (haluksy)

Głowno, ul. Targowa 78
tel. 42/719-19-94

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych
USG - EKG
Głowno, ul. Kilińskiego 25
(róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

lek. med. **Leszek Sobczyński**
SPECJALISTA
POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII
Głowno, ul. Sikorskiego bl. 27/12
tel. gabinetu: 42/710-72-67
tel. domowy: 42/719-11-67

PRZYJMUJE:
pon., śr., pt.: 11-13; 16-18;
sob. 11-13

Prof. dr hab. med. **DANUTA GRZYCZYŃSKA**
LARYNGOLOG
czwartek 13.00 - 14.30
Łowicz, ul. Długa 14
tel. 601-260-660, 46/837-45-41

GABINET „ALEXANDER-MED”
AKUPUNKTURA I TERAPIA MANUALNA

▪ leczenie schorzeń kręgosłupa
▪ rwa kulszowa, barkowa
▪ przepuklina dysków
▪ nerwica i naruszenie snu
▪ skolioza u dzieci
▪ bóle migrenowe
▪ bóle korzonków

CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30
Głowno, ul. Wojska Polskiego 10
42/639-86-40
44/714-68-75, 601-226-862

specjalista **LARYNGOLOG**
dzieci i dorosłych
Maciej Kotecki
Łowicz, ul. Długa 14
WTORKI
tel. 46 837-45-41
606-827-070

OTOLARYNGOLOG
AUDIOLOG I FONIATRA
prof. dr hab. n. med.
Magdalena Józefowicz-Korczyńska
Klinika Laryngologiczna Uniwersytetu Medycznego w Łodzi
Łowicz, Plac Koński Targ 7
wtorki 15⁰⁰.16³⁰
tel. 46 837-39-64

GABINET CHOROBY SKÓRY DERMATOLOG
Lek. spec.
ZBIGNIEW WRONIECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18
Głowno, ul. Wyspiańskiego 8
(za Szpitalem)
czwartki 15-17
tel. 602-276-728

RZUT OKIEM | NAGRODY I WYSTAWA



Rozstrzygnięcie XII Gminnego Przeglądu Dziecięcej i Młodzieżowej Twórczości Plastycznej odbyło się 30 listopada w GOK w Kiernozie. W tegorocznym konkursie wzięło udział 76 mieszkańców tej gminy. Przynano 14 nagród głównych oraz 19 wyróżnień w czterech kategoriach wiekowych. Wszyscy uczestnicy otrzymali książki oraz dyplomy. Wystawę prac można oglądać w ośrodku kultury do 20 grudnia. opr. mak

Pracownia | Z Genewy do Polski Teatr „Próba” wystawi sztukę Mroźka

Amatorski Teatr „Próba”, działający przy Łowickim Uniwersytecie Trzeciego Wieku, zaprasza 9 grudnia na godz. 19.00 do klubu Pracownia, gdzie zaprezentuje swoją najnowszą sztukę.

Będzie to adaptacja „Szczęśliwego wydarzenia” Sławomira Mroźka według scenariusza Hanny Brejnak, która założyła i od początku sprawuje opiekę nad Amatorskim Teatrem „Próba”. Powiedziała nam, że ma świadomość, iż wśród innych sztuk napisanych przez Mroźka, ta należy do średnio ocenianych. Ona jednak

počuła do niej szczególnie sentyment i postanowiła przenieść wydarzenia z Genewy na grunt Polski. – Spektakl dotyka zagadnień: od religii, przez politykę, aż po psychologię i zachowania ludzkie. Więcej nie chcę zdradzać – mówi nam Hanna Brejnak. Dodaje jednak, że została zachowana estetyka groteski, tak charakterystyczna dla Mroźka, jak i postacie.

Pracownia może zmieścić maksymalnie około 70 osób. Jednak grupa ma nadzieję, że wszystkim chętnym uda się pomieścić i zostać na całości spektaklu. aa

Taniec | Łowiczanie w Głownie

Wyróżnienie dla DNA Kids na Tanecznych Wiktoriach

Zarówno w tańcu współczesnym, jak i nowoczesnym, w kategorii wiekowej 10-12 lat dobrze wypadła na ogólnopolskim przeglądzie „Taneczne Wiktorie” w Głownie grupa tancerzy z Łowicza – DNA Kids Łowicz.

Grupa prowadzona jest przez instruktora i choreografa Dominika Radczaka z DNA Dance Studio z Łodzi. – Otrzymaliśmy dwa wyróżnienia, moim zdaniem dzieciom niewiele zabrakło, aby znaleźć się na podium. Odbieram wyróżnienie jak czwarte miejsce, można być z niego zadowolonym, bo konkurencja była spora, w naszej kategorii (drugiego dnia) tańczyło 16 grup – powiedział nam Radczak.

W DNA Kids Łowicz taniec ćwiczy 18 dzieci, w Głownie zaprezentowało się 16. Spotykają się dwa razy w tygodniu w sali OSP w Łowiczu. – W zespole jestem już 5 lat – opowiada nam Kaudia Bury, uczennica Szkoły Podstawowej nr 2 w Łowiczu – Dostaliśmy wyróżnienie i czuję niedosyt, nie udało się stanąć na podium, ale to na pewno nie wpłynie na moją dalszą chęć tańczenia – zaznacza.

Na pierwsze zajęcia DNA poszła z ciekawości, szukała z rodzicami czegoś, co mogłoby ją zaciekawić. Po 5 latach może śmiało powiedzieć, że taniec to było to,



DNA Kids Łowicz (czerwone koszulki) tuż po rozdaniu nagród i wyróżnień. Dzieci z Łowicza za prezentację swojego programu, który przygotowywały przez dwa lata, otrzymały wyróżnienie.

stał się jej pasją i nie wyobraża sobie tygodnia bez zajęć. Jej mama, Elżbieta Bury, jest zadowolona: – Cieszę się, że zajęcia są dla niej tak ważne, że nie spędza czasu przed komputerem, ale się rusza, podnosi sprawność fizyczną. Myślę, że opłaca się nasz wysiłek w logistyczne zaplanowanie dnia tak, aby dziecko mogło się realizować.

W Głownie prezentowały się z sukcesem grupy taneczne prowadzone przez Dominika Rad-

czaka nie tylko z Łowicza, ale także z Łodzi. Choreograf ten zajmuje się szkoleniem dzieci już 25 lat – nie jest to łatwa praca. – Często dzieci rozpoczynające zajęcia są totalnie do nich nieprzygotowane kondycyjnie – ocenia. – Brak im koordynacji ruchu, niejednokrotnie musimy zaczynać pracę z nową grupą od zwykłych zajęć ruchowych jak na lekcji wychowania fizycznego i dopiero po kilku miesiącach możemy zacząć poważniejsze zajęcia z tańcem

– opowiada – Drugą stroną w tym wszystkim są rodzice, oni też są zaangażowani w przygotowanie dzieci, dowożą na zajęcia, przygotowują stroje, mobilizują dzieci, odpowiadają za systematyczność. Ich rola w tym wszystkim jest bardzo duża i naprawdę jest świetnie jeśli pomagają – dodaje.

Więcej o przeglądzie piszemy w głowiewskim wydaniu naszego tygodnika, a obszerną galerię zdjęć i filmy obejrysz na naszym portalu lowicznanin.info. tb

REKLAMA

Spółka Medyczna Gabinety Lekarskie s.c.
KLINIKA STOMATOLOGII RODZINNEJ
Głowno, ul. Swoboda 17/19 lok. 2, czynne: pon.-pt. 9-18
tel. 42 719-33-19, kom. 501-565-666

PRACOWNIA RTG ZĘBÓW
wykonujemy rtg: • panoramiczne • zębowe
• skrzydłowo-zgrzyzowe
• stawów skroniowo-żuchwowych

KLINIKA STOMATOLOGICZNA
ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH

rejestracja: 506 100 273
czynne 7 dni w tygodniu!

• Głowno, ul. Wojska Polskiego 32/34
• Łowicz, ul. Iłowska 1/3 • Łódź, ul. Kolińskiego 27

ZAKRES USŁUG: • implanty • chirurgia szczękowa
• ortodoncja • stomatologia estetyczna • protetyka

LASER, OZON, MIKROSKOP, RTG

Muzeum w Łowiczu | Wystawa z sąsiedniego miasta

Made in Głowno 2017

Prace artystów z Głowna będzie można oglądać w Muzeum w Łowiczu. W najbliższy piątek, 8 grudnia, o godzinie 18.00, zostanie tam otwarta wystawa opracowana przez Dariusza Młynarczyka, inicjatora utworzonej w 2011 roku niekomercyjnej galerii sztuki współczesnej Bank&DM w Głownie.

Na wystawie zostaną zaprezentowane obrazy: Marleny Lenart (ASP Łódź), Sebastia-

na Skoczylasa (ASP Wrocław) oraz Szymona Adamczewskiego (ASP Łódź i WSP Częstochowa), rzeźby Jolanty Milczarek (Uniwersytet M. Kopernika – Toruń), ceramikę Aleksandry Skoczylas (ASP Wrocław), ilustracje książkowe Agnieszki Myszkowskiej (ASP Łódź), papiery czepiane Agnieszki Andruszkiewicz (PŁ i ASP Kraków), rysunki Mariusza Koteckiego (ASP Łódź) oraz obiekty przestrzenne i rysun-

ki Dariusza Młynarczyka (WSP Częstochowa).

Wszyscy wymienieni artyści, absolwenci różnych wyższych uczelni artystycznych, związani są z Głownem. Jak sami deklarują – łączy ich jeszcze jedna wspólna cecha, czyli poszukiwanie własnych ścieżek w świecie współczesnej sztuki. Wystawę w Łowiczu będzie można oglądać do 21 stycznia przyszłego roku. tm

Kino

Osiedle Zatorze zaprasza na film

Jak co roku, zarząd osiedla Zatorze zaprasza dzieci z tej dzielnicy do kina Fenix na seans z okazji Mikołajek na film familijny pt. „Mikołaj jest w nas”. Seans, na który zarząd zapewnia dzieciom bezpłatny wstęp, odbędzie się 9 grudnia o godz. 14.30.

Zapisywać się można na Facebooku lub pod adresem: os.zatorze@gmail.com. Należy podać imię i nazwisko i telefon kontaktowy. aa

PROTEZY -NAPRAWY
Naprawa protez:
► akrylowe ► elastyczne
► szkieletowe

MULTIDENT
tech. dent. P. Pagowski
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606

PROTETYKA DENTYSTYCZNA
Elżbieta Zubko

• PROTEZY
• ekspresowe
• NAPRAWY

PRACOWNIA PROTETYCZNA
Przychodnia Remedium w godz. 8-16
Głowno, ul. Kopernika 19
po godz. 17.00 dom
Głowno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277

Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

ORTODONCJA KONSULTACJE
lek. stom. Paweł Włodkowski
w gabinecie dr Martyniaka

KONSULTACJE W ŁOWICZU
8 grudnia w godz. 13-17

Łowicz, ul. 3 Maja 2/11
tel. 46/837-44-12
501-707-969, 602-243-836

Urszula Maciągowska-Siniarska
SPECJALISTA
ORTODONTA
Łowicz, ul. Krakowska 36
(w bramie obok poczty)

wtorki, środy, piątki: 8-13
poniedziałki, czwartki: 14-20
tel. 46/837-28-54, 728-380-827

APARATY STAŁE I ZDEJMOWANE
• umowa z NFZ • wizyty
po uzgodnieniu telefonicznym

HOLLYDENT
dr n. med. Monika Colonna-Walewska
specjalista stomatologii zachowawczej i endodoncji

- leczenie powikłań i trudnych przypadków pod mikroskopem
- licówki pełnoceramiczne
- korony i mosty porcelanowe - cyrkon
- implanty

Głowno
ul. Czackiego 2
tel. 42 710 76 47, 697 107 647

LARYNGOLOG Jarosław Czapała
Gabinet: Łowicz os. Kostka 1

PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIE NFZ ORAZ PRYWATNIE
codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰

602-580-567
tel. domowy (46) 837-70-74

PORADNIA ORTOPEDYCZNA Kamil Kniczek

► iniekcje dostawowe (blokady, kw. hialuronowy)
► leczenie zmian zwyrodnieniowych stawów, urazów sportowych
► osoczki bogatopłytkowe (czynnik wzrostu)
► USG ortopedyczne

Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B, pok. 111
drugi i czwarty wtorek miesiąca od godz. 14.00, tel. 664-127-755

protetyka stomatologiczna
PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY
Renata Wykrętowicz

Przychodnia „Remedium” Głowno
ul. Kopernika 19, tel. 607-371-781

Łowicz ul. Tkaczew 7F

GABINET stomatologiczny

Sylvia Marzec
lek. dent.

zapisy tel. 519-640-150

GABINET STOMATOLOGICZNY PERŁOWY UŚMIECH
KAROLINA FRONTCZAK
lekarz dentysta

Łowicz
ul. Batalionów Chłopskich 2b
NZOZ Wigor, gab. nr 12
609 646 644

GABINET STOMATOLOGICZNY
KATARZYNA KOLAS-GRAJEWSKA
STOMATOLOGIA
DLA DOROSŁYCH I DZIECI

Łowicz ul. Gdańska 5
tel. 533-882-280
blisko dworca PKS i PKP



Przedstawienia The Bear Educational Theatre w Szkole Podstawowej nr 2 z udziałem publiczności.

Łowicz | Szkoła Podstawowa nr 2 The Bear Educational Theatre śmieszył i uczył

22 listopada Szkoła Podstawowa nr 2 im. w Łowiczu gościła aktorów z The Bear Educational Theatre – Międzynarodowej Grupy Teatralnej z siedzibą w Czechach.

Jest to grupa składająca się z aktorów z Wielkiej Brytanii, Czech, Francji oraz Polski, która właśnie przyjechała na 2-tygodniowe tournée do naszego kraju. Uczniowie mogli obejrzeć w ich wykonaniu dwa przedstawienia po angielsku. Dla uczniów klas IV-VI wystawili „The Alien Grammar Show”, dla młodzieży z klas VII oraz z gimnazjum „The Let's go Travel Show”.

„The Alien Grammar Show” opowiada historię kosmity, który przybył na Ziemię w poszukiwaniu swoich dzieci Blipla i Blo-

pa. W pościg za kosmitą udaje się dwójce agentów służb międzygalaktycznych z misją specjalną, aby schwycić Obcego. Zarówno komedia, jak i agenci, potrzebują pomocy widzów, dzięki czemu spektakl jest zabawny i zaskakujący.

Bohaterką „The Let's Go Travel Show” jest Ania z Polski, która ma chłopaka Martina, Anglika. Kiedy Martinowi zaoficerowano dobrą pracę w Anglii, prosi on Anię o rękę. Ponieważ ona nigdy nie była w Wielkiej Brytanii, Martin zabiera ją na wycieczkę, aby pokazać „najlepsze z najlepszych w Wielkiej Brytanii”. Publiczność obserwowała co się działo na scenie, by bohaterce pomóc zdecydować czy powinna wyjść za Martina i przenieść się do Wielkiej Brytanii, czy nie. opr. mwk

Łowicz | Klub Seniora „Radość”

Promocja książek i życzenia dla 80-latków

Klub Seniora „Radość” w Łowiczu zorganizował 23 listopada urodziny dla czterech klubowiczów, którzy w tym roku skończyli 80 lat. Spotkanie w sali barokowej Muzeum w Łowiczu było połączone z promocją dwóch tomików wierszy.

Życzenia z okazji skończenia 80 lat klubowicze składali sobie zwykle podczas spotkań z okazji Dnia Seniora. W tym roku jednak obchodzony był tego dnia jubileusz 10-lecia klubu, więc spotkanie dla 80-latków zostało przesunięte na inny termin. Pretekstem do spotkania była zaplanowana w listopadzie promocja dwóch tomików wierszy wydanych napisanych przez klubowiczki: Ewę Tomczak „Jak to dawniej na weselach bywało” oraz Krystynę Kunikowską „Drogi i ścieżki”.

Pierwsze z wydawnictw jest czymś w rodzaju poematu o przebiegu wesela na podłowieckiej wsi z 1910 roku, według przekazu Anieli Chmielińskiej, zawręto w książce „Księżycy”. Wydawnictwo zawiera też 6 ilustracji autorki wierszy. – Moim wielkim pragnieniem jest, aby w przysz-



Podczas uroczystości w sali barokowej Muzeum wystąpił chór seniorów działający przy klubie „Radość”.

ści w szkole średnich zaistniał nowy przedmiot: etnografia, aby młodzi ludzie mogli poznawać tradycje, obrzędy i folklor swojej ziemi rodzinnej – mówiła Ewa Tomczak.

Drugi tomik pt. „Drogi i ścieżki” to kilkadziesiąt łącznie wierszy piszącej od 13 już lat Krystyny Kunikowskiej. Autorka dokonała wyboru wierszy napisanych w latach 2015-2017. Tomik dedykowała córce Joli. Życzenia z okazji 80-tych urodzin oraz kwiaty odebrali: szefowa klubu Anna

Bieguszevska, Barbara Menes, Julia Kosiorek oraz ks. Bruno Dąbrowski. – To dobrze, że nie tylko siedzicie przed telewizorami, że wychodzicie często na spotkania, że jesteście aktywni. Wcale po Was tych 80 lat nie wi-

dać – mówił obecny przez chwilę na spotkaniu burmistrz Krzysztof Kaliński. Podczas części oficjalnej oprócz czytania wierszy wystąpił działający przy klubie seniora chór, któremu akompaniował na akordeonie Kuba Mońka. mak

Żelazowa Wola | Nowa forma edukacji Warsztaty słuchania

Pierwsze zajęcia z cyklu „Chopinoteka. Warsztaty słuchania” odbyły się 24 listopada w muzeum w Żelazowej Woli. Każda odsłona tego nowego projektu edukacyjnego jest poświęcona innemu gatunkowi muzycznemu. W trakcie spotkania uczestnicy są świadkami wywiadu z ekspertem, przeprowadzanego przez Aleksandrę Konik, uczennicę szkoły muzycznej I stopnia. Na ostatnich zajęciach gościła liczna reprezentacja Państwowej Szkoły Muzycznej I

stopnia ze Skierniewic. Spotkanie poświęcone zostało w całości chopinowskiemu mazurkom, na temat których wypowiedział się dr Mariusz Gradowski. Badacz wyjaśnił czym jest miniatura fortepianowa, jakich utworów Chopin skomponował najczęściej, a także czym różni się mazur od mazurka.

Ekspert zaprosił do pomocy pianistkę Weronikę Chodakowską, która zaprezentowała omawiane utwory na żywo, a także opowiedziała o ich budowie. opr. mak

REKLAMA

NZOZ ALAMED Stryków, ul. Kopernika 29a tel. 42 719 88 49

- PORADNIA CHIRURGICZNA + USG**
Krzysztof Ciesielski spec. chirurg
– pn., śr, pt. 15³⁰-18⁰⁰
tel. kom. 607 340 904
- USG DOPPLER ŻYL I TĘTNIC KONCZYN DOLNYCH**
dr n. med. Michał Libiszewski
– wtorki od godz. 15³⁰
po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA**
dr n. med. Renata Koptas-Głogowska
spec. endokrynolog
– środy po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA KARDIOLOGICZNA**
dr n. med. Monika Piechowiak
spec. chorób wewn.
czwartki po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA UROLOGICZNA**
Piotr Kowalski spec. urolog
– poniedziałki godz. 17³⁰
po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA STOMATOLOGICZNA**
Alicja Ciesielska
spec. periodontolog
– pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym
• stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka
• chirurgia stomatologiczna i implanty • ortodoncja
• zdjęcia RTG zębów
- PORADNIA NEUROCHIRURGICZNA**
dr n. med. Ryszard Bober
spec. neurochirurg
– piątki po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA REUMATOLOGICZNA**
dr n. med. Henryk Kapusta
spec. reumatolog
– wtorki po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA GINEKOLOGICZNA**
dr n. med. Krzysztof Szram
spec. ginekolog-poloznik
– wtorki godz. 15⁰⁰
po uzgodnieniu telefonicznym

www.nzoz-alamed.pl

Zadbaj o zdrowie i dobre samopoczucie swoje i całej rodziny

BADANIA NA OBECNOŚĆ: pasożytów, bakterii, grzybów, wirusów

WG BADAŃ NAUKOWCÓW 95% POPULACJI NA ŚWIECIE ZARAŻONE JEST JEDNYM LUB KILKOMI PASOŻYTAMI

Jeśli cierpisz m.in. na: zaparcia oraz biegunki, utratę wagi lub otyłość, anemie i alergie, bóle: migrenowe, mięśniowe, stawowe, przewlekłe inf. dróg oddechowych, zespół przewlekłego zmęczenia, kłopoty ze snem, łaknienie na stołki, nadmierną pobudliwość, zgrzytanie zębami, wypadanie włosów.

POMOŻEMY CI POZBYĆ SIĘ PASOŻYTÓW! – przyjdź do nas i zrób Vega Test.

www.vegatest.lowicz.pl Metoda jest bardzo skuteczna i bezinwazyjna

Gabinet: Łowicz ul. Kłickiego 66 Rejestracja: tel. 501-074-045

ARS MEDICA Przychodnia Lekarzy Specjalistów ŁOWICZ

ul. NOWA 8, 46/837-38-32, 46/816-20-40

dr n. med. Monika KIERSTAN PRZYJMUJE w środy od godz. 13⁰⁰
specj. dermatolog-wenerolog

w zakresie: dermatologii, dermatologii dziecięcej, mezoterapii twarzy, oceny znamion barwnikowych (dermatoskopia), elektrokoagulacji, krioterapii, mezoterapii skóry głowy

REKLAMA

DIETETYK mgr Marzena Pawłowska

- odchudzanie dzieci i dorosłych
- dietoterapia chorób
- analiza składu ciała
- tel. 502-375-482

MASAŻYSTA Marzena Podolska

- masaże lecznicze • drenaż limfatyczny • zabiegi modelująco-wyszczuplające
- okłady borowinowe
- tel. 726-288-002
- wizyty po uzgodnieniu telefonicznym

PORADNIA ŻYWIENIOWA Łowicz ul. Mickiewicza 20a
www.poradniazywieniowa.pl

DYPLOMOWANY MISTRZ **KRZYSZTOF SZYMCZAK**

OPTYK

RECEPTY ze zniżką z NFZ **DRUGIE OKULARY GRATIS!**
Łowicz, ul. KURKOWA 3

SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŻNIK - CYTOLOG - USG

KUŚMIERCZYK KRZYSZTOF

GABINET PRYWATNY (recepty, szpitalne NFZ)
PEŁNA DIAGNOSTYKA
PEŁNE LECZENIE NA MIEJSCU
BADANIA PROFILAKTYCZNE
tel. 601-254-571
Łowicz ul. Ułańska 2 (Medyk)
codziennie 15⁰⁰-20⁰⁰ – BEZ ZAPISÓW
soboty – PO UZGODNIENIU

SPECJALISTA NEUROLOG

WITOLD WYPYCH

Łowicz, ul. Krakowska 4
umowa z NFZ i prywatnie

Pacjenci NFZ pierwszorazowi – krótka kolejka
pn. 8-12 i 14-18
wt., śr., czw., pt. 8-12 i 16-17.30
tel. 603-099-810

PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW
www.arsmedica.lowicz.pl

ARS MEDICA

NEFROLOG
dr MAŁGORZATA GAJEK

Łowicz, ul. Nowa 8
tel. 46/837-38-32, 46/816-20-40

PRZYJMUJE PACJENTÓW W ZAKRESIE:
• choroby nerek i dróg moczowych
WTORKI OD 18⁰⁰

DIETA nie wymaga cudów
ODCHUDZANIE to praktyka

ARS MEDICA
Łowicz, ul. Nowa 8
tel. (46) 837 38 32, (46) 816 20 40

doradztwo dietetyczne i trening żywieniowy
dr Anna Mączyńska
lekarz chorób wewnętrznych, specjalista medycyny rodzinnej, dietetyk dyplomowany
w środę od 18.00 ZAPISY
w rejestracji przychodni lub telefonicznie

GABINET NEUROLOGICZNY
dr n. med. **EWA GUZOWSKA -BARTNIAK**
specjalista neurolog

Łowicz, os. Kostka bl. 1
tel. 602-264-817
CZYNNY: śr. 16-17, sob. 11-12

LEKARZ INTERNISTA
BARBARA FENC-BIELECKA

PRZYJMUJE:
Łowicz, ul. Powstańców 2A

Wizyty proszę zgłaszać telefonicznie
46 837-54-76, 607-206-252

Wiesław Bielecki
lekarz chorób wewnętrznych

WIZYTY PROSZĘ uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52

Dr nauk medycznych **JOLANTA PIETRZAK**

specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu

Przyjmuje w soboty w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20

NIEPUBLICZNA PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA
Łowicz ul. Piłarska 1, II p.

OFERUJEMY:

- badania psychologiczne, pedagogiczne, logopedyczne (dojrzałość szkolna, dysleksja rozwojowa i inne)
- wydajemy opinie
- terapię pedagogiczną, logopedyczną, psychoterapię
- treningi EEG Biofeedback

604-248-376, 501-549-114, 600-362-437

REHABILITACJA
mgr rehabilitacji ruchowej **JERZY SOBCZYŃSKI**

- masaż leczniczy i relaksacyjny
- gimnastyka korekcyjna
- usprawnienie po udarze
- leczenie ostróg piętowych
- kinesiotaping (możliwy dojazd do klienta)

501-248-229

Łowicz | Kartki z dziejów Łowicza i Ziemi Łowickiej w opracowaniu Marka Wojtyłaka

Wyszperane w Archiwum

Wyjątkowe wydawnictwo ukazało się nakładem Łowickiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk z okazji 25-lecia istnienia tej instytucji. „Wyszperane w Archiwum. Kartki z dziejów Łowicza i Ziemi Łowickiej” w opracowaniu Marka Wojtyłaka można polecić nie tylko miłośnikom i badaczom lokalnej historii, ale również osobom, których historia do tej pory jeszcze nie do końca pociągała.

MARCIN KUCHARSKI

marcin.kucharski@lowiczanie.info

Książka ta zawiera subiektywny wybór dokumentów archiwalnych dotyczących dziejów Łowicza i Ziemi Łowickiej. Według autora, będącego kierownikiem m.in. Oddziału Archiwum Państwowego m. st. Warszawy w Łowiczu, ma „uczyć myślenia historycznego”. I – bez dwóch zdań – uczy. Autor opracowania nie ukrywa zresztą, że ma nadzieję, że wydawnictwo trafi do łowickich szkół, aby mogło być wykorzystywane na lekcjach historii jako pomoc dydaktyczna.

Nad przygotowaniem tego wydawnictwa źródłowego roznysłałem od dawna. Inspiracją bezpośrednią był cykl artykułów, który zainicjowałem przed ponad 20 laty w dwutygodniku „Masovia Mater”. Nosił on tytuł „Wyszperane z Archiwum”. Nie do końca mi się podobał ten tytuł. W pierwszej zapowiedzi tego cyklu był nawet tytuł „Wyrzebane w Archiwum” – opowiada Marek Wojtyłak. Jak wspominał podczas promocji wydawnictwa, która odbywała się podczas jubileuszu 25-lecia istnienia ETPN (25 listopada w sali barokowej łowickiego muzeum), publikowane w Masovii Mater teksty źródłowe miały za zadanie rozbudzać zainteresowanie lokalną historią wśród studentów istniejącej wtedy w Łowiczu Mazowieckiej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Pedagogicznej. Miały też zachęcać do częstszego odwiedzania działającego w Łowiczu archiwum oraz korzystania

z dostępnych w nim źródeł. Forma artykułów w piśmie miała charakter popularny, zaś w wydawnictwie są one przygotowane zgodnie ze wskazówkami wydawniczymi dla źródeł historycznych i nie są opatrzone komentarzami.

Autor opracowania zdecydował o publikacji łącznie 40 dokumentów. Ułożone są one chronologicznie, począwszy od dokumentów z okresu staropolskiego, przez czasy zaborów aż do wieku dwudziestego. Niewielka część z nich była już publikowana w różnych miejscach, przeważają jednak takie, które dopiero w publikacji Marka Wojtyłaka ujrzają światło dzienne. – To źródła do tej pory całkowicie nieznane, o bardzo różnej tematyce zawartości, które po raz pierwszy zostały ujawnione – zachęcał autor opracowania.

Co znajdziemy w publikacji? Są to listy, relacje, pisma urzędowe, raporty czy protokoły. Co ważne i arcyciekawe: do każdego tekstu dołączone zostało zdjęcie fragmentu, a czasami całości dokumentu. Pozwala to czytelnikowi zobaczyć na własne oczy jak wyglądają źródła historyczne – poprzez lekturę „posmakować” pracy poszukiwacza archiwaliów.

Żeby lektura była bardziej zrozumiała dla współczesnego czytelnika, autor opracowania zdecydował dostosować do dzisiejszych realiów pisownię i interpunkcję, czasami dokonywał też poprawek w budowie gramatycznej zdań. W przypisach tekstowych za każdym razem jest o tym informacja oraz podana pierwotna forma. Teksty zostały też opatrzone przypisami rzeczowymi przybliżającymi np. topografię miasta

i zwięzłe informacje o osobach będących autorami dokumentów czy o osobach w tychże dokumentach występujących. – Taka forma wydała mi się nie tylko potrzebna, ale i ciekawsza – uważa autor opracowania. Niewątpliwie jest to też kolejna zachęta do tego, żeby pogłębić swoją wiedzę historyczną.



To źródła do tej pory całkowicie nieznane, o bardzo różnej tematyce zawartości, które po raz pierwszy zostały ujawnione.

Marek Wojtyłak

Około połowa tekstów pochodzi z zbioru archiwalnego Władysława Tarczyńskiego, część z akt miasta Łowicza, akt administracji ogólnej i specjalnej z XIX i XX wieku oraz zbiorów prywatnych Tadeusza Gumińskiego, Maurycego Klimeckiego i Zygmunta Pagowskiego.

Archiwalne „smaczki”

Do najciekawszych przedstawionych w książce tekstów należy list **Andrzeja Kazimierza Cebrowskiego** (patron biblioteki na Bratkowicach – przyp. red.) do braci cechu kupieckiego w Łowiczu z 1647 roku. W liście tym Cebrowski – będący członkiem cechu – wyraża wdzięczność Bartłomiejowi Tańnikowiczowi,

starszemu cechu, za ufundowaną dla cechu srebrną patelbę lub kielich mszalny. „(...) wdzięcznie to od Pana Cechmistrza przyjąwszy jemu wspólnie z mną podziękuję, tym bowiem samym uczynimy go jeszcze pilniejszym i dozorniejszym w obmyślaniu sławy i pożytku cechu naszego kupieckiego (...)” – pisał Cebrowski.

Czytelnik może się też zapoznać np. z wyrokiem sądu archikonfraterni kupieckiej w Łowiczu w sprawie przeciwko kupcowi warszawskiemu Lazarowi Augustynowiczowi – jak wynika z przypisu: bliżej nieznanemu (rok 1727). Kupiec ów nie zapłacił stosownego cechowi łowickiemu podatku oraz m.in. „(...) wazył się przed zacementem jarmarku terazniejszego św. Mateusza na pięć dni wina swoje przedawać na garncie (...)” za co zapłacił „(...) grzywnien dwadzieścia cztery, połowę do zamku, połowę do archikonfraterni (...)”.

Kolejnym archiwalnym „smaczkiem” jest list **Józefa Chelmońskiego – dziadka słynnego malarza** o tym samym imieniu – do Antoniego Zawadzkiego, z prośbą o pożyczkę pieniężną napisany w Boczkach w kwietniu 1845 roku. „(...) Idzie tu panie Dobrodzieju o złotych dwieście, które na jutro konieczne mieć powinienem, a których właśnie nie mam, co mnie duże nabawia kłopotu, z jakiego tylko szczególnie łaska W.wm Pana Dobrodzieja wyprowadzić mnie może. (...)” – pisał Chelmoński. W przypisach rzeczowych autor opracowania wyjaśnia, że z zachowanych notatek Zawadzkiego sporządzonych na odwrocie



Marek Wojtyłak ciekawie opowiadał o swojej najnowszej publikacji podczas jubileuszu 25-lecia Łowickiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

listu wynika, że spełnił on prośbę nadawcy i przekazał posłańcowi 200 zł. Pożyczka ta nie została jednak nigdy zwrócona. Po 10 latach Zawadzki próbował odzyskać pożyczone pieniądze, ale adresat już nie żył i list, stanowiący rewers udzielonej pożyczki, pozostał w jego osobistych papierach.

Ciekawym znaleziskiem jest też np. „**Notatka służbowa z zajęcia nakładu tygodnika „Łowiczanie”** na mocy decyzji Starosty Łowickiego Czesława Gajzlera” z 10 grudnia 1927 roku. „(...) w dniu 9 grudnia b.r. o godz. 24-tej, udałem się do redakcji czasopisma „Łowiczanie” przy ul. Rynek Kościuszki nr 11 w Łowiczu, gdzie dokonałem zajęcia tego czasopisma Nr 50 w ilości 457 egzemplarzy, to jest cały nakład znajdujący się w drukarni. (...) Oprócz tego zarządziłem sprawdzenie kiosków, kolportażu i na poczcie w mieście, czy znajduje się więcej egzemplarzy wymienionego czasopisma „Łowiczanie” Nr 50 (...). Dalej czytamy, że starszy przodownik Policji Państwowej ujawnił jeszcze 24 egzemplarze czasopisma w kiosku na Rynku Kościuszki.

Z przypisów dowiadujemy się natomiast, że przyczyną decyzji starosty był zamieszczony w kronice pisma komunikat z przebiegu zebrania członków i sympatyków Związku Ludowo-Narodowego w Łowiczu, podczas którego poseł Witold Staniszkis krytykował poczynania ówczesnego rządu (sanacyjnego – przyp. red.) oraz rozpowszechniał wiadomości „zagrożące ustrojowi konstytucyjnemu państwa”.

Jak namiastkę dobrego kryminału czyta się też m.in. „**Raport Stanisława Nasławskiego, naczelnika więzienia w Łowiczu** (przy ul. Kurkowej – przyp. red.) w sprawie ucieczki więźnia Mariana Pietrusińskiego” (1934 r.). „(...)Więzień przebywając w celi odosobnienia, po oderwaniu i wyprostowaniu pręta od kubła na nieczystości, posługując się tym narzędziem, zrobił kolejno otwory w 3-ch ścianach, wyostał się na podwórzu, następnie na dach, skąd niezauważony zbiegł” – raportował naczelnik do Ministerstwa Sprawiedliwości. Więzień ów był 28-letnim sluszarzem i odsiadywał wyrok 3 lat więzienia za włamanie i kradzież. **str. 27**

REKLAMA

POLSKI ZWIĄZEK MOTORÓW

Łowicz
ul. Nadburzańska 1
czynne:
pon.-pt. 8:00-20:00
sob. 8:00-16:00
tel. 46/837-39-81

ZAPRASZA NA KURS PRAWA JAZDY
kat. „B”, „C”, „C+E”
dn. 20.12.2017, godz. 16:00

Oferujemy: materiały do nauki, płyty z pełnym zakresem pytań egzaminacyjnych na poszczególne kategorie prawa jazdy

Płatne w ratach!

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

tel. 46 837-21-75
Łowicz, Warszawska 36 (teren stacji paliw)

przeglądy rejestracyjne ←
wszelkie badania techniczne ←
mycie auta GRATIS ←

STALBLACH tel. 603-809-850
782-038-235

producent garaży, bram i konstrukcji stalowych

- garaże blaszane
- bramy garażowe
- konstrukcje stalowe

www.stalblach.pl biuro@stalblach.pl

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

placimy za każdy pojazd

bezpłatny odbiór w godz. 7-22

wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji

Rząśno 13, 99-440 Zduny
tel. 602-123-360

części samochodowe używane

Stacja Demontażu Pojazdów
Rząśno 13
tel. 664-006-089

złomowanie pojazdów

zaświadczenia do wydziału komunikacji
odbior pojazdów

łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449

AUTO NA GAZ

- ✓ montaż instalacji
- ✓ serwis ✓ RATY

NAPRAWY: silników • zawieszni
hamulców • zbieżność kół:
osobowe, jeepy, 4x4

poleca: AUTO NAPRAWA
inż. mech. MAREK STREMBSKI
Łowicz, ul. Browarna 12
tel. 509-555-369

Aktualności

Łyszkowice | Warsztaty kulinarne dla klubu „Jutrzenka”

Seniorzy gotowali z mistrzem kuchni

Gotowały już gospodynie wiejskie, teraz seniorzy, a będą jeszcze dzieci. Cykl warsztatów kulinarnych z mistrzem kuchni Grzegorzem Borchuchem to jedna z nowości w programie Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Łyszkowicach, ciesząca się dużym uznaniem ze strony uczestników.

Spotkanie, na które zaproszeni zostali członkowie działającego w Łyszkowicach Klubu Seniora „Jutrzenka”, miało miejsce 29 listopada. Podobnie jak wcześniejsze spotkanie dla pań z KGW, składało się z pokazu kulinarnego, warsztatów i degustacji, a dania były niezwykle pomysłowe i zaskakujące.

Grzegorz Borchuch jest szefem kuchni hotelu „Rozdroże” w Nie-

borowie. Jako profesjonalny kucharz pracuje od 1997 roku, nie tylko sam gotuje i zarządza kuchnią, ale też szkoli innych kucharzy z całego województwa łódzkiego. Podczas części pokazowej przyrządził zupę krem z dyni z emulsją ziołową i plasterkiem chorizo, a także poledwiczkę Wellington (na bazie przepisu z XVIII wieku) z sosem z karmelizowanej cebuli. Po degustacji seniorzy przystąpi-



Blendowanie selera na purée. Na pierwszym planie członkini klubu – Anna i Krystyna.

li do zadania – podzieleni na trzy współpracujące ze sobą zespoły, mieli za zadanie przygotować kolację z przystawką i deserem, według przepisu i wskazówek prowadzącego. Potem przystąpili do konsumpcji przygotowanych potraw, które mogły wydawać się egzotyczne – jedna z robionych sałatek ze śledzia bazowała na przykład na przepisie z kuchni karaibskiej. Wszyscy byli też zachwyceni smakiem purée z selera o smaku waniliowym czy deserem – gruszkami z przyprawami w sosie. Grzegorz Borchuch pokazywał też jak ciekawymi ozdobami do podawanych dań mogą być jadalne kwiaty. Uczestnicy na ogół mówili, że choć przepisy pozornie wydają się skomplikowane, wcale

nie są szczególnie trudne w wykonaniu, ani przesadnie pracochłonne. Niektórzy mówili, że jedynym problemem mogłoby być zgromadzenie wszystkich potrzebnych składników – choć były to produkty dostępne na polskim rynku, lecz niektóre nie w każdym sklepie. Na pokaz i warsztaty przygotował je sam prowadzący. tm

Domaniewice Na biegunie fajnie jest

8 grudnia, o godzinie 17.00, w GOK w Domaniewicach dzieci będą mogły wziąć udział w programie mikołajkowym pod hasłem „Na biegunie fajnie jest”. W planach m.in. spotkanie ze Świętym Mikołajem, animacje, zabawy czy też wspólne dekorowanie choinki. Wstęp bezpłatny. kt

Łowicz, Łódź | Uczniowie ZSP nr 3 w konkursach inspekcji pracy Dwa konkursy i dwa miejsca na podium

Uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 w Łowiczu mają okazję lepiej poznać zasady BHP, poprzez konkursy organizowane przez Okręgowy Inspektorat Pracy w Łodzi. W dwóch takich, pod koniec listopada, odnieśli sukcesy.

Najpierw, 29 listopada, Filip Sapiński zajął II miejsce w konkursie plastycznym „Kultura bezpieczeństwa”, w którym wzięło udział 79 uczniów z 31 szkół ponadgimnazjalnych województwa

łódzkiego. Tematyka dotyczyła zagadnień prawnej ochrony pracy, technicznego bezpieczeństwa i higieny pracy, ergonomii, ochrony przeciwpożarowej i zasad udzielania pierwszej pomocy. Praca Filipa znajduje się w oficjalnym kalendarzu OIP na 2018 rok.

W konkursie tym, oprócz Filipa, wzięły też udział Klaudia Strojna i Klaudia Smyk. Wszyscy troje to uczniowie II klasy II Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych.

– Do udziału w konkursie namówiła mnie nauczycielka, pani Starzec – mówił Filip w rozmowie z nami. – Bardziej interesuje

się tematyką konkursu niż ogólnie grafiką czy rysunkiem. To zresztą konkurs, w którym w ocenie pracy bardziej jest brany pod uwagę pomysł, niż samo wykonanie. Mnie wykonanie zajęło około godziny, dużo więcej potrzebowałem na wymyślenie czegoś. Przeglądałem prace nagradzane z poprzednich lat, w jakimś stopniu były dla mnie inspiracją.

Z kolei 30 listopada Łódzka OIP we współpracy z Zespołem Szkół Przemysłu Spożywczego w Łodzi zorganizowały I Międzyszkolny Konkurs Wiedzy o Bezpieczeństwie i Higienie Pracy w Branży Spożywczej i Gastronomicznej.



Natalia Wiśniewska i Filip Sapiński w swoich konkursach stanęli na podium. W swojej pracy Filip zabawiał się słowem, tworząc hasło „Masz wciągającą pracę? Uważaj na siebie!”.

Szkołę z Łowicza reprezentowała trójka uczennic klas trzecich. W rywalizacji z uczniami podobnych kierunków z Łodzi, Podębic, Zgierza czy Kutna dziewczęta zaprezentowały się bardzo dobrze, szczególnie Natalia Wiśniewska, która zajęła III miejsce. Udział brały też Martyna Kopec i Martyna Sołtysiak.

– Interesuję się pierwszą pomocą, wyniosłam to z harcerstwa – mówiła nam Natalia. – Było to częścią zakresu tematycznego tego konkursu, miałam więc już jakąś podstawę, szybko uzupełniłam wiedzę o pozostałe dziedziny. Myślę, że warto doskonale znać BHP i pierwszą pomoc. Lepiej mi się żyje ze świadomością, że jeśli komuś obok mnie coś się stanie, będę wiedziała co robić. tm

REKLAMA

ZŁOMowanie POJAZDÓW

GAZY TECHNICZNE

Małszyce 35

• ODBIÓR GRATIS

• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI

tel. 502-432-182

OLEJ opałowy napędowy

wszystkie rodzaje węgla

NAJNIŻSZE CENY

T.-H.

99-400 Łowicz
Jastrzębia 95

46/837-15-89, 46/837-14-10

OLEJ NAPĘDOWY

z dostawą na miejsce

TEL. 693 157 163

F.H.U. Tomasz Stań
SPRZEDAŻ HURTOWA PALIW

JAKOŚĆ, JAKIEJ POTRZEBUJESZ - CENA, NA KTÓRĄ ZASŁUGUJESZ

AGRO-BUD GAJDA

Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

Oferuje w sprzedaży:

- NAWOZY
- materiały budowlane
- wykończeniowe budynków
- stal
- piasek
- drzewo

WĘGIEL otręby, pasze

USŁUGI TRANSPORTOWE - HDS

KREDYTY GOTÓWKOWE I KONSOLIDACYJNE DLA ROLNIKÓW

DO 350 TYS. RATY KWARTALNE

FINES ŁOWICZ
ul. KRAKOWSKA 18
tel. 46 895-18-59

GORMAR SKŁAD WĘGLA

TYLKO POLSKI WĘGIEL

- KOSTKA
- ORZECH
- EKO-GROSZEK
- MIAŁ
- WĘGIEL BRUNATNY

Nowe Zduny 82 B (koło paszarni)
pn.-pt. 8⁰⁰-17⁰⁰, sob. 8⁰⁰-13⁰⁰
tel. 600-972-227, 604-152-756

KOPER sp. jawna

Pilaszków 18

99-400 Łowicz

tel. 46 837-14-50, 46 837-13-58
tel. kom. 509-481-799

olej opałowy
olej napędowy
olej napędowy arktyczny
AD BLUE

STACJA PALIW Jamno 1a

www.koperpaliwa.pl

PIECE C.O.

- GRZEJNIKI
- RURY
- ZŁĄCZNIKI
- WANNY
- KABINY
- BATERIE

na EKO-GROSZEK, MIAŁ, WĘGIEL

SPRZEDAŻ - MONTAŻ z 8% VAT

HURTOWNIA HYDRAULICZNA
Łowicz, Kaliska 49, tel. 46 837 71 47

SKLEP HYDRAULICZNY
Lisiewice Duże 24, tel. 46 838 20 48

Z sali sądowej

Łowicz | Szkoła Podstawowa nr 2

Mówił dzieciom o żołnierzach

Około 40 dzieci z klas II-V SP 2 w Łowiczu 27 listopada wzięło udział w spotkaniu z Piotrem Marciniakiem – prezesem Stowarzyszenia Historycznego im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu.



Piotrowi Marciniakowi (po lewo w mundurze) udało się zainteresować uczniów „Dwójki” życiem żołnierzy 10 Pułku Piechoty w przedwojennym Łowiczu.

Jak nam powiedziała Elżbieta Lis, która organizowała to spotkanie wraz z Katarzyną Sejdak, spotkanie okazało się dla dzieci ciekawą lekcją historii. Prelegent opowiadał o życiu żołnierzy w Łowiczu w okresie międzywojennym, podkreślając jak czynnie uczestniczyli oni w życiu miasta. Mówił m.in. o tym, że uprawiali sport, a próbując uświadomić dzieciom, że wyglądało to zupełnie inaczej niż obecnie, przyniósł piłkę skózaną oraz buty piłkarskie – odtworzone na mecze retro, kilkakrotnie rozegrane w ostatnich latach w Łowiczu.

Jak nam powiedziała Elżbieta Lis, dzieci były zachwycone tym, co mówił prelegent, zwłaszcza

że mogły dotknąć i pozować do zdjęcia w hełmie czy z karabinem (imitacją, ale realistyczną). Pytały też „pana żołnierza” czy jeszcze ich kiedyś odwiedzi. Ustalono, że wiosną zostanie zorganizowane spotkanie w plenerze, na które przyjdzie więcej „Dziesiątaków”.

Piotr Marciniak już teraz wyznaczył dzieciom „zadanie bojowe” – aby wzięły udział w akcji „kartka dla Wandeczki”. Mają własnoręcznie wykonać dla ppor.

Wandy Piklikiewicz-Broszkowskiej bożonarodzeniowe karki i wysłać je do zakładu opieki, w którym ona przebywa. Pani Wanda (rok urodzenia 1926) była członkiem Armii Krajowej, powstańcem warszawskim, łączniczką i sanitariuszką. Jest też matką chrestną sztandaru łowickich „Dziesiątaków”. Dzieci przyjęły zadanie do wykonania, a nauczycielki postanowiły akcję rozpropagować. **mwk**

Łódź | Sprawa zabójstwa na „Pekinie”

Wyrok jeszcze surowszy

Sąd Apelacyjny w Łodzi na rozprawie 28 listopada zdecydował o podwyższeniu wyroku dla Sławomira Cz. skazanego za zabójstwo, do którego doszło we wrześniu 2016 roku na osiedlu bloków komunalnych przy ul. Armii Krajowej w Łowiczu. W tej sprawie od wyroku sądu I instancji odwołały się dwie strony.

Przypomnijmy na wstępie okoliczności zdarzenia. Ofiarą zabójstwa padła 53-letnia Elżbieta M. Jej ciało znaleziono 23 września, około godziny 22.30, na chodniku przy ul. Armii Krajowej. Kobieta miała na ciele ranę kłutą. Narzędziem zbrodni okazał się nóż kuchenny. Zadany nim cios uszkodził opłucną i przebił płuco. Elżbieta M. zmarła na skutek utraty zbyt dużej ilości krwi.

Śledczy po śladach krwi dotarli do mieszkania, w którym kobieta, wraz z pięcioma innymi osobami, brała udział w zakrapianej alkoholem imprezie. Po przesłuchaniu uczestników, uznano, że czynu prawdopodobnie dopuścił się prawdopodobnie 39-letni wówczas Sławomir Cz., syn najemcy lokalu, w którym doszło do zdarzenia.

Jak ustalono, między nim a Elżbietą M. w łazience mieszkania miało dojść feralnego wieczora do scysji. Stwierdzono, że mężczyzna wcześniej przykładał nóż do szyi kobiety (znaleziona na szyi rana nie była jednak groźna dla życia). Według śledczych, to właśnie w łazience miał zostać zadany śmiertelny cios. Elżbieta M. zdołała jeszcze z niej wyjść, usiadła na chwilę w fotelu, po czym opuściła lokal, ale nie dotarła już do miejsca zamieszkania.

Wyrok sądu I instancji

Oskarżony konsekwentnie nie przyznawał się do winy. Sąd Okręgowy w Łodzi nie miał jednak wątpliwości i 22 maja tego

roku skazał Sławomira Cz. na 13 lat pozbawienia wolności. Dodatkowo zasądził od niego nawiazkę na rzecz matki Elżbiety M., która w procesie występowała jako oskarżyciel posiłkowy.

Sędzia Piotr Wzorek zaznaczał wówczas, że nie ma bezpośredniego dowodu na sprawstwo 40-latk, ale wskazują na to poszlaki. Co dla sprawy istotne, Sąd Okręgowy uznał, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym, tzn. zadając cios godził się z ewentualnością, że może on być śmiertelnym, a nie, co sugerowała prokuratura, z zamiarem bezpośrednim zabicia Elżbiety M.

Dwie apelacje

Od wyroku Sąd Okręgowy apelację złożyły obie strony. Adwokat oskarżonego wnioskował o uniewinnienie swojego klienta. Apelację argumentował m.in. zbyt dowolną i swobodną oceną materiału w sprawie przez sąd



Zadanie ciosu w okolice serca, wcześniejsze przyłożenie go do szyi oraz wygłaszane groźby pozbawienia życia świadczą właśnie o działaniu z zamiarem bezpośrednim.

I instancji np. w kwestii zeznań niektórych świadków, zwłaszcza kobiety, którą uznano za głównego świadka w sprawie. Uważał także, że nie wzięto pod uwagę rzekomo agresywnego zachowania samej pokrzywdzonej. Adwokat miał także wątpliwości co do opinii biegłych medycyny sądowej. Według niego konieczne byłoby podanie większej ilości danych co do mechanizmu powstania rany. W opinii prawnika uzasadnione byłyby też uzupełnienia badań kryminalistycznych w temacie tego czy z noża rzeczywiście zmywano krew. obrońca stanął na stanowisku, że nie usunięto w tej sprawie wszystkich wątpliwości i nie zostało dowiedzione, że Sławomir Cz. w ogóle jest winny.

Z kolei będąca w procesie oskarżycielem posiłkowym matka Elżbiety M. chciała uznać, że oskarżony działał w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia jej córki i domagała się dla niego 25 lat pozbawienia wolności. W apelacji podnoszono, że zadanie ciosu w okolice serca, wcześniejsze przyłożenie go do szyi oraz wygłaszane groźby pozbawienia życia świadczą właśnie o działaniu z zamiarem bezpośrednim.

W swojej krótkiej wypowiedzi oskarżycielka posiłkowa zaznaczała, że nie jest osobą mściwą, że nie nie zwróci życia jej córce, ale uważa, iż kara powinna być sprawiedliwa. Sławomir Cz. przed sądem nie miał nic do powiedzenia. Prokuratura wnioskowała o oddalenie obu apelacji i utrzymanie w mocy wyroku sądu I instancji.

Wyrok

Po rozpatrzeniu sprawy Sąd Apelacyjny w składzie, któremu przewodniczył sędzia Marian Bałiński, uzupełnionym przez sędzię Barbarę Augustyniak oraz delegowanego z Sądu Okręgowego sędziego Pawła Urbaniaka, częściowo zmienił wyrok sądu I instancji i zdecydował o podwyższeniu wymiaru kary dla Sławomira Cz. do 15 lat pozbawienia wolności. **kr**

Łowicz | Kartki z dziejów Łowicza i Ziemi Łowickiej Wyszperane w Archiwum

dokończenie ze str. 25

Wcześniej już dwukrotnie próbował zbiec z więzienia.

Smutną lekturą natomiast jest m.in. list **Jadwigi z Potockich** z Walewic do Rady Opiekuńczej Powiatowej w Łowiczu z prośbą o pomoc dla **Jadwigi Witkiewicz, wdowy po Stanisławie Ignacym Witkiewiczu** (grudzień 1944), która wślawiła się m.in. tym, że, pomimo wojny i powstania, zdołała ocalić większość rękopisów Witkacego. „(...) Niniejszym stwierdzam, że pani Jadwiga Witkiewicz (...) znajduje się w bardzo ciężkich warunkach materialnych. Jest wysiedlona z Warszawy, gdzie straciła miejsce pracy i co posiadała. Przyjechała

do Walewic w letniej sukni, bez pieniędzy, ni kosztowności. Prosi o bieliznę, pończochy i ciepłe okrycie. (...)”.

Ciekawą lekturą jest też np. pochodzące z kwietnia 1947 roku **pismo kierowniczkich szkoły** powszechnej w Bobrownikach Leokadii Ostrowskiej do Inspektora Szkolnego w Łowiczu w sprawie **bezprawnego zabrania obrazów ze szkoły**. „(...) wpadło do mnie kilkoro dzieci z płaczem, mówiąc, że milicja zabiera szkolne obrazy (...)”. Kierowniczka poszła do szkoły, a tam: „Zastalam tam milicjantów, którzy zdążyli rzeczywiście zdjąć Godło Państwa i Portret Marszałka, wyjął z ram i jeden z milicjantów trzymał te obrazy zwinięte w ru-

lon.” (...) „Zabrano 7 obrazów historycznych, a w zamian nie dano obrazów zastępczych. Puste ramy wiszą na ścianie jako dowód bezprawia” – pisała Ostrowska.

Publikacja zawiera wiele ciekawostek, które zachęcają do pogłębiania wiedzy, a że jest też pięknie i w twardej oprawie wydana – projekt okładki, wyklejek i strony tytułowej jest autorstwa Andrzeja Biernackiego – może być ciekawym prezentem pod choinkę.

Gdzie będzie ją można kupić? Tę decyzję wydawca miał podjąć już po zamknięciu tego numeru NŁ, cena ma wynosić ok. 30 zł. Nakład wynosi 300 egzemplarzy, ale możliwy będzie dodruk. **mak**

REKLAMA

SKŁAD OPAŁOWY
WYGODA 31
TRANSPORT GRATIS
węgla orzech
węgla kostka
węgla ekogroszek
workowany / luzem
ekogroszek skarbek oryginalnie pakowany
tel. 726 530 587

kamienny brunatny **WĘGIEL MIAŁ**
EKOGRZEK
azotowe dolistne, NPK **NAWOZY**
SUCHE WYSŁODKI
NOWE ZDUNY 84
46/839-10-15
Chąsno II 43, 46/839-28-72

NAJNIŻSZE CENY w regionie
GLAZPANEL
Fachowe doradztwo
ŁOWICZ, UL. KLICKIEGO 18
tel. 46 830-34-14
GODZ. OTWARCIA: pn.-pt. 8-18, sb. 8-14
DRZWI ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE
WYPRZEDAŻ DRZWI Z EKSPOZYCJI
czołowych polskich producentów:
DRE, PORTA, INVADO, KMT, CENTURION, ERKADO i innych...
PANELE PODŁOGOWE
PARAPETY
PANELE ŚCIENNE PCV i MDF

HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA
Duży wybór:
◆ glazury
◆ terakoty
◆ gresów
PRACUJEMY:
pon.-pt. 7-18
sob. 7-15
POLECAMY TAKŻE W SUPER CENACH:
▪ płyty OSB, ▪ płyty gipsowe
▪ styropian ▪ wełnę,
▪ farby ▪ tynki na elewacje
▪ armaturę sanitarną
ŁOWICZ
ul. Nadburzańska 41
tel. 46 837 88 13
JAKMAR

■ Sprzedam kukurydzą suchą, okolice Sannik, tel. kom. 665-236-883.

■ Ziemiaki jadalne i paszowe Denar, Lord, kapusta biała jadalna i paszowa, tel. kom. 501-538-808.

■ Stoma w balotach 120x120, razowa, siano w balotach 120x120, pszenica paszowa, tel. kom. 607-231-803.

■ Kukurydza, pszenica, pszenżyto, jęczmień, sianokiszonka, tel. kom. 506-115-015.

hodowlane

■ Sprzedam prosiaki, tel. kom. 699-721-340.

■ Krowa młoda po wycieleniu i jałówka cielna termin 4.02.2018, tel. (46) 838-84-54.

■ Sprzedam cielaki mięsne, tel. kom. 607-613-259.

■ Kupię krowy mleczne, tel. kom. 692-996-054.

■ Jałówka na wycieleniu, tel. kom. 723-584-787.

■ Jałówka wycielenie 1 stycznia 2018, byczek 10 dni, tel. kom. 695-068-710.

■ Byczki (trzy 300-kilogramowe, jeden 100-kg), tel. kom. 662-576-666.

■ Sprzedam 2 krowy na wycieleniu, tel. kom. 788-807-646.

■ Sprzedam jałówkę cielną, tel. kom. 605-439-576.

■ Cztery jałówki na wycieleniu, tel. kom. 665-281-739, 665-941-224.

■ Sprzedam jałówkę wysokocielną, tel. kom. 539-612-615.

■ Sprzedam kaczki francuskie rosolowe, tel. kom. 887-867-629.

■ Cieliczki hodowlane półroczne, 4 szt., tel. kom. 781-192-860.

■ Sprzedam jałówkę na ocieleniu, termin wycielenia 20.12.2017 r., tel. kom. 508-157-179, 692-912-891.

■ Prosiaki, tel. kom. 501-220-604.

■ Jałówka wysokocielna, tel. kom. 518-103-986.

■ Sprzedam prosiaki, tel. 724-644-947.

■ Byczki do dalszego chowu, tel. kom. 604-432-909.

■ Byczki i jałoweczki, tel. 609-874-395.

■ Krowa na wycieleniu, termin: 20.12, tel. kom. 883-571-808.

■ Sprzedam prosiaka, tel. 696-045-978.

■ Krowy na ocieleniu, grudzień, tel. kom. 504-435-255.

maszyny

■ **Kombajn Bizon ZO 56 z kabiną, rok 1987, tel. kom. 791-737-790.**

■ Pług Kverneland, zagonowy 4-skibowy, resor, spreżyna: agregat uprawowo-siewny 3 m; rozsiewacz Amazone; agregat ścierniskowy 2,7 m, tel. kom. 505-128-289.

■ Sprzedam zgrabiarkę karuzelową Kuna, tel. kom. 608-776-473.

■ Przyczepa rolnicza Sanok 3,5 ton, sztywna, tel. kom. 608-109-634.

■ T-25, pług Grudziądz, tel. kom. 502-322-564.

■ Pług 2-skibowy, tel. kom. 696-107-903.

■ Sprzedam prasę Warfama, 2002 rok, owijanie sznurem, tel. kom. 514-642-411.

■ Siewnik poznaniak, kultywator, brony „3”, talerzówka, tel. kom. 509-853-384.

■ Śrutownik walcowy i przetrząsacz pasowy, tel. kom. 535-275-229.

■ MTZ 82 1988 rok, tel. kom. 664-981-618.

■ Mocne chwytaki do bel na 1 sitownik, paleciami na tura, tel. kom. 608-591-942.

■ Pług 3-skibowy, obrotowy Muller, tel. kom. 608-591-942.

■ Pług 4-skibowy Unia Tur, 2004 rok, tel. kom. 502-384-747.

■ Przetraszarka karuzelowa Vicon Fanex 523 2013 rok, składana hydraulicznie; pług 4-skibowy Unia Grudziądz, tel. kom. 669-267-137.

■ Agregat ścierniskowy Agro-Tom 2012 rok; ładowacz cyklop 2002 rok, model T-214/3, tel. kom. 669-267-137.

■ Włoka polowa-ładowa, składana hydraulicznie, 2010 rok, tel. kom. 661-954-162.

■ Sprzedam siewnik Poznaniak, skrzynia olejowa 2.500 zł, tel. kom. 793-853-739.

■ Gruber 3-metrowy, 7 łap, 2008 rok, tel. kom. 600-822-089.

■ Sprzedam przyczepę rolniczą 3 t., tel. kom. 604-247-511.

■ Kabina sokółka do Ursusa C-360, tel. kom. 603-066-946.

■ Ursus C-328, stan bdb, tel. kom. 692-497-953.

■ Glebogryzarka Unia Grudziądz, tel. kom. 787-167-416.

■ Gruber Unia Grudziądz 2,60, tel. kom. 511-862-710.

■ Siewka Amazonka 600 litrów, tel. kom. 785-456-159.

■ Orkan, Pająk do siana, Stonecko 7, tel. kom. 692-556-557.

■ Dwukółka ciągnikowa, kosiarka rotacyjna, agregat 2,70, tel. kom. 886-135-119.

■ Pług „3”, opryskiwacz 300 l, obsypnik „3”, tel. kom. 783-561-065.

■ Maszyny rolnicze, tel. kom. 880-125-842.

■ Sprzedam prasę zwijającą Welger LP12, stan bdb, tel. kom. 500-190-969.

■ Sprzedam zgrabiarkę karuzelową i rozrzutnik 2-osiowy, stan bdb, tel. kom. 509-336-821.

■ Pług 4-skibowy Wirax 4x35, ciągnik John Deere 2140, tel. kom. 694-918-190.

■ Rozsiewacz Amazone 2300 kg, 2005 rok wysiew graniczny, tel. kom. 667-133-737.

■ C-330M, 1987 rok, C-360, 1983 rok, tel. kom. 501-850-017.

■ Sprzedam wywrotkę 1-osiową, nową, wywrot na tył, tel. kom. 880-709-761.

■ Opryskiwacz, siewnik, tel. kom. 785-281-044.

■ Wycinak do kukurydzy w cenie złomu, tel. kom. 500-133-630.

■ Ciągnik C-330, tel. kom. 733-755-803.

■ Sprzedam słomę, tel. kom. 782-650-798.

■ Opryskiwacz sadowniczy Śleza z dużym koszem, gotowy do pryskania, włoska pompa. By-matic, tel. kom. 666-941-477.

■ Wózek widłowy Rak, tel. kom. 531-467-981.

■ Basen samomyjący 2.300 l, wyciąg łańcuchowy, stanowiska dla krow, dojarka przewodowa, tel. kom. 665-941-224.

■ Ciągnik Ferguson 3050, sprzedawony, tel. kom. 665-941-224.

■ Przyczepa Krone, wywrot, 4 t., tel. kom. 605-142-474.

■ Kosiarka rotacyjna; potrzaskarko-zgrabiarka do siana, taśmowa, tel. kom. 607-353-771 697-667-686.

■ Śleza 1.200 l Agrola, 2003 rok, 7.500 zł, tel. kom. 602-584-266.

■ Sprzedam wałki strunowe podwójne do agregatu szerokość 2,10, stan dobry, ciągnik C-4011, stan dobry, tel. kom. 604-260-859.

■ Sprzedam prasę rolującą Claas Roland 44, tel. kom. 691-620-778.

■ Ciągnik T-25, stan idealny, dwukółka, wywrotka, stan bdb, dwukółka do przewozu zwierząt, pielnik Jagoda, 1-rzędowy, stan bdb, ceny do uzgodnienia, tel. kom. 664-778-301.

■ Ursus 3512 oryginał 4300 mtg, kosiarka rotacyjna, tel. kom. 691-863-280.

■ Części używane do C-328, C-330, C-360, C-380, C-355, MTZ, T-25 Władimirec, tel. kom. 880-353-819.

■ Koła wąskie do ciągnika, wal strunowy, tel. kom. 509-853-384.

■ Ładowacze czołowe do Ursus C-330, C-360, 3512, T-25. Hydrauliczne lub na linkę. Przyczepa D-732, tel. kom. 608-686-489.

■ Podbierak i inne do polskiej samobieżnej, tel. kom. 512-799-479.

■ Śrutownik walcowy, tel. kom. 693-300-010.

■ Sprzedam ładowacz czeski Nujn, tel. kom. 724-644-947.

■ Sprzedam Ursus 3512, 1997 rok z turem w oryginalne, 1 właściciel, tel. kom. 667-069-481.

■ Sprzedam walce młyńskie do śruty, tel. kom. 606-901-931.

■ Sprzedam pług 4-skibowy, owies, tel. (42) 719-60-14.

■ Sprzedam kombajn ziemniaczany Bolko, kopaczkę ciągnikową, przetrząsarko-zgrabiarkę Famarol-Biskupiec, kultywator 17, śrutownik na kamieniacz, tel. kom. 783-133-924.

■ Ładowacz do bel, grabiarka 5, tel. kom. 692-744-802.

■ Ciągnik, kultywator, opryskiwacz, zgrabiarko-przetraszarka, tel. (42) 719-62-67.

■ Prasa Warfama 2011 rok, mieszalnik 1-tonowy, tel. kom. 693-341-435.

■ Krokodyl obornika, euronaraka, tel. kom. 668-162-199.

■ Krokodyl obornika, euronaraka, tel. kom. 668-162-199.

■ Tur do C-330, tel. kom. 668-162-199.

■ Sprzedam pług 3-skibowy, obrotowy, Kverneland +uchwyty do wału, tel. kom. 507-275-624.

■ Sprzedam sadzarkę do ziemniaków 4-rzędową, opiełacz, deszczownicę, tel. kom. 504-292-642.

■ Maski i prawy błotnik do Ursus C-360, tel. kom. 607-231-803.

■ Owijarka bel Sipma 2004 rok, tel. kom. 691-715-486.

■ Bizon Super 1989/1990 rok, 1 właściciel, tel. kom. 691-715-486.

■ Kultywator 2,5 m, owies; Klewków 30.

■ Sprzedam ładowacz do obornika, zaczepiany z tyłu do traktora, zwalniany za pomocą linki, tel. kom. 784-955-323 po 15:00.

■ Owijarka Sipma Tekla, nowa, 2015 rok, tel. kom. 791-189-495.

inne

■ Obornik z dowozem, tel. kom. 601-630-882.

■ Nawozy: azotowe, fosforowe, wieloskładniki, inne. Dostawa i rozładunek, tel. (23) 661-10-13, tel. kom. 696-009-079.

■ Zbiornik na mleko 550 l, tel. kom. 668-952-191.

■ Kamień polny, tel. 603-609-674.

■ Agrowiółkna z dostawą do klienta, tel. kom. 693-177-813.

■ Zbiornik na mleko 330 litrów, stan bdb, tel. (46) 838-84-54.

■ Zbiornik na mleko, 430 l, tel. kom. 781-463-089.

■ Zbiornik na mleko 950 litrów, tel. kom. 500-133-630.

■ Schładzalnik do mleka Japy, samomyjący, 1.400 l, tel. 600-139-605.

■ Sprzedam obornik, tel. kom. 607-623-576.

■ Sprzedam opryskiwacz 400 litrów, tel. kom. 575-355-823.

■ Sprzedam obornik krowięcy, Domaniewice, tel. kom. 692-778-350.

■ Białkowanie obór, tel. kom. 518-168-598.

■ Zbiór, transport i skup kukurydzy na ziarno, tel. kom. 664-187-631.

■ Piaskowanie z dojazdem, tel. kom. 518-168-598.

■ Naprawa ciągników i maszyn rolniczych z dojazdem na miejsce, tel. kom. 782-273-568.

zwierzęta

sprzedaż

■ Króliki duże, małe, tel. kom. 531-467-981.

■ Owczarki niemieckie po rodzicach z rodowodem, tel. (46) 838-47-78.

■ Dwa psy 5-miesięczne, tel. kom. 722-256-213.

■ Sprzedam szczeniaki ratlerka, tel. kom. 603-067-332.

■ Owczarki niemieckie szczenięta, tel. kom. 693-138-330.

■ Szczeniaki owczarka niemieckiego, długowłose, tel. kom. 504-202-526.

■ Sprzedam z hodowli dwuletniego owczarka niemieckiego, tel. kom. 886-559-176.

■ Oddam pieski, tel. 783-090-600.

■ Sznaucer miniaturka, szczenięta, tel. kom. 504-010-956.

■ Perliczki czekoladowe, tel. kom. 603-708-043.

■ Oddam kotki, tel. kom. 518-537-028.

■ Buldogi Francuskie, Staffordshire Bullterrier, tel. kom. 728-533-953.

■ Chihuahua, Staffordshire Bullterrier, tel. kom. 662-093-975.

■ Sprzedam z hodowli 2-letniego psa, tel. kom. 886-559-176.

■ Szczenięta pekińczyka, tel. kom. 697-633-936.

■ Berneńskie pasterskie szczenięta, tel. kom. 662-273-215.

■ Hodowla owczarka niemieckiego szczenięta, tel. kom. 660-854-640.

■ Oddam małe 8-miesięczne pieski stróżujące, tel. kom. 609-941-041.

■ Owczarek niemiecki, długowłosy, 13-mies., tel. kom. 783-588-217.

inne

■ Kocięta, tel. kom. 694-515-130.

■ Oddam szczeniaki 2-miesięczne w dobre ręce, tel. kom. 721-096-043.

rolnicze - usługi

■ Naprawa ciągników, maszyn rolniczych, sprzętu budowlanego, samochodów ciężarowych, tel. kom. 510-809-025.

■ Transport maszyn rolniczych, kombajnów zbożowych, tel. kom. 665-734-042.

■ Okna: naprawa, regulacja, tel. kom. 609-135-411.

■ jałówki • byki • krowy

SKUP TRZODY I BYDŁA

■ tuczniki • knury • maciory

tel. 508-317-721, 608-605-193

KUPIĘ BYDŁO:

• rzeźne
• do dalszego chowu

PLATNE GOTÓWKĄ LUB PRZELEWEM W CIĄGU 3 DNI KONKURENCYJNE CENY ODBIÓR Z GOSPODARSTWA

Marcin Wzorek

tel. 796-574-410

SKUP BYDŁA

BYDŁA POZAKLASOWEGO

607-547-777

PW SEWAM

SKUP BYDŁA I CIELĄT

oraz bydła pozaklasowego

533-730-610 608-380-337

płatność 3 DNI

SPRZEDAŻ CIELĄT DO CHOWU

SKUP BYDŁA

SKUP I SPRZEDAŻ CIELĄT

■ PŁATNOŚĆ 3 DNI ■ PRZELEW LUB GOTÓWKĄ

Tel. 601-817-654

PPHU ADMAR ADAM KLĘBIK

Sokołów-Logistyka Sp. z o. o.

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO

SOKOŁÓW LOGISTYKA

- bez pośredników
- odbiór bezpośrednio z gospodarstwa
- rozliczenie wg WBC

tel. (25) 787-71-99

tel. kom. 608-101-473

SKUP CIELĄT I BYDŁA

SPRZEDAŻ CIELĄT

PIOTR SIUTA

518 555 911

Ubojnia

skupuje cielaki i bydło każdego rodzaju i w każdej wadze

Odbiór z gospodarstwa GOTÓWKĄ!

600-437-847

600-437-852

SZCZENIACZKI

czekają na dom

Mają skończone 3 m-ce, to on i ona, wesole, kontaktywne maluchy, gładkowłose, będą psiakami średniej wielkości w granicach 20-30 kg. Są gotowe do adopcji. Maluchy posiadają okresowe szczepienia, są odrobaczone, przed adopcją będą zaczipowane.

Szukamy dla nich odpowiedzialnych, dobrych domów, okoliczność wydania ich do adopcji potwierdzona będzie umową adopcyjną.

Prosimy o rozważne decyzje, szczenię to nie zabawka, to w niedalekiej przyszłości dorosły psiak a od jego opiekuna zależeć będzie jego ułożenie i adaptacja w domowych, rodzinnych warunkach.

Kontakt w sprawie adopcji:

608 469 265 lub 796 701 212

skup bydła

• pourazowego
• pozaklasowego

789-499-185

SKUP BYDŁA

POURAZOWEGO POZAKLASOWEGO

789-478-714

508-869-814

PIAST II

PASZE WOLNE

od GMO

tel. 786-181-399

Skup bydła od A do Z

bydła pozaklasowego + maciory i cielęta

502-460-724

500-258-237

Aktualności

Stryków | Melioracje – trudne dyskusje

Spółka wodna o trudnym roku

O zalanych polach, uniemożliwiających zebranie plonów i dużej ilości interwencji, jakie w tej sprawie kierowane są do Gminnej Spółki Wodnej, mówiono w czasie ostatnich obrad komisji rolnictwa Rady Miejskiej Strykowa, które odbyły się 20 listopada.

LILIANA JÓZWIAK-STASZEWSKA
lila.staszewska@lowicznanin.info

Spółka walczy w tym roku z poważnymi skutkami deszczowej pogody. Musimy się z tym borykać, ale jesteśmy na dobrej drodze do opanowania sytuacji. Jeszcze w tym roku mamy do wykonania Zelgoszcz, gdzie rolnik nie może dojechać na pole – mówił prezes spółki Stanisław Sobieszczak.

O ogólnie dobrej kondycji i prawidłowym funkcjonowaniu spółki mówił Ryszard Tyszkiewicz, kierownik Biura Wojewódzkiego Związku Spółek Wodnych w Łodzi z siedzibą w Strykowie. Podkreślał on, że spółka ma swój budynek (ul. Targowa 20), działa na swoim terenie, a przede wszystkim z każdym rokiem ma zwiększaną pulę pieniędzy z gminy.

– Oczywiście jest to związane z wysoką ścigalnością składek, ale nie tylko. Sytuacja jest na tyle

opanowana, że wszyscy rolnicy są w systemie i nauczyli się tego, że jeśli grunty zmieniają właściciela, trzeba to zgłosić i my wówczas uaktualniamy ewidencję, co ułatwia nasze działania na co dzień – naświetlał Tyszkiewicz.

Poinformował on również, że w ciągu ostatnich lat, m.in. ze względu na rozwijające się w regionie Strykowa inwestycje magazynowe, obszar objęty działaniem spółki zmniejszył się o ok. 300 ha i wynosi obecnie 1,7 tys. ha. Na terenie tym znajduje się blisko 135 km rowów melioracyjnych.

W tym roku spółka została zasilona pieniędzmi z budżetu gminy dwukrotnie. Najpierw było to 126 tys. zł wykorzystane na konserwację 10,1 km rowów, a następnie z nadwyżki budżetowej 73,2 tys. zł, również wykorzystane na bieżące utrzymanie 8,4 km rowów. W sumie było to blisko 200 tys. zł gminnej dotacji. Obecnie spółka wraca do konserwacji rowów, które przeszły takową 5-6 lat temu. Na ich wykaszanie

przeznaczyla w tym roku również 18 tys. zł dotacji, jaką otrzymała z łódzkiego Urzędu Marszałkowskiego.

Aktualna ścigalność składek to ok. 90%. Roczne wpływy spółki z tego tytułu to 36 tys. zł (18 zł/ha). Spółka planuje wdrożyć nowy sposób na skłonienie upornych dłużników do uregulowania zobowiązań. Na przyszłorocznym zebraniu walnym stanie propozycja zgłaszania dłużników do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. – Dotacje uzależnione są od utrzymania urządzeń melioracyjnych w należytym stanie – podkreśla Ryszard Tyszkiewicz.

Przedstawiciele spółki nie ukrywają, że są również kłopoty i pretensje. – Rolnicy, którzy nie są z nas zadowoleni, pierwsze co robią, to straszą nas, że będą zwracać się ze skargami do burmistrza, a druga rzecz, że sprowadzą na rowy i awarie głowieniskie „Wieści”. W takich przypadkach odpowiadam,

“

Ludzie nie rozumieją tego, że np. jeśli puszczają rowem krowy na pole, to on zostanie rozdeptany i nie będzie już takiej drożności jak wcześniej.

że mają to szczęście, że mają w tej kadencji tak przychylną radę, że coś na te rowy jednak daje – mówi Ryszard Tyszkiewicz.

O przyczynach skarg mówił również prezes Sobieszczak. – Ludzie nie rozumieją tego, że np. jeśli puszczają rowem krowy na pole, to on zostanie rozdeptany i nie będzie już takiej drożności jak wcześniej. Inną sprawą są przepusty budowane w czasach, kiedy transport nie był jeszcze tak intensywny, a dziś są zarywane przez samochody o ładowności 20 ton – mówi szef spółki.

Zgodnie z tym, co przedstawiono radnym, w tym roku spółka usuwała awarie melioracyjne już od marca, rozpoczynając od Zelgoszczy, poprzez Michałówek, Sosnowiec, Wołę Błędną (2 awarie), Ciołek, Osse i Pludwinę. W sumie zajęło to 37 dni, przy czym awaria w Pludwinach jest jeszcze w trakcie usuwania.

Tymczasem radni dostarczyli spółce kolejnego zajęcia. O interwencji w Kalinowie zwrócił się radny Jarosław Włodarczyk, który naświetlił problem zalewanej drogi i pól, z których nie można do tej pory zebrać kukurydzy. ■

Stryków | Roszady w wydatkach

Trochę zaoszczędzono, trochę mniej wykonano

dokończenie ze str. 5

Ponadto zlecano szereg nowych organizacji ruchu, zakupiono wiele nowych znaków drogowych, luster itp. O 12 tys. zł zmniejszono limit wydatków na modernizację zasobów komunalnych, a zwiększono o tyle samo modernizację budynku przy pl. Staszica w Bratoszewicach.

Dodatkowe 41 tys. zł zabezpieczono na wykonanie przyłącza wodociągowego i energetycznego do działki sołeckiej w Anielinie. W tym roku zabezpieczono już na to 36 tys. zł, za co zlecono wykonanie projektu przyłącza. Po złożeniu kosztorysu przedwykonawczego na realizację przez ZGKiM, okazało się, że jest to za mało. Realizacja tego zadania zostanie zakończona jeszcze w tym roku. Zabezpieczono 1,9 tys. zł na zakup okapu przyściennego dla świetlicy wiejskiej w Nowostawach Górnych. Ze środków sołeckich przyznano na to kwotę 1,5 tys. zł, natomiast po rozpoznaniu cenowym okazało się, że koszt zakupu urządzenia wraz z montażem wynosi 3,3 tys. zł. Zabezpieczono również 6,2 tys. zł na dofinansowanie zakupu pompy szlamowej WT40 dla OSP Warszewice i 1,1 tys. zł na dofinansowanie zakupu agregatu prądowego dla OSP Koźle.

Szkoła Podstawowa w Bratoszewicach poprosiła o zwiększenie planów finansowych o 48,5 tys. zł, co w głównej mierze miało związek z wypłaceniem nie uwzględnionych w planowaniu nagród jubileuszowych i odpraw emerytalnych oraz 15,4 tys. zł.

leuszowych i odpraw emerytalnych oraz 15,4 tys. zł.

Dotacja do inwestycji powiatowych

By wygospodarować dodatkową pomoc dla starostwa w wysokości 65 tys. zł na realizację inwestycji drogowych, zmniejszono limit wydatków na następujących zadaniach: budowa drogi Ługi – Cesarzka – 35,3 tys. zł, budowa wodociągu w ul. Strykowskiej w Śwędowie – 9,6 tys. zł, przebudowa drogi dojazdowej do gruntów rolnych w Woli Błędną – 5,3 tys. zł, opracowanie projektu terenu rekreacyjnego w Strykowie – 2 tys. zł, opracowanie dokumentacji termomodernizacji 3 obiektów użyteczności publicznej – 8 tys. zł, zakup pojazdu z zabudową asenizacyjną dla ZGKiM – 4,7 tys. zł. Kwoty te w większości zostały zaoszczędzone na wykonaniu zadań, z wyjątkiem drogi Ługi – Cesarzka, która w tym roku została zdjęta z budżetu.

Zrezygnowano z zakupu używanego ciągnika dla Jednostki Robotniczej Publicznej, na co przeznaczono było 35 tys. zł, a kwotę tę oraz dodatkowe 105 tys. zł, wygospodarowane w wyniku wewnętrznych przeniesień (zmniejszenie limitu ubezpieczenia społeczne – 6,1 tys. zł, składek na fundusz pracy – 5,3 tys. zł, zakupu materiałów i wyposażenia – 17,5 tys. zł), przeznaczono na zakup samochodu dostawczego dla tej samej jednostki. tjs

Głowno | Propozycja K. Parola przyczynkiem do długiej dyskusji

Radni mają swoje pomysły na przyszłoroczne inwestycje

dokończenie ze str. 8

O chodniku i demagogii

Autor wniosku w odpowiedzi na wątpliwości powtórzył, co już wielokrotnie robił, że nie jest przeciwny żadnym inwestycjom i liczy na to, że w trakcie roku pojawią się środki na kolejne zadania. Podkreślił, że wniosek to tylko propozycja i każdy może je inaczej oceniać.

Tę wypowiedź skrytykował Maciej Lisowski, który zauważył, iż nie można mówić, że nie jest się przeciwnym tej czy innej inwestycji, a jednocześnie usuwać ją z projektu budżetu. – To jest populizm – powiedział. – Nie używajmy takich argumentów, bo są po prostu śmieszne.

Dariusz Młynarczyk, wracając do tematu ul. Słowackiego, zaznaczał, że natężenie ruchu w tym miejscu jest nieporównywalnie większe niż przy wielu ulicach w Głownie. Jego zdaniem patrzeć trzeba właśnie na realne potrzeby miasta.

Do słów radnych odniósł się sam Krzysztof Parol, który podkreślił, że wszyscy mieli prawo składać wnioski i zasugerował, że to Maciej Lisowski i Dariusz Mły-

narczyk stosują w tym momencie demagogię, na co ten drugi odparł, iż cały wniosek to po prostu promocja działań grupy radnych.

Maciej Lisowski zaapelował do burmistrza, by odnosząc się do wniosku radnego Parola nie rezygnował z budowy chodnika przy Słowackiego.

Wniosek jest rozsądny

Za poparciem wniosku Krzysztofa Parola opowiadał się Przemysław Kobacki, który zaznaczał, że wszyscy członkowie rady mogli swoje propozycje przedkładać. Według radnego Kobackiego, pomysły zostały przemyślane i wzięto w nich pod uwagę potrzeby mieszkańców, którzy nawet nie mają jak wyjść z domu przez błądo, a co tu dopiero mówić o chodniku. Pochwalił także pomysł zwiększenia środków na równanie dróg i ponownie podkreślił, że miasto na ten cel przeznacza średnio ok. 6 tys. zł na kilometr, a powiat ok. 17 tys. zł.

Zakopane czeka

Skrytykowanej wcześniej przez radnego Szupę idei zrobienia projektów ulic w dzielnicy Zako-

pane broniła Elżbieta Kołodziej, która podkreślała, że w tym rejonie miasta nie robiono nic od 3 lat, a mieszkańcy czekają na działania. O potrzebie działań w tej dzielnicy mówiła również przewodnicząca rady Magdalena Szajder, także pozytywnie oceniająca propozycje Krzysztofa Parola.

Burmistrz zabiera głos

Na posiedzeniu komisji 27 listopada obecny był autor podstawowego projektu, czyli burmistrz Grzegorz Janeczek. Mówiąc o swoich propozycjach zaznaczył, że zawsze starał się proponować inwestycje, których wybór można logicznie wytłumaczyć.

Taką inwestycją była, jego zdaniem, właśnie budowa chodnika przy ul. Słowackiego – drogi do szkół średnich, gimnazjów, szpitala, przychodni. Przy wyborze ul. Ułańskiej zależało mu z kolei na dobrym skomunikowaniu na odcinku ul. Sikorskiego – ul. Obrońców Westerplatte.

Burmistrz Janeczek zapewnił, że gdyby nie niechęć do zaciągania kredytu, to już dawno „wchodziłby” w budowę ul. Południowej. W ramach swoich inwestycji

kanalizację deszczową wykonała tam miejska spółka MZWiK.

W kwestii pomysłu podniesienia kwot na utrzymanie dróg wódczarz miasta zaznaczał, że miasto i tak w ciągu roku dokłada pieniądze do tego celu. Nawiązując do kwot podawanych przez radnego Kobackiego, zwrócił uwagę, żeby nie patrzeć czysto statystycznie, ale brać pod uwagę to, jak ważnymi, a więc wymagającymi większych nakładów, są drogi powiatowe (są to m.in. tak ważne ulice jak Bielawska, Łowicka czy Targowa).

„Nie” dla kredytu

Grzegorz Janeczek nie ukrywał, że jest sceptyczny co do brania na barki miasta kolejnego zobowiązania, gdyż trzeba będzie niedługo spłacać kredyt zaciągnięty w 2016 roku na spłatę zadłużania i wkłady własne do inwestycji. – Trzeba pamiętać o tym, że w 2019 roku Głowno będzie nadal istniało i nie możemy patrzeć tylko na najbliższe dni i rok 2018, rok wyborczy – mówił burmistrz.

Co do proponowanych inwestycji w dzielnicy Zakopane, to Grzegorz Janeczek zaznaczał, że np. przy ul. Zagajnikowej nie wszyscy mieszkańcy chcą utwardzenia drogi. Przyznał również szczerze, że dla niego sensowniejsze są inwestycje drogowe przy ulicach zamieszkałych z obu stron niż np. przy Wyspiańskiego czy Zakręt, gdzie po jednej stronie jest las.

Burmistrz zwrócił też radnym uwagę na to, że budżet będzie się wielokrotnie zmieniał, a w ciągu roku mogą pojawiać się dodatkowe pieniądze. Grzegorz Janeczek podkreślał również, że w ciągu roku mogą pojawić się jakieś nieprzewidziane wydatki, np. konieczność dostosowania mającego już za sobą najlepsze lata budynku Szkoły Podstawowej nr 1 do wymogów przeciwpożarowych.

Jednocześnie burmistrz stwierdził, że nie widzi możliwości dyskusji w kwestii brania kredytu i „pompowania” budżetu przez zakładanie wyższych wpływów ze sprzedaży działek i praw wieczystego użytkowania. Zaakcentował także, że wolałby nie zmniejszać kwoty z rezerwy ogólnej ani z promocji. W tym drugim temacie podkreślił, że po inwestycjach w zagospodarowanie Mrożycki i w świetle planowanych przez prywatnego inwestora działań związanych z budową waleparku, Głowno może stać się w przyszłym roku zupełnie „innym miastem” i trzeba to na zewnątrz pokazać.

Tak powinno wyglądać procedowanie

Krzysztof Parol pod koniec drugiego posiedzenia cieszył się, że procedowanie uchwalenia budżetu w tym roku wygląda właśnie tak, czyli jest podparte dyskusją. Podkreślił, że każdy z radnych powinien mieć swoją wizję propozycji

budżetowych i nie powinno się nazywać tego demagogią, bo łatką demagoga z łatwością można przypiąć każdemu.

Nawiązując do swoich propozycji dodał, że nie sądzi, by 500 tys. zł kredytu bardzo obciążało miasto, a jest przekonany, że w ciągu roku pojawią się pieniądze i ostatecznie nie trzeba będzie zaciągać nawet 1 zł.

Pozytywna opinia

Wniosek zmian w projekcie budżetu, przedłożony przez radnego Parola, był przekazany do oficjalnego rozpatrzenia burmistrzowi, musiał uzyskać pozytywną opinię komisji. Wnioskodawca ostatecznie nic w swoim drugim wniosku nie zmienił. Zawodu tą decyzją nie kryli Grzegorz Szup i Maciej Lisowski, którzy liczyli, że radnym uda się dojść do jakiegoś konsensusu. Również Dariusz Młynarczyk podtrzymał swoje wcześniej wyrażone stanowisko. Przewodniczącym zgłoszował także Przemysław Milczarek.

Wniosek Krzysztofa Parola uzyskał jednak pozytywną opinię, bo poparło go siedmiu radnych – poza autorem także Elżbieta Kołodziej, Magdalena Szajder, Wojciech Baleja, Przemysław Kobacki, Krzysztof Wawrzyn i Sławomir Stopczyński. Maria Furga wstrzymała się od głosu.

Po wpłynięciu do urzędu, do wniosku będzie oficjalnie odniósł się burmistrz. kt



„Policjantki” z Głowna. Tym dynamicznym układem tańca współczesnego tancerki zespołu Gold 3 wspięły się na miejsce II na podium Tanecznych Wiktorii w kategorii zespołowej do lat 9.



Wyróżniony taniec w kat. zespołowej 10-12 lat. Układ „Starzy przyjaciele” w wykonaniu grupy Agat 6 ze Strykowa.

Głowno | Taneczne Wiktorie 2017

Agat i Gold obsypane nagrodami

dokończenie ze str. 1

To było dla nas bardzo duże przedsięwzięcie, od września ciężko pracowaliśmy. Z najmłodszymi spotykaliśmy się raz w tygodniu, ze starszymi – dwa razy, ale też trzeba było się bardzo sprężyć, by ze wszystkim zdążyć. Udało się i wszystko wyszło fantastycznie! – opowiada nagrodzona instruktorka.

Zdradza, że na początku pracy nad nowym układem grupowym najtrudniejszy jest wybór odpowiedniego utworu, który tancerze „poczują” oraz zaplanowanie pierwszych kroków, później historia rozwija się już łatwiej. Soliści zwykle sami wybierają sobie podkład muzyczny. W przypadku dzieci najmłodszych ważne jest, by od pierwszych taktów po prostu dobrze się bawili – jeśli wtedy chwycą „wiatr w żagle”, to pokochają taniec, zostaną w zespole na lata i odniosą niejednego sukces.

Najstarsze tancerki Agatu są już na studiach, w zespole tańczą nawet po 10 lat, a najmłodszy podopieczni Agnieszki Waszkiewicz, jacy wystąpili na przeglądzie, mają po 6 lat. Poza umiejętnościami stricte tanecznymi przez lata występów zyskują coś jeszcze – odwagę, umiejętność pokonywania tremy i łatwość prezentacji przed szerokim audytorium.

Instruktorka cieszy się za każdym razem, kiedy widzi, jak początkowo nieśmiało, kilkuletnie dzieci, otwierają się i pokonują lęk. Tym razem nawet najmłodsze nie poddały się paraliżującej tremie i wystąpiły na scenie. Na pewno pomogło to, że dzień przed przeglądem wszyscy tancerze Agatu i Goldu mieli okazję przećwiczyć swoje układy w hali.

Zapytaliśmy też Agnieszkę Waszkiewicz jak przyjęła tytuł najlepszego choreografa? – Poczulałam ogromną radość, że zauważono mnie pośród tylu choreografów. Cieszę się bardzo. W głowie już mi się kręcą nowe pomysły...

Agnieszka Waszkiewicz

ONI WYTAŃCZYLI NAGRODY

Przedstawiamy miejsca medalowe i wyróżnienia zdobyte w Tanecznych Wiktoriiach 2017 przez reprezentantów naszego regionu: Głowna, Strykowa, Dmosina oraz Łowicza.

Taniec współczesny (sobota)

Kat. Solo do lat 9: III miejsce – Zuzanna Prośniak z MOK Głowno. Wyróżnienia: Nikola Szczechowska i Lea Trauth z MOK Głowno.

Kat. Solo 10-12 lat: III miejsce – Małgorzata Jakóbiec z OKiR



Specjalną nagrodę jurorzy XVI Przeglądu „Taneczne Wiktorie” przyznali Laurze Krzywańskiej ze strykowskiego zespołu Agat.

– Mogę dzięki niemu wyrazić siebie, przekazać uczucia, a nawet historię. Gdy idę na trening, zapominam o wszystkich zmartwieniach i stresach. Jestem tylko ja i taniec. W momencie, kiedy usłyszałam werdykt jury, serce zaczęło mi bić szybciej. Wiedziałam, że cały trud i litry wylanego potu nie poszły na marne. Rok temu nie udało mi się zająć tak wysokiego miejsca, co więcej, w tym roku przeskoczyłam do wyższej kategorii wiekowej, więc zwycięstwo jest jeszcze przyjemniejsze – podsumowuje tancerka. Oprócz Agatu, Marysia uczęszcza też na pojedyncze lekcje klasyki do Ewy Kowalskiej-Brodek, która prowadzi także zajęcia w MOK w Głownie.

Jeszcze w trakcie trwania przeglądu udało nam się zamienić kilka słów z tancerkami zespołu Gold 2, przygotowującymi się do układów pt. „Pocztówka z Paryża” i „Dotknąć nieba”: Oliwią Kosmą, Oliwią Rudzińską, Roksaną Jagodzińską i Zuzią Kaczor. Powiedziały nam, że tańczą w zespole od kilku lat, układ „Pocztówka z Paryża” odceniły jako trud-



Miejsce I dla zespołu Agat 1 w kategorii powyżej 16 lat.

Jurorów oczarował układ „Tajemnica”.

niejszy i bardziej wymagający, ćwiczyły go też dłużej. W klasyfikacji kat. 10-12 lat zespół Gold 2 zdobył wyróżnienie.

Wśród młodszych tancerzy laureatką tytułu tanecznej osobowości tanecznej została Weronika Czyżewska z bydgoskiego zespołu Brax, laureatka trzech statuetek za miejsca I-III w tańcu współczesnym. Uszczęśliwiona Weronika w chwilę po odbiorze tytułu przyznała, że taniec jest jej wielką pasją. Jej instruktorka, druga zdobywczyni tytułu najlepszego choreografa tańca współczesnego, powiedziała nam z kolei: – Staram się stawiać całemu mojemu zespołowi bardzo dużo zadań aktorskich. Skupiamy się nie tylko na samych krokach, ale staramy się zawsze stworzyć jakąś opowieść i dzięki temu dziewczęta rozwijają się wszechstronnie.

Niedziela: taniec nowoczesny

Zarówno w tańcu współczesnym, jak i nowoczesnym, w kategorii wiekowej 10-12 lat dobrze wypadł występ grupy tancerzy

z Łowicza – DNA Kids Łowicz, prowadzonej przez instruktora i choreografa Dominika Radczaka z DNA Dance Studio z Łodzi. – Otrzymaliśmy dwa wyróżnienia, moim zdaniem dzieciakom niewiele zabrakło, aby znaleźć się na podium. Odbieram wyróżnienie jak czwarte miejsce, można być z niego zadowolonym, bo konkurencja była spora, w naszej kategorii (drugiego dnia) tańczyło 16 grup – powiedział nam Radczak.

W DNA Kids Łowicz taniec ćwiczy 18 dzieci, w Głownie prezentowało się 16. Spotykają się dwa razy w tygodniu w sali OSP w Łowiczu. – W zespole jestem już 5 lat – opowiada nam Kaudia Bury, uczennica Szkoły Podstawowej nr 2 w Łowiczu. – Dostaliśmy wyróżnienie i czuję niedosyt, nie udało się stanąć na podium, ale to na pewno nie wpłynie na moją dalszą chęć tańczenia – zaznacza.

Na pierwsze zajęcia DNA poszła z ciekawości, szukała z rodzicami czegoś, co mogłoby ją zaciekawic. Po 5 latach może śmiało powiedzieć, że taniec to było to, stał się jej pasją i nie wyobraża sobie tygodnia bez zajęć. Jej mama, Elżbieta Bury, jest zadowolona: – Cieszę się, że zajęcia są dla niej tak ważne, że nie spędza czasu przed komputerem, ale się rusza, podnosi sprawność fizyczną. Myślę, że opłaca się nasz wysiłek w logistyczne zaplanowanie dnia tak, aby dziecko mogło się realizować.

W Głownie prezentowały się z sukcesem grupy taneczne prowadzone przez Dominika Radczaka nie tylko z Łowicza, ale także z Łodzi. Choreograf ten zajmuje się szkoleniem dzieci już 25 lat – nie jest to łatwa praca. – Często dzieci rozpoczynają

instruktorce zespołów Gold i Agat.

Taniec nowoczesny (niedziela)

Kat. Solo 13-16 lat: miejsce III – Marlena Wosik z ZSS Dmosin.

Kat. Zespół 10-12 lat: wyróżnienia dla DNA Kids Łowicz

Tytuł najlepszego choreografa przypadł Dominikowi Radczakowi, instruktorowi zespołów DNA Dance Studio z Łodzi i Łowicza.

Taniec współczesny

– nawiązuje do idei klasycznego baletu, lecz pozbawiony jest jego sztywnych ram. W kategorii tej mieszczą się: wyzwolone formy tańca, modern, contemporary, jazz dance, a także inscenizacje i etudy taneczne.

Taniec nowoczesny

– młodszy od współczesnego, oparty na idei dynamicznego ruchu, powstał stosunkowo niedawno, bo w latach 70. XX wieku. Obejmuje gatunki takie jak disco dance, hip-hop, breakdance, street dance show.

ce zajęcia są totalnie do nich nieprzygotowane kondycyjnie – ocenia. – Brak im koordynacji ruchu, niejednokrotnie musimy zaczynać pracę z nową grupą od zwykłych zajęć ruchowych jak na lekcji wychowania fizycznego i dopiero po kilku miesiącach możemy zacząć poważniejsze zajęcia z tańcem – opowiada. – Drugą stroną w tym wszystkim są rodzice, oni też są zaangażowani w przygotowanie dzieci, dowożą na zajęcia, przygotowują stroje, mobilizują dzieci, odpowiadają za systematyczność. Ich rola w tym wszystkim jest bardzo duża i naprawdę jest świetnie jeśli pomagają – dodaje.

Instruktor i choreograf zespołu Flex z Grodziska Mazowieckiego Magdalena Wójcik, z którą także rozmawialiśmy, podkreśla, że jest zaskoczona poziomem organizacyjnym imprezy. Jej zespół istnieje od 20 lat, na swoim koncie ma wiele sukcesów, w tym występy na deskach sali kongresowej czy Teatru Buffo.

– W naszej grupie nie ma sztywnej atmosfery, dziewczyny tańczące w zespole są w nim od kilku lat, dobrze się znają. Ja podkreślam, że ważne jest, aby dobrze się zaprezentować, ale najważniejsza zawsze jest dobra zabawa – mówi, dodając, że wyjazd na Taneczne Wiktorie był okazją do tego, aby zorganizować Mikolajki, dziewczyny w przerwie między występami dostały prezenty.

Radosław Klincewicz, instruktor zespołu „Łatwe Kroki” z Wiśniowej Góry, działającej od 8 lat przy tamtejszym GOK, zauważa, że moda na taniec trwa cały czas, od jakiegoś czasu dodatkowo podsycają ją programy telewizyjne jak np. Taniec z Gwiazdami, You Can Dance czy Mam Talent. Ale to, co fajnie wygląda w telewizji, jest często efektem wielu lat ciężkiej pracy. Nie każda nowa osoba, która przychodzi do zespołu, jest gotowa, aby podjąć wyzwania pracy nad sobą. Dla młodych wyzwaniem bywa praca w grupie i systematyczność w nauce. Ale owocem tego zaangażowania jest radość.

ewr, tb

Sport

Głowieńska młodzież najlepsza w II Lidze

Wojewódzkiej B2 Junior Młodszy. str. 40

Kolarstwo | Podsumowanie

Wspaniały rok strykowskiego kolarstwa

Młodzież uprawiająca kolarstwo w Strykowie ma powody do zadowolenia. Miniony sezon kolarski 2017 był jeszcze lepszy od poprzedniego, a trzeba pamiętać, że poprzeczka była zawieszona wysoko.

■ 67 startów, 94 miejsca na podium, 3 tytuły klubowe

Ludowy Uczniowski Klub Sportowy "Dwójka" w Strykowie podsumował minione 12 miesięcy. Młodzi kolarze w żółto-niebieskich barwach wystąpili łącznie w 67 wyścigach na terenie Polski, rozgrywanych na szosie, torze oraz mtb. W trakcie wszystkich zawodów strykowianie stanęli na podium 94-krotnie, z czego zajmowali: 36 x 1. miejsce, 33 x 2. miejsce i 25 x 3. miejsce. Pod względem zajętych miejsc jest to wynik mniejszy od tego w 2016r., ale należy podkreślić, że strykowscy kolarze zdobyli więcej medali z imprez mistrzowskich kategorii juniorskich. Do tego LUKS Dwójka Stryków dwa razy wygrał klasyfikację klubową dla najlepszego zespołu w województwie łódzkim na torze i w konkurencjach czasowych, a na szosie zajął 2. miejsce.

■ Krzysztof Patora i Wiktor Sasin z medalami OOM i MP na torze

Najważniejsze osiągnięcia kolarzy Strykowa w kategorii junior młodszy pod wodzą trenera



Strykowski kolarz i V-ce Mistrz Polski na torze Krzysztof Patora to największe objawienie minionego sezonu.

Władysława Króla to srebrny medal Krzysztofa Patora w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w kolarstwie torowym w konkurencji keirin w Pruszkowie oraz dwukrotnie 1. miejsce w Pucharze Polski na torze w Szczecinie w tej samej konkurencji oraz sprintem drużynowym, a ponadto brązowy medal Wiktora Sasina w Mistrzostwach Polski konkurencji nieolimpijskich na torze w konkurencji scratch, a także 1. miejsce w Pucharze Polski na torze w Szczecinie w konkurencji sprintu drużynowego. Obaj zawodnicy klubu ze Strykowa od września otrzymali angaż w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Żyrardowie i mają szansę dostać się do torowej Kadry Polski Juniorów.

■ 13 medali młodzików w mistrzostwach

Wśród młodzików prowadzonych przez trenera Mirosława

wo Pożarlika dominują przede wszystkim medale Międzywojewódzkich Mistrzostw Makroregionu w kolarstwie szosowym i torowym, które zdobyli Barbara Gorzkiewicz (4 złote, 2 srebrne i 1 brązowe), Rafał Szychowski (2 srebrne i 3 brązowe), Miłosz Chojnacki (1 srebrny) oraz Daniel Podczarski (1 brązowy). LUKS Dwójka był w klasyfikacji klubowej najlepszą drużyną Mistrzostw Makroregionu Centralnego w konkurencjach czasowych i torowych, a na szosie zajął 2. miejsce.

■ Aleksandra Patora Mistrzynią Polski Szkółek Kolarskich

W najmłodszej grupie żaków ze Szkółki Kolarskiej LUKS Dwójki Logo Service Stryków największe triumfy zanotowały dziewczęta. Najjaśniejszą postacią w ekipie prowadzonej przez trenera Wojciecha Pożarlika była Aleksandra Patora, która zdobyła dwa tytuły

Mistrzyni Polski Szkółek Kolarskich rozgrywanych w Raszkowie w jeździe indywidualnej na czas oraz wyścigu ze startu wspólnego. Wielkie sukcesy święciła ponadto Katarzyna Kopania, która spośród wszystkich w strykowskim klubie najczęściej stawała na podium. Do jej największych osiągnięć należą dwa brązowe medale Mistrzostw Polski Szkółek Kolarskich na torze w Pruszkowie, które zdobyła w konkurencji 250 m ze startu lotnego oraz w wyścigu punktowym, a także 2. miejsce w klasyfikacji generalnej 59. Małego Wyścigu Pokoju.

■ Ściganie w kraju od Morza do Tatry, przejechane tysiące km

Oprócz wymienionych osiągnięć strykowscy kolarze stawali wielokrotnie na podium i plasowali się w czołówkach swoich kategorii w wyścigach ogólnopolskich, takich jak m.in. Nutella

Mini Tour de Pologne, Mały Wyścig Pokoju, Mini Wyścig Solidarności i Olimpijczyków, Puchar Nadziei Olimpijskich czy też Mistrzostwa Polski Ludowych Zespołów Sportowych. Łącznie klub ze Strykowa przez cały sezon reprezentowało 36 kolarzy w trzech grupach wiekowych: junior młodszy, młodzik i żak. Przyszły sezon będzie szczególnie dla strykowian. LUKS Dwójka obchodzić będzie bowiem 20-lecie istnienia, a pa-

trząc na potencjał sportowy młodych kolarzy możemy być świadkami największych osiągnięć w całej historii klubu. Na koniec wielkie słowa uznania należą się przede wszystkim rodzicom zawodników i samym zawodnikom, ale także sponsorom, członkom klubu i przyjaciółom, którzy wspierają kolarzy, a w szczególności Gminie Stryków, która jest głównym podmiotem finansującym działalność Dwójki. wp



Aleksandra Patora zdobyła w 2017 dwa tytuły Mistrzyni Polski Szkółek Kolarskich na szosie w jeździe na czas i wyścigu ze startu wspólnego.

Futsal | 3. kolejka Zina III Ligi ŁoLiF

Wysokie zwycięstwo rezerw Dmosina, Błękitni II już na 2. miejscu

Trzeci mecz i trzecie z rzędu zwycięstwo zanotowali gracze Błękitnych II. Drużyna z Dmosina plasuje się wysoko w rankingu III Zina Łowickiej Ligi Futsal.

■ Błękitni Dmosin – Kropidła Niepokalanów 8:0 (4:0)

Bramki dla Błękitnych II: Mariusz Filipiński 4 (5, 11, 18 i 23 min.), Damian Szatan 2 (8 i 13 min.), Radosław Filipiński (3 min.) oraz Mariusz Supera (w 19 min.).

Błękitni II: Piotr Szatan, Damian Szatan, Paweł Milczarek, Paweł Kłos, Piotr Mielczarek, Mariusz Filipiński, Radosław Filipiński, Mariusz Supera oraz Szymon Kopeć.

W sobotę, 2 grudnia zawodnicy drugiej drużyny Błękitnych Dmosin podejmowali w ramach 3. kolejki Ziny III Łowickiej Ligi Futsal zespół Kropidła Niepo-



Błękitni II Dmosin (czarno-czerwone stroje) w tym sezonie są jak na razie nie do zatrzymania.

kalanów. Po bardzo dobrej grze dmosinianie odnieśli pewne zwycięstwo aż 8:0. Jeszcze w pierwszej połowie rezerwy Błękitnych nie dały rywalom cienia nadziei na korzystny wynik. Bramki Radosława Filipińskiego, Mariusza Filipińskiego i Damiana Szatana

wyprowadziły Dmosin na prowadzenie aż 4:0. W drugiej odsłonie sytuacja się powtórzyła i Kropidła otrzymały kolejne cztery ciosy. Ostatecznie Błękitni II wygrali 8:0 i było to już trzecie zwycięstwo w trzecim ligowym spotkaniu w tym sezonie Ziny III Ligi ŁoLiF.

Dmosinianie mają na swoim koncie komplet 9 pkt. i są niepokonani obok trzech innych zespołów. Liderem z najlepszym bilansem bramek jest Marbud Chaśno, a za plecami Błękitnych II są KS Żychlin oraz Strażacy ITV Media Łowicz. Na końcu trzy drużyny

bez żadnej zdobyczy punktowej, czyli Victoria Zabostów, Bezedura Łowicz i Karczma Bednarska Bednary.

Warto dodać, że w klasyfikacji strzelców pierwsze trzy miejsca zajmują piłkarze Dmosina. Z czterema bramkami prowadzą Ma-

riusz Filipiński, Damian Szatan oraz Radosław Filipiński. Obok lidera Marbud Chaśno Błękitni II są najskuteczniejszą drużyną w III lidze, zdobywając średnio blisko 5 bramek na jedno spotkanie. Oby ta passa trwała jak najdłużej. wp

■ 3. kolejka: Błękitni II Dmosin – Kropidła Niepokalanów 8:0, KS Żychlin – Victoria Zabostów 4:1, Marbud Chaśno – Karczma Bednarska Bednary 3:1, Strażacy ITV Media Łowicz – FC Jeziorko 1:0, HaHaHa! Łowicz – OSP Soccer Stachlew 2:3, GMG Elektrosystem Łowicz – Bezedura Łowicz 2:1.

1. Marbud Chaśno	3	9	15-3
2. Błękitni II Dmosin	3	9	14-2
3. KS Żychlin	3	9	10-1
4. Strażacy ITV Łowicz	3	9	8-2
5. Elektrosystem Łowicz	3	6	6-4
6. FC Jeziorko	3	3	4-6
7. HaHaHa! Łowicz	3	3	7-10
8. OSP Soccer Stachlew	3	3	4-11
9. Kropidła Niepokalanów	3	3	6-14
10. Karczma Bednary	3	0	3-8
11. Bezedura Łowicz	3	0	3-9
12. Victoria Zabostów	3	0	3-13

Koszykówka | Zaległa 7. i 8. kolejka WLK U-16 K, gr. A

Dwie wysokie porażki strykowskich kadetek TK Basket U16

Strykowskie zawodniczki do lat 16 nadal nie potrafią przerwać złej passy porażek.

Siódma kolejka spotkań Wojewódzkiej Ligi Koszykówki do lat 16 dziewcząt odbyła się w środę, 29 listopada. W hali Szkoły Podstawowej w Dąbrówce Dużej ekipa ze Strykowa podejmowała Widzew Łódź. Liderujący w tabeli goście okazali się zbyt mocni. Łodzianki od początku dyktowały tempo, za którym młodsze rocznikowo strykowianki nie mogły nadążyć. W każdej z czterech kwart podopieczne trenerów Jacka Lewandowskiego i Bartłomieja Szczepaniaka wyraźnie ulegały widzowiaczkom i ostatecznie przegrały 21:11.

TK Basket Stryków - Widzew Łódź 21:122 (2:48, 7:25, 6:31, 6:18)
TK Basket: Z. Kowalska, J. Dąbrowska, L. Piestrzeniewicz, K. Żygadło - 1 pkt., A. Kowalska - 5

pkt., Z. Lipińska - 4 pkt., O. Trzmielak - 4 pkt., M. Sadowska, W. Dębska - 7 pkt.

W sobotę, 2 grudnia TK Basket Stryków rozegrał kolejne spotkanie. Tym razem strykowskie kadetki wybrały się do Pabianic na pojedynek z miejscowym PTK Foto Ciesielski. Choć postawa TK Basket była o wiele lepsza niż w poprzednim pojedynku to jednak gospodarze mogli cieszyć się ze zwycięstwa po końcowym gwizdku. Na plus należy zaznaczyć, że punkty na konto zespołu zdobywała większość zawodniczek Strykowa. Ostatecznie jednak PTK wygrał 83:23.

PTK Foto Ciesielski Pabianice - TK Basket Stryków 83:23 (23:6, 16:5, 23:8, 21:4)



Koszykarki TK Basket (niebieskie stroje) w lidze do lat 16 muszą rywalizować ze starszymi rywalkami.

TK Basket: Z. Kowalska, M. Kaczmarek, J. Dąbrowska, L. Piestrzeniewicz, K. Żygadło - 9 pkt., A. Kowalska - 3 pkt., Z. Lipińska - 3 pkt., O. Trzmielak - 4 pkt., M. Sadowska - 2 pkt., W. Dębska - 2 pkt.
 Podopieczne trenerów Jacka Lewandowskiego i Bartłomieja

Szczepaniaka zajmują ostatnie miejsce w tabeli gr. A WLK U-16 K. Dziewczęta ze Strykowa muszą jednak rywalizować ze starszy-

mi od siebie rywalkami. Zdobyte doświadczenie ma zaprezentować w kolejnych latach, a na razie koszykarki TK Basket muszą uzbroić się w cierpliwość i walczyć do końca. W następnej kolejce strykowianki podejmą wicelidera grupy KKS Pro-Basket Sirmax Kutno. Spotkanie zaplanowano w sali Szkoły Podstawowej w Dąbrówce Dużej 60 w sobotę, 9 grudnia o godz. 10:00. **wp**

1. Widzew Łódź	7	14	644:320
2. Pro-Basket Kutno	7	13	577:346
3. Ósemka Skierniewice	7	10	519:430
4. PTK Foto Pabianice	8	10	426:492
5. Alles Basket Głowno	7	9	398:498
6. TK Basket Stryków	8	9	235:713

Następna, 9. kolejka odbędzie się w sobotę, 9 grudnia: TK Basket Stryków - KKS Pro-Basket Sirmax Kutno, PTK Foto-Ciesielski Pabianice - Alles Basket Głowno, MUKS Widzew Łódź - MKS Ósemka Skierniewice.

Futsal | 3. i 4. kolejka I KIA Open Ligi ŁoLiF

Fantazyjna gra głównian

W miniony weekend w łowickiej hali OSiR działo się wiele. Rozegrane zostały bowiem dwie kolejne serie spotkań I KIA Open Łowickiej Ligi Futsal.

Udane dwa dni zanotowali piłkarze głowieńskiej Fantazji, którzy rozegrali dwa mecze i oba wybrali. Głównianie w sobotnim spotkaniu, 2 grudnia pokonali po emocjonującym spotkaniu SMS Dąbkowice 9:3. Najjaśniejszą postacią w barwach Główna był piłkarz V-ligowej Stali Przemysław Szubert, który ustrzelił hat-tricka.

Dzień później piłkarze hali Fantazji zagraли z RC Design Victorią Bielawy, czyli ostatnią drużyną w tabeli i jedyną bez żadnego punktu. Głowieńscy zawodnicy wygrali bez żadnych problemów 8:2, a najwięcej bramek, dwie, zdobył kolejny zawodnik z klubu Stal Eryk Ignatowski. Drugie zwycięstwo z rzędu dało Fantazji awans na 6. miejsce w tabeli.

SMS Dąbkowice - Fantazja Głowno 6:9 (1:2)

Bramki dla Fantazji: Przemysław Szubert 3 (8, 13 i 14 min.), Antoni Waśkiewicz 2 (15 i 17 min.), Łukasz Nagański (9 min.), Eryk Ignatowski (13 min.), Damian Mospinek (14 min.) oraz Patryk Ignatowski (w 20 min.).

Fantazja: Adrian Bakalarz - Łukasz Nagański, Damian Mospinek, Patryk Ignatowski, Przemysław Szubert, Antoni Waśkiewicz oraz Eryk Ignatowski.

Fantazja Głowno - RC Design Victoria Bielawy 8:2 (5:1)

Bramki dla Fantazji: Eryk Ignatowski 2 (8 i 12 min.), Łukasz Nagański (2 min.), Damian Mospinek (2 min.), Patryk Ignatowski (7 min.), Przemysław Szubert (18 min.), Antoni Waśkiewicz (20 min.) oraz bramka samobójcza (w 6 min.).

Fantazja: Zbigniew Witczak - Łukasz Nagański, Damian Mospinek,



Piłkarze halowi Fantazji Głowno (biało-czarne stroje) w końcu pokazali się z dobrej strony w łowickiej hali.

Patryk Ignatowski, Przemysław Szubert, Eryk Ignatowski i Antoni Waśkiewicz.

W tym samym terminie w łowickiej hali OSiR rywalizowali także Błękitni Dmosin. Podopieczni grającego trenera Dawida Ślązaka mieli znacznie trudniejsze zadanie, bowiem musieli zmierzyć się z pretendencem do tytułu Novum Pędzące Imadła Łowicz. W pierwszej połowie rywale nieznacznie prowadzili, ale dobra gra dmosinian dawała nadzieję na korzystny wynik. Ostatecznie Błękitni przegrali 1:4, a honorowe trafienie zanotował w ostatniej minucie Maciej Walczak.

W niedzielnym pojedynku Błękitni byli już bezbłędni. Przedostatni zespół Kancelarii Bosh Tor-Rem Bełchów nie sprawił zawodnikom Dmosina żadnych problemów. Dwie bramki zdobył grający trener Dawid Ślązak, a ostatecznie jego podopieczni wygrali aż 6:1, pozostając na 5. miejscu w rozgrywkach I KIA Open Łowickiej Ligi Futsal. Liderem rozgrywek jest drużyna Reklamy Frog Blokera Łowicz, ale wkrótce może zostać wyprzedzona przez Drużynę KIA Łowicka Łowicz, która ma mecz zaległy i jako jedyna pozostaje niepokonana w lidze. **wp**

Błękitni Dmosin - Kancelaria Bosh Centrum Tor-Rem Bełchów 6:1 (1:1)

Bramki dla Błękitnych: Dawid Ślązak 2 (4 i 17 min.), Rafał Głowacki (16 min.), Piotr Knera (17 min.), Maciej Walczak (18 min.) oraz Szymon Ślązak (w 19 min.).

Błękitni: Karol Kacprzyk - Dawid Ślązak, Szymon Ślązak, Rafał Głowacki, Maciej Walczak, Mateusz Wardziński, Piotr Knera i Bartłomiej Sibieliak.



Po dwóch kolejnych porażkach piłkarze halowi Fantazji Głowno odnieśli dwa zwycięstwa i awansowali w tabeli.

Novum Pędzące Imadła Łowicz - LKS Błękitni Dmosin 4:1 (1:0)

Bramkę dla Błękitnych zdobył w 20 min. Maciej Walczak.

Błękitni: Karol Kacprzyk - Dawid Ślązak, Szymon Ślązak, Rafał Głowacki, Maciej Walczak, Mateusz Wardziński, Piotr Knera oraz Bartłomiej Sibieliak.

Błękitni Dmosin - Kancelaria Bosh Centrum Tor-Rem Bełchów 6:1 (1:1)

Bramki dla Błękitnych: Dawid Ślązak 2 (4 i 17 min.), Rafał Głowacki (16 min.), Piotr Knera (17 min.), Maciej Walczak (18 min.) oraz Szymon Ślązak (w 19 min.).

Błękitni: Karol Kacprzyk - Dawid Ślązak, Szymon Ślązak, Rafał Głowacki, Maciej Walczak, Mateusz Wardziński, Piotr Knera i Bartłomiej Sibieliak.

wacki, Maciej Walczak, Mateusz Wardziński, Piotr Knera i Bartłomiej Sibieliak.

3. kolejka: SMS Dąbkowice - Fantazja Głowno 6:9, Renix Eko-Plast Łowicz - Chińska Tor-Rem Bełchów 2:7, Kancelaria Bosh Centrum Tor-Rem Bełchów - Reklama Frog Blokera Łowicz 1:2, Novum Pędzące Imadła Łowicz - Błękitni Dmosin 4:1, RC Design Victoria Bielawy - Drużyna KIA Łowicka Łowicz (przełożony).

4. kolejka: Błękitni Dmosin - Kancelaria Bosh-Centrum Tor-Rem Bełchów 6:1, Chińska Tor-Rem Subiekt Haczykowscy Łowicz - Novum Pędzące Imadła Łowicz 3:2, Drużyna KIA Łowicka Łowicz - Renix Eko-Plast Łowicz 1:1, Reklama Frog Blokera Łowicz - SMS Dąbkowice 3:4, Fantazja Głowno - RC Design Victoria Bielawy 8:2.

1. Frog Blokera Łowicz	4	9	15-8
2. Pędzące Imadła Łowicz	4	9	15-9
3. Chińska Haczykowscy Ł.	4	9	17-12
4. Drużyna KIA Łowicz	3	7	15-6
5. Błękitni Dmosin	4	6	11-9
6. Fantazja Głowno	4	6	20-21
7. Renix Eko-Plast Łowicz	4	4	9-13
8. SMS Dąbkowice	4	3	14-20
9. Kancelaria Bosh Bełchów	4	3	7-13
10. Design Victoria Bielawy	3	0	8-20

Tenis stołowy | 8. kolejka II ŁLTSAiW

Teniści stołowi Koźła wygrali bez przeszkód

Drużyna pod wodzą Macieja Markiewicza odniosła najwyższe zwycięstwo w tym sezonie.

LUKS Koźle - Kamikaze 9:1

Punkty dla Koźła: Adrian Podolski - 1 pkt., Dominik Pietrasiak - 2 pkt., Maciej Kilanowski - 3 pkt., Tomasz Wieteska - 3 pkt. Grał także debel Podolski/Wieteska.

Pojedyunki w meczu LUKS Koźle - Kamikaze przedstawiały się następująco: 1.) Podolski - Kosiorek 3:0, 2.) Kilanowski - Kusiński 3:0, 3.) Wieteska - Koziróg 3:0, 4.) Podolski/Wieteska - Kosiorek/Kusiński 1:3, 5.) Kilanowski - Kosiorek 3:1, 6.) Pietrasiak - Koziróg 3:0, 7.) Wieteska - Kusiński 3:0, 8.) Kilanowski - Koziróg 3:0, 9.) Wieteska - Kosiorek 3:2, 10.) Pietrasiak - Kusiński 3:0.

Dwie kolejki trwała niemoc tenisistów stołowych z Koźła. W piątek, 1 grudnia w ramach ósmej serii spotkań II Łódzkiej Ligi Tenisa Stołowego Amatorów i Weteranów podopieczni Macieja Markiewicza wrócili na zwycięską ścieżkę i pewnie pokonali u siebie Kamikaze 9:1.

Goście z Łodzi to jedna ze słabiej spisujących się drużyn w tym sezonie. Faworytem byli więc zajmujący 7. miejsce w rozgrywkach gracze Koźła. Od początku widać było znacznie wyższy poziom umiejętności gospodarzy. Trójka zawodników LUKS-u Adrian Podolski, Maciej Kilanowski oraz



LUKS Koźle pokazał, że jest niewygodną drużyną dla przeciwników. Podopieczni Macieja Markiewicza są siódmymi.

Tomasz Wieteska wyraźnie dominowała nad zawodnikami Kamikaze. Jedynie w trzech z dziesięciu pojedynków gra trwała dłużej niż trzy sety. Goście jedyne zwycięstwo odnieśli w meczu debelowym, w którym Dominik Kosiorek i Rafał Kusiński pokonali Adriana Podolskiego i Tomasza Wieteskę 3:1. Ostatecznie LUKS wygrał pewnie i zasłużenie 9:1. Bardzo dobrze spał się Dominik Pietrasiak, który wszedł z ławki.

Po 8. kolejce teniści stołowi z Koźła zajmują 7. miejsce w tabeli II Ligi. Liderem jest Aristo Jeans, ale wkrótce może zostać wyprzedzony przez Jupsport II, jedyną drużynę bez porażki w rozgrywkach. W następnym spotkaniu podopieczni Macieja Markiewicza zmierzą się na wyjeździe z ekipą Vabank z Bychlewa. To zespół niżej notowany od Koźła i LUKS powinien powalczyć o komplet punktów. **wp**

8. kolejka: Aristo Jeans - Vabank 9:1, GOK Lutomiersk - Jupsport II (przełożony), Korad - TBS Piekarnia 4:6, LUKS Koźle - Kamikaze 9:1, Toma - Uniwersytet Medyczny II Łódź 1:9, Woodstyl - Zarten 7:3, Zapał - Sobmar Kudrowice 7:3

1. Aristo Jeans	8	21	58-22
2. UMed II Łódź	8	21	54-26
3. Jupsport II	7	20	53-17
4. TBS Piekarnia	8	20	52-28
5. Zapał	8	19	48-32
6. GOK Lutomiersk	7	18	52-18
7. LUKS Koźle	8	18	49-31
8. Woodstyl	8	15	41-39
9. Korad	8	14	32-48
10. Vabank	8	14	27-53
11. Zarten	8	12	32-48
12. Kamikaze	8	10	15-65
13. Toma	8	9	17-63
14. Sobmar Kudrowice	8	8	20-60

Następna, 9. kolejka odbędzie się w dniach 4-8 grudnia: Aristo Jeans - GOK Lutomiersk, Kamikaze - Korad, Sobmar Kudrowice - Woodstyl, TBS Piekarnia - Toma, Uniwersytet Medyczny II Łódź - Zapał, Vabank - LUKS Koźle, Zarten - Jupsport II.



Drużyna Stali Głowno mimo gorszego okresu może liczyć na pełne wsparcie ze strony kibiców.

Siatkówka | 8. kolejka III Ligi

Zła passa siatkarzy Stali trwa

Głównianie przegrali czwarty mecz z rzędu w obecnym sezonie, ale wciąż mają szansę nawet na 4. miejsce w rozgrywkach.

LUKS DOBRŃ	3
(24, 25, 25, 28)	
KS STAL GŁOWNO	1
(26, 20, 14, 26)	

KS Stal: Damian Janicki (C), Rafał Karpiński, Kacper Głogowski, Damian Gawrych, Wojciech Lewandowski, Bartosz Jabłoński, Mateusz Kapusta, Mateusz Rubacha, Adrian Broniarek, Łukasz Świątkowski, Dominik Miśkiewicz, Jakub Urbanik.

W pojedynku z niżej notowanym LUKS-em Dobroń główńscy siatkarze liczyli na przełamanie złej passy porażek. Niestety w sobotę, 2 grudnia podopiecznym trenera Marcina Moszczyńskiego nie udało się pokonać rywali i czwarta porażka z rzędu stała się faktem.

Przyczyną przegranej siatkarzy Stali było to, co w ostatnich tygodniach jest przekleństwem głównian – nierówna gra. Inna sprawa,

że szkoleniowiec główńskiego zespołu nie może ustawić na boisku najmocniejszego składu. W kilku momentach drużyna gości pokazywała, że w siatkówkę grać potrafi, ale żeby wygrać mecze trzeba przynajmniej w trzech setach zagrać na podobnym poziomie.

W kilku ostatnich pojedynkach głównianom niestety to się nie udaje. W pierwszy secie po emocjonującej walce Stal wygrała do 24. Później było już zdecydowanie gorzej, bowiem gospodarze wykorzystywali każdy przestój zawodników z Głowna. Szwankowało przyjęcie i atak, czyli kluczowe elementy w kontekście walki o zwycięstwo. Wygrana do 20 i w kolejnym secie do 14 postawiła Stal pod ścianą. W secie o wszystkie podopieczni trenera Marcina Moszczyńskiego znów podjęli rękawice, poprawili przyjęcie i byli skuteczniejsi w ataku, ale w końcówce zabrakło im szczęścia i ostatecznie przegrali na przewagi do 26, a całe spotkanie 1:3.

Stal zajmuje nieźle 6. miejsce w tabeli, ale ma niewielką stratę do czwartego LUMKS Kasztelan Rozprza. W kolejnym tygodniu rywalizacji w III Lidze Siatkówki główńska drużyna rozegra



Przekleństwem zawodników Stali była nierówna gra. Głównianie byli nieskuteczni w kluczowym momencie.

dwa mecze przeciwko WKS Siatkarz Wieluń oraz KS Huragan Widawa. Oba odbędą się w Hali Sportowo-Widowskiej przy ul. Andersa 37 w Głownie. Liderem rozgrywek jest ULKS MOSiR Sieradz, który wygrał dotąd wszystkie osiem spotkań. Jedyń, który może zagrozić jeszcze liderowi jest MKS Zduńska Wola.

Kibiców zachęcamy do śledzenia oficjalnego profilu klubu na Facebooku pod adresem KS Stal Głowno. Znajdują się tam regularnie umieszczane relacje z meczów, galeria zdjęć, a także ciekawostki związane z klubem w Głownie. Trener Marcin Moszczyński dba o to, by główńska siatkówka stała na wysokim poziomie i liczy, że Stal nadal będzie

się rozwijać. Jeśli tak się stanie III liga będzie tylko kolejnym przystankiem.

8. kolejka: MKS Zduńska Wola – pauza, ULKS MOSiR Sieradz – KS Lechia II Tomaszów Mazowiecki 3:0, LUKS Dobroń – KS Stal Głowno 3:1, WKS Siatkarz Wieluń – MUKS Juwenia Rawa Mazowiecka (przełożony), KS Huragan Widawa – SMS PZPS III Spała 0:3, LUMKS Kasztelan Rozprza – pauza.

1. ULKS MOSiR Sieradz	8	24	24-10
2. MKS Zduńska Wola	8	21	24-10
3. SMS PZPS III Spała	9	20	22-12
4. Kasztelan Rozprza	8	12	16-16
5. WKS Siatkarz Wieluń	7	10	13-13
6. KS Stal Głowno	8	10	13-16
7. Lechia II Tomaszów Maz.	8	9	12-17
8. LUKS Dobroń	9	8	13-22
9. Huragan Widawa	8	5	8-21
10. Juwenia Rawa Maz.	7	1	4-21

Następna, 9. kolejka odbędzie się w sobotę, 9 grudnia: ULKS MOSiR Sieradz – pauza, MKS Zduńska Wola – LUMKS Kasztelan Rozprza, LUKS Dobroń – KS Lechia II Tomaszów Mazowiecki, KS Stal Głowno – KS Huragan Widawa, MUKS Juwenia Rawa Mazowiecka – SMS PZPS III Spała, WKS Siatkarz Wieluń – pauza.

Tenis stołowy | 11. kolejka IV Ligi ŁOZTS Porażka niesułkowiec na koniec słabego roku

Drużyna tenisistów stołowych z Niesułkowa w ostatnim meczu w 2017 roku odniosła bolesną porażkę.

LKS Polonia Niesułków – PIKTS Wobistal Piotrków Trybunalski 1:9

Pojedynki w meczu LKS Polonia Niesułków – PIKTS Wobistal Piotrków Trybunalski przedstawiały się następująco: 1.) Prusinowski – Kuśmierski 0:3, 2.) Pietrasiak – Dyniak 2:3, 3.) Prusinowski/Pietrasiak – Kuśmierski/Kowalczyk 3:1, 4.) Prusinowski – Dyniak 0:3, 5.) Pietrasiak – Kuśmierski 0:3, 6.) Sobczyk – Kowalczyk 0:3, 7.) Prusinowski – Bernacki 0:3, 8.) Sobczyk/Prusinowski – Dyniak/Bernacki 0:3, 9.) Sobczyk – Bernacki 0:3, 10.) Prusinowski – Kowalczyk 0:3.

W sobotę, 2 grudnia zespół z Niesułkowa zagrał w ramach 11. kolejki IV Ligi Łódzkiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego z wiceliderem PIKTS Wobistal Piotrków Trybunalski. Goście udowodnili, że są znacznie lepszą drużyną i zasłużenie wygrali aż 9:1. Jedyne zwycięstwo dla gospodarzy zanotował debel Krzysztof Prusinowski/Dominik Pietrasiak, który pokonał 3:1 parę Jakub Kuśmierski/Piotr Kowalczyk. W pozostałych grach górą byli przyjezdni, którzy w pozostałych

dziesięciu pojedynkach stracili tylko 2 sety.

Polonia przegrała zatem po raz dziesiąty w tym sezonie i kończy rok na ostatnim miejscu w tabeli IV ligi bez żadnego zwycięstwa. Na 1. miejscu znalazł się MKS Rzgów, który jako jedyny nie poniósł ani jednej porażki.



Tenisści stołowi Niesułkowa w dziesięciu rozegranych spotkaniach zdobyli tylko 1 pkt., nie wygrywając żadnej gry.

11. kolejka: LKS Stomil II Bełchatów – ULKS II Moszczenica 3:7, ULKS Kusy Łobudź – UKS GOK Zduny 2:8, Elta Łódź – MKS Rzgów 2:8, Polonia Niesułków – Wobistal Piotrków Trybunalski 1:9, LZS Wydrzyn – GLKS Szczerców 7:3, Wobistal II Piotrków Trybunalski – pauza.

1. MKS Rzgów	10	19	81-19
2. Wobistal Piotrków Tryb.	10	15	61-39
3. LZS Wydrzyn	10	14	62-38
4. ULKS II Moszczenica	10	13	62-38
5. KS Elta Łódź	10	13	58-42
6. GLKS Szczerców	10	11	56-44
7. Stomil II Bełchatów	10	11	52-48
8. UKS GOK Zduny	10	7	39-61
9. Wobistal II Piotrków Tryb.	10	4	25-75
10. ULKS Kusy Łobudź	10	2	36-64
11. LKS Polonia Niesułków	10	1	18-82



Małgorzata Jakóbiec to wszechstronnie utalentowana 11-latką.

Taniec | XVI Taneczne Wiktorie Z bieżni na taneczny parkiet z sukcesami

Najlepsza tancerka wśród młodych lekkoatletek, czy też najlepsza lekkoatletka wśród tancerek. To pytanie mogą zadawać miłośnicy wielu talentów niezwykłej 11-letniej uczennicy Szkoły Podstawowej w Bratoszowicach Małgorzaty Jakóbiec.

Podopieczna trenera Mieczysława Szymajdy z klubu UKS Błyskawica Domaniewice nie tak dawno wygrała w Toruniu Finał Ogólnopolski Programu LDK – Lekkoatletyka Dla Każdego, ustanawiając przy tym drugi najlepszy wynik w historii uzyskany przez polską 11-latkę w skoku wwyż. Niezwykle utalentowana Gosia Jakóbiec skoczyła w Toruniu 145 cm, a należący do niej rekord Polski w hali jest zaledwie o 1 cm lepszy.

W przerwie między startami na lekkoatletycznych stadionach głównianka z pochodzenia wzięła udział w XVI edycji Ogólnopolskiego Przeglądu Dziecięco-Młodzieżowych Zespołów Tanecznych "Taneczne Wiktorie Głowno 2017". Młodzieńca lekkoatletka z Głowna pokazała, że jest niezwykle wszechstronnie utalentowana i również w tańcu może odnosić sukcesy. Uczennica Szkoły Podstawowej w Bratoszowicach, startująca w solowym towarzyskim tańcu klasycznym rywalizowała w grupie szesnastu tancerek i zajęła doskonale 3. miejsce. Sukcesem zakończył się również jej występ w grupowym tańcu, w którym wraz ze swoimi koleżankami ze strykowski grupy Agat odniosła zasłużony triumf.

PROGNOZA POGODY | 7.12.2017 – 13.12.2017

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtuje zatoka niżowa nad Skandynawii. Z południowo-zachodu napływa wilgotna, ale ciepła masa powietrza polarnomorskiego, ale od soboty zacznie napływać chłodne powietrze.

CZWARTEK – PIĄTEK:

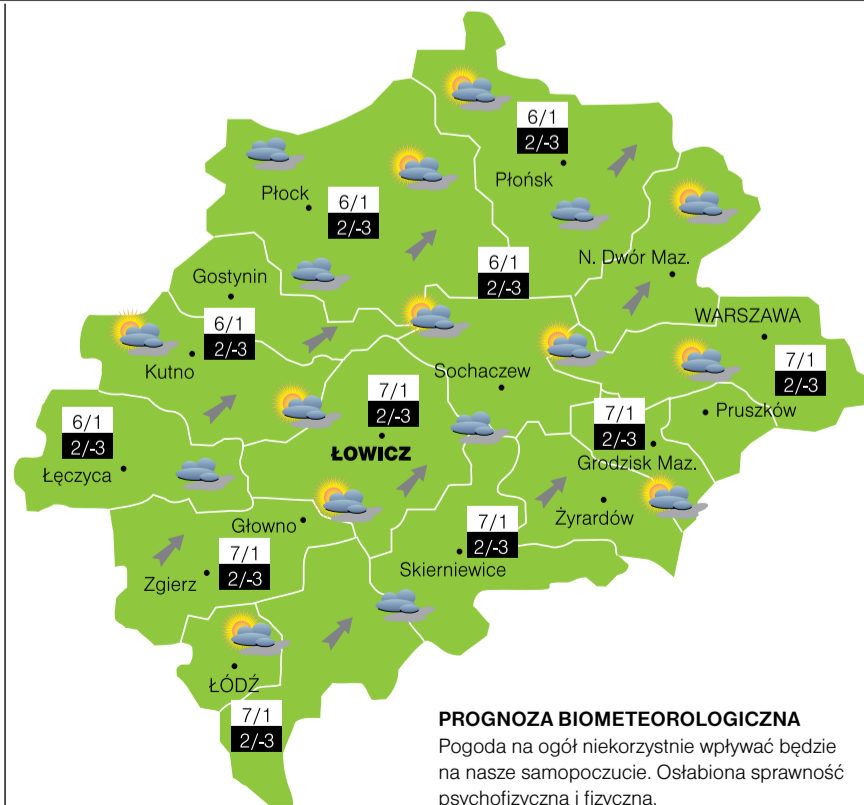
Zachmurzenie duże z przejaśnieniami, bez opadów, ale wietrznie. Widzialność dobra. Wiatr południowo-zachodni, umiarkowany, 3-8 m/s, w środę silny i porywisty do 14-18 m/s. Temp. max w dzień: + 6 st. C do + 7 st. C. Temp. min w nocy: + 2 st. C do 0 st. C.

SOBOTA – NIEDZIELA:

Zachmurzenie duże z rozpogodzeniami, bez opadów, chłodniej. Widzialność dobra. Wiatr południowo-zachodni, umiarkowany, 3-8 m/s. Temp. max w dzień: + 3 st. C do + 1 st. C. Temp. min w nocy: - 1 st. C do - 3 st. C.

PONIEDZIAŁEK – WTOREK – ŚRODA:

Pochmurno z przejaśnieniami, miejscami opady deszczu i deszczu ze śniegiem, chłodno. Widzialność dobra, w czasie opadów umiarkowana. Wiatr południowy i południowo-zachodni, słaby do umiarkowanego, 3-8 m/s. Temp. max w dzień: + 2 st. C do + 4 st. C. Temp. min w nocy: 0 st. C do - 2 st. C.



Pogoda na ogół niekorzystnie wpłynie na nasze samopoczucie. Osłabiona sprawność psychofizyczna i fizyczna.

Siatkówka | Zaległa, 2. kolejka I Ligi ŁALS

Siatkarki Główna znów poza zasięgiem

W ramach zaległej, 2. kolejki rozgrywek I Łódzkiej Amatorskiej Ligi Siatkówki Kobiet głównianki pewnie pokonały jeden ze słabszych zespołów ligi.

ZSO NR 8 ŁÓDŹ
STAL GŁÓWNO

0 (17, 14, 15)
3 (25, 25, 25)

Stal: D. Hemka, A. Krzeszewska, K. Łysio, P. Sobierajska, Z. Janicka, K. Lis, I. Oszczepalska, D. Stępniewska, K. Bartoszek.

W spotkaniu inauguracyjnym zaległą kolejkę spotkań w sobotę, 2 grudnia siatkarki Stali zmierzyły się w hali ZSO nr 8 przy ul. Czernika w Łodzi z miejscowym szkolnym klubem. Liderki z Główna pokazały klasę po raz kolejny i wygrały pewnie 3:0.

W pierwszym secie wysoka skuteczność w ataku oraz dobre przyjęcie nadrobiły kilka niedociągnięć w grze kombinacyjnej. Po wygraniu do 17 w drugiej odsłonie w szeregach Stali wdarło się rozluźnienie. Na szczęście w drugiej części seta podopieczne trenera Sylwestra Jasińskiego zdominowały rywalki i zdołały wygrać do 14. W kolejnych minutach

Stalówki poprawiły znacznie zagrywkę, dzięki czemu od początku zyskały przewagę, której nie oddały już do końca. Po wygraniu trzeciej partii do 15 głównianki mogły po raz kolejny zapisać na swoje konto komplet punktów.

Drużyna Stali jest liderem, ale blisko wciąż znajduje się Delia Cosmetics, która jako jedyna może zagrozić jeszcze główniankom w wywalczeniu mistrzostwa. I to właśnie już w najbliższą sobotę, 9 grudnia o godz. 11:00 dojdzie do hitowego pojedynku prowadzących głównianek z wiceliderem. Mecz ten będzie miał kluczowe znaczenie dla końcowej klasyfikacji w tym sezonie I Łódz-



Siatkarki Stali Głowno (czarne stroje) są na najlepszej drodze do zdobycia mistrzostwa w I Łódzkiej Amatorskiej Lidze Siatkówki.

kiej Amatorskiej Ligi Siatkówki Kobiet. W poprzednim pojedynku obu zespołów Stal była lepsza i wygrała pewnie 3:0, ale mecz ten nie należał do spacerków i głównianki muszą uważać. **wp**

■ **Zaległa, 2. kolejka:** ZSO nr 8 Łódź – Stal Głowno 0:3, Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej Dzikusy II Łódź – Delia Cosmetics 0:3, XLVII LO Łódź – UKS Wiśniowa Góra 3:1.

■ **Następna, 8. kolejka** odbędzie się 9 grudnia: XLVII LO Łódź – ZSO nr 8 Łódź, Delia Cosmetics – Stal Głowno, UKS Wiśniowa Góra – Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej Dzikusy II Łódź.

1. Stal Głowno	7	27	21-1
2. Delia Cosmetics	7	24	18-3
3. TKKF Dzikusy II Łódź	7	14	12-12
4. XLVII LO Łódź	7	12	11-14
5. ZSO nr 8 Łódź	7	4	3-18
6. Wiśniowa Góra	7	3	3-20



Rozgrywki mężczyzn stały na wysokim poziomie. Panie również jednak pokazały wielkie umiejętności.

Siatkówka | VIII Turniej Pracowników Oświaty

Koledzy nauczyciele z Główna na 2. miejscu

Już po raz ósmy pracownicy oświaty spotkali się w główieńskiej Hali Sportowo-Widowskiej, by spędzić aktywnie czas we wspólnym gronie. Aż 12 zespołów męskich i żeńskich z województwa łódzkiego, mazowieckiego oraz wielkopolskiego walczyło o triumf w Turnieju.

Organizatorem tegorocznej edycji Ogólnopolskiego Turnieju Piłki Siatkowej Pracowników Oświaty był Zarząd Oddziału ZNP w Głownie wraz z fundatorami pucharów i nagród dla uczestników Szkołą Podstawową nr 2 w Głownie, Zarządem Głównym ZNP w Warszawie, Zarządem Okręgu Łódzkiego ZNP, Gminą Miasta Głowno, Gminą Głowno,

Starostwem Powiatowym w Zgierzcu oraz Stowarzyszeniem „Senior” w Głownie.

Oprócz drużyn z trzech różnych województw gościnnie wystąpili także siatkarze OldBoy Głowno +55. Łącznie na parkiecie główieńskiej hali w szranki stanęło 100 zawodników i zawodniczek, a kibice obejrżeli w sumie 28 emocjonujących pojedynków, stojących na wysokim poziomie. Sędziami Turnieju byli Pani Martyna Banaszczyk oraz Pan Grzegorz Obersztyn i Pan Sebastian Brochocki.

Wśród kobiet zwycięstwo odniosły siatkarki z Aleksandrowa Łódzkiego. Reprezentantki gospodarzy z Główna uplasowały

się na 5. miejscu. Znacznie lepiej powiodło się głównianom w turnieju mężczyzn. Tutaj miejscowi zajęli wysokie 2. miejsce, ustępując jedynie gościom z Łowicza. Druga główieńska drużyna zakończyła zmagania na 6. miejscu. Oprócz drużynowej klasyfikacji przyznano również wyróżnienia indywidualne. Nagrody ufundowane przez Zarząd Oddziału ZNP w Głownie dla najlepszej zawodniczki i najlepszego zawodnika odebrali koleżanka Emilia Błaszczuk z Gostynina oraz kolega Bartłomiej Pakowski z zespołu Głowno I. Wszyscy uczestnicy otrzymali upominki przygotowane przez organizatorów i sponsorów, a także ręczniki sportowe

z logo turnieju i pamiątkowe medale. Wszystkim uczestnikom należą się wielkie słowa uznania za podjętą rywalizację. **wp**

■ Klasyfikacja kobiet:

1. Aleksandrów Łódzki
2. Gostynin
3. Tomaszów Mazowiecki
4. Turek
5. Głowno
6. Bielawy

■ Klasyfikacja mężczyzn:

1. Łowicz
2. Głowno I
3. Ozorków
4. Bielawy
5. Turek
6. Głowno II

Łyżwiarstwo | Short track

Łyżwiarze Błyskawicy w Białymstoku i Calgary

W dniach 2-3 grudnia w Białymstoku odbyły się kolejne Ogólnopolskie Zawody Rankingowe w Short Tracku, w którym zaprezentowało się dwunastu łyżwiarzy klubu UKS Błyskawica Domaniewice.

Jak zwykle zawody te miały charakter wielobojowy. Do ogólnej oceny liczył się wynik uzyskany na kilku dystansach. W kategorii wiekowej Junior C wśród chłopców w gronie 22 sklasyfikowanych łyżwiarzy 16. miejsce zajął Kacper Janasz, 19. był Bartosz Pająk, 21. Wiktor Mroczkowski natomiast Adam Wolek zajął ostatnie 22. miejsce. Wśród kobiet na 23 zawodniczek reprezentowały: Piotr Bagnowski, który był 24., Kacper Grabowicz 27., Artur Pawelkiewicz 30. i Sebastian Kmiec 31.

„Jeżeli w tym występie miałbym się doszukiwać pozytywnych akcentów to na pewno był to występ Kacpra Janasza, który ustanawiał swoje rekordy życiowe i jechał na poziomie zbliżonym do czołówki krajowej. Swoje rekordy życiowe ustanawiał również Kac-



łyżwiarze Błyskawicy nie odnieśli większych sukcesów, ale cieszy, że część z nich pobiła własne rekordy życiowe.

per Grabowicz, a to jest zawsze podstawowym celem każdego zawodnika przed imprezą sportową” – powiedział trener w klubie UKS Błyskawica Domaniewice Mieczysława Szymajda.

Jeżeli chodzi o występ Zbigniewa Bródki w Calgary, w którym nasz łyżwiarz zajął 6. miejsce w wyścigu drużynowym i szesnaste w wyścigu indywidualnym trener Szymajda powiedział: „W wyścigu drużynowym mieliśmy trochę szczęścia, bo trzy ekipy nie ukończyły zawodów. Już teraz wiadać, że o awans do Igrzysk Olimpijskich w wyścigu drużynowym będzie ciężko. Jeżeli chodzi o występ indywidualny Zbyszka to 16. miejsce nie jest jeszcze szczytnym marzeniem, ale ogromnie cieszy uzyskany rezultat 1:44,82 min. i coraz mniejsza strata czasowa do tych najlepszych. A myślę że będzie jeszcze lepiej” – podsumował występ Mistrza Olimpijskiego z Soczi trener Szymajda. **wp**

Więści z Główna i Strykowa
członkiem Stowarzyszenia Gazet Lokalnych
Edycja wspólna z tygodnikiem „Nowy Łowiczaniec”

WYDAWCA:
Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczaniec”
Waligórscy s.c. w Łowiczu
99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a,
tel./fax 46 837-46-57, 46 837-37-51
e-mail: wieosci@lowicznanin.info
adres dla korespondencji:
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

REDAKCJA W GŁOWNIE:
ul. Łowicka 40, tel./fax 42 710-82-55
Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Dyrektor zarządzający: Ewa Mrzygłód-Waligórska

Dziennikarze: Lilianna Józwiak-Staszewska,
Jakub Lenart, Elżbieta Woldan-Romanowicz,
Wojciech Pożarlik (sport)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadanych tekstów, zmiany ich tytułów, dodawania śródtytułów. Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Skład tekstu własny.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy
przyjmujemy telefonicznie, faxem:
42 710-82-55 w Głownie;
46 837-37-51, 46 830-34-08 w Łowiczu,
e-mail: reklama@lowicznanin.info lub osobiście
w biurze ogłoszeń w Głownie: ul. Łowicka 40
od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-15.30
lub w Łowiczu: ul. Pijarska 3a w pon., wt. i pt.
w godz. 7.30-18.00, śr. i czw. w godz. 7.30-16.00,
sob. w godz. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście
w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych
na stronie 28, a także przez stronę internetową: www.
lowicznanin.info

Druk: SEREGNI PRINTING GROUP Sp. z o.o.
03-796 Warszawa, ul. Rzymska 18a.

Nakład kontrolowany Więści z Główna i Strykowa
2.340 egz.
Nakład kontrolowany wraz z wydaniem głównym
(Nowy Łowiczaniec): 11.150 egz.



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych



100%
własności polskiej



Piłka nożna | II Liga B2 Junior Młodszy

Głowieńska młodzież najlepsza w II lidze

Piłkarska drużyna Stali Głowno uzyskała awans do I Ligi Wojewódzkiej w kategorii junior młodszy.

Wielki sukces młodzieży z klubu sportowego przy ul. Kopernika 37 w Głownie. Podopieczni trenera Przemysława Gibały w efektownym stylu wygrali II Ligę Wojewódzką B2 Junior Młodszy. Młodzi głownianie z rocznika 2002 i młodszy awansowali tym samym na najwyższy wojewódzki szczebel w swojej kategorii wiekowej i w nowym roku będą grali w I lidze. W minionych rozgrywkach piłkarze Stali rozegrali w sumie 14 spotkań i co godnie uznania nie przegrali ani jednego. Tylko trzykrotnie głownianie gubili punkty, remisując z Wartą Sieradz 2:2, WKS Wieluń również 2:2 oraz Łódzkim Klubem Sportowym II 1:1. W pozostałych spotkaniach podopieczni trenera Przemysława Gibały wygrywali i to przeważnie wysoko, strzelając w sumie najwięcej w lidze 67 bramek i tracąc przy tym najmniej ze wszystkich – 14 goli.

W spotkaniu kończącym bardzo udane dla głownian jesienne rozgrywki w piątek, 17 listopada pewni mistrzostwa gospodarze rozgromili aż 12:0 ostatni w tabeli LUKS Sadkowie. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Marcel Miesiak, Michał Szcześniak 2, Eryk Jarzębski, Kobi Wodras 2, Jakub Będor 2, Albert Waśkiewicz, Kacper Leszczyński 2 oraz Gabriel Wasilewski. Warto powiedzieć, że dla Marcela Miesiaka i Kobi Wo-



Drużyna Stali Głowno rocznika 2002 udowodniła, że posiada wielkie umiejętności.



Radość zespołu po zdobyciu mistrzostwa jest zrozumiała. Głownianie w pełni zasłużyli na tytule.

drasa były to pierwsze trafienia w barwach Stali, a dwie bramki na konto głownian zapisał także Kac-

per Leszczyński, który na co dzień występuje na...bramce. Mimo, że pogoda nie rozpieszczała na try-

bunach stawili się wierni i licznie zgromadzeni kibice, którzy owacją na stojąco podziękowali młodym

głownianom za wysiłek i odniesiony sukces.

Skład mistrzowskiej drużyny Stali Głowno w II Lidze Wojewódzkiej B2 Junior Młodszy tworzyli: Patryk Podlecki, Piotr Sobociński, Gabriel Wasilewski, Eryk Jarzębski, Michał Szcześniak, Jakub Partycki, Patryk Tuliński, Jakub Będor, Jakub Mospinek, Kacper Leszczyński, Albert Waśkiewicz, Kobi Wodras, Kacper Osiński, Miłosz Mospinek, Marcel Miesiak oraz trener Przemysław Gibała.

	wp
1. Stal Głowno	14 36 67-14
2. WKS Wieluń	14 29 55-17
3. Włókniarz Zgierz	14 27 37-22
4. Warta Sieradz	14 23 36-28
5. ŁKS II Łódź	14 22 37-20
6. Ceramika Opoczno	14 15 34-41
7. Pogoń Zduńska Wola	14 9 15-44
8. LUKS Sadkowie	14 3 9-104

Koszykówka | 6. kolejka WLK U-14 K, gr. A

Drugie zwycięstwo strykowskich koszykarek do lat 14

TK Basket po raz drugi w tym sezonie odprawił z kwitkiem ostatnią drużynę w tabeli gr. A Wojewódzkiej Ligi Koszykówki do lat 16 dziewcząt.

TK BASKET STRYKÓW 105 (33, 25, 18, 29)
LUKS TRÓJKA SIERADZ 18 (2, 3, 9, 4)

TK Basket: Z. Kowalska – 1 pkt., M. Kaczmarek – 20 pkt., J. Dąbrowska – 8 pkt., L. Piestrzeniewicz, K. Żygadło, A. Kowalska – 38 pkt., Z. Lipińska – 22 pkt., M. Sadowska – 3 pkt., J. Szychowska – 1 pkt., M. Goszczyńska – 12 pkt.

Po blisko miesięcznej przerwie w rozgrywkach drużyna prowadzona przez trenerów Jacka Lewandowskiego i Bartłomieja Szczepaniaka z przymusem powróciła do ligowej rywalizacji. W niedzielę, 3 grudnia strykowskie koszykarki zmierzyły się we własnej hali w Dąbrówce Dużej z ostatnim w tabeli LUKS-em Trójką Sieradz i pewnie wygrały 105 do 18.

Strykowiarki były lepsze w każdym elemencie gry. TK Basket imponował przede wszystkim kombinacyjną grą pod koszem i skutecznością. Brylowało trio Martyna Kaczmarek – Aleksandra Kowalska oraz Martyna

Goszczyńska. Od pierwszej minuty podopieczni trenerów Jacka Lewandowskiego i Bartłomieja Szczepaniaka zyskały wyraźną przewagę i ciągle ją powiększały. Ostatecznie gospodynie zwyciężyły wysoko 105:18 i było to drugie zwycięstwo Strykowa w tym sezonie, drugie odniesione nad sieradzka Trójka. Najwięcej punktów dla zwyciężczyń zdobyła 13-letnia Aleksandra Kowalska – aż 38 pkt.

Strykowskie koszykarki kategorii młodzieżowa zajmują dopiero 5. miejsce w tabeli gr. A WLK do lat 14, ale mają do rozegrania kilka spotkań zaległych. Już w czwartek, 7 grudnia o godz. 18:30 TK



Koszykarki Strykowa (niebieskie stroje) zatrzymały zawodniczkę z Sieradza i odniosły drugie zwycięstwo w sezonie Ligi Wojewódzkiej U-14.

Basket odrobi jedno z nich, podejmując na wyjeździe KKS Pro-Basket I Kutno. Trzy dni później kolejne, w niedzielę, 10 grudnia o godz. 10:00 zespół Strykowa zagra u siebie w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Dąbrówce Dużej z ŁKS Koszykówką Kobiet Łódź, który jest liderem rozgrywek z kompletem punktów. wp

■ **6. kolejka:** TK Basket Stryków – LUKS Trójka Sieradz 105:18, PTK ETL Finance Pabianice – KKS Pro-Basket I Kutno 29:65, American Widzew Łódź – ŁKS Koszykówka Kobiet Łódź 20:62.

1. ŁKS KK Łódź	5 10 405:135
2. Pro-Basket I Kutno	5 9 421:144
3. American Widzew Łódź	6 9 276:318
4. PTK ETL Pabianice	6 8 289:281
5. TK Basket Stryków	4 6 288:132
6. LUKS Trójka Sieradz	6 6 86:755

■ **Następna, 7. kolejka** odbędzie się w niedzielę, 17 grudnia: TK Basket Stryków – PTK ETL Finance Pabianice, ŁKS Koszykówka Kobiet Łódź – KKS Pro-Basket I Kutno, LUKS Trójka Sieradz – American Widzew Łódź.



CZWARTEK, 7 GRUDNIA:
■ godz. 18:30, sala Szkoły Podstawowej nr 6 przy ul. Łąkoszyńskiej w Kutnie, **5. kolejka Wojewódzkiej Ligi Koszykówki do lat 14 dziewcząt, gr. A:** KKS Pro-Basket I Kutno – TK Basket Stryków.

SOBOTA, 9 GRUDNIA:
■ godz. 10:00, sala Szkoły Podstawowej w Dąbrówce Dużej 60, **9. kolejka Wojewódzkiej Ligi Koszykówki do lat 16 dziewcząt, gr. A:** TK Basket Stryków – KKS Pro-Basket Sirmax Kutno,
■ godz. 10:30, hala Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Grota-Roweckiego 3 w Pabianicach, **8. kolejka Wojewódzkiej Ligi Koszykówki do lat 16 dziewcząt, gr. A:** PTK Foto Ciesielski Pabianice – Alles Basket Głowno.

NIEDZIELA, 10 GRUDNIA:
■ godz. 10:00, sala Szkoły Podstawowej w Dąbrówce Dużej 60, **6. kolejka Wojewódzkiej Ligi Koszykówki do lat 14 dziewcząt, gr. A:** TK Basket Stryków – ŁKS Koszykówka Kobiet Łódź.
■ godz. 11:45, hala MOSiR przy ul. Karpackiej 61 w Łodzi, **6. kolejka Wojewódzkiej Ligi Koszykówki do lat 13 chłopców:** UMKS Książ Łowicz – GTK Głowno,
■ godz. 13:30, hala MOSiR przy ul. Karpackiej 61 w Łodzi, **7. kolejka Wojewódzkiej Ligi Koszykówki do lat 13 chłopców:** GTK Głowno – ŁKS Szkoła Gortata Łódź.

CZWARTEK, 14 GRUDNIA:
■ godz. 10:00, hala OSiR nr 3 przy ul. Tetmajera 7 w Skierniewicach, **8. kolejka Wojewódzkiej Ligi Koszykówki do lat 13 chłopców:** GTK Głowno – AZS PWSZ Skierniewice,
■ godz. 11:45, hala OSiR nr 3 przy ul. Tetmajera 7 w Skierniewicach, **9. kolejka Wojewódzkiej Ligi Koszykówki do lat 13 chłopców:** KKS Pro-Basket Kutno – GTK Głowno,
■ godz. 17:00, Hala Sportowo-Widowiskowa przy ul. Andersa 37 w Głownie, **6. kolejka Wojewódzkiej Ligi Koszykówki do lat 14 chłopców, gr. B:** GTK Głowno – ŁKS Szkoła Gortata II Łódź.

PIĄTEK, 15 GRUDNIA:
■ godz. 18:30, sala Szkoły Podstawowej w Koźlu, **10. kolejka rozgrywek o mistrzostwo II Łódzkiej Ligi Tenisa Stołowego Amatorów i Weteranów:** LUKS Koźle – Aristo Jeans,
■ godz. n/u, Hala Sportowo-Widowiskowa przy ul. Andersa 37 w Głownie, **9. kolejka Wojewódzkiej Ligi Koszykówki do lat 16 dziewcząt, gr. A:** Alles Basket Głowno – MKS Ósemka Skierniewice.

